
B V J C


I



ROCZNIK WARSZAWSKI,

NA ROK

1823.



W WARSZAWIE.

W DRUKARNI XIĘŻY PIJAROW.

OKRESY

Nowy Kalendarz.

Złota liczba - - -	XIX.
Okrąg Słońca - - -	XII.
Epakta - - - - -	XVIII.
Poczet Rzymski - - - -	XI.
Litera Niedzielna - - -	E.

SWIĘTA RUCHOME

Rzymskiego Obrządku.

Niedziela Starozapustna - -	26 Stycznia,
Popielec - - - - -	12 Lutego.
Wielkanoc - - - -	30 Marca.
Krzyżowe dni - - 5. 6.	7 Maia.
Wniebowstąpi: Pańskie - -	8 Maia.
Niedziela Swiąteczna - -	18 Maia.
Bożego Ciała - - -	29 Maia.
Niedziel po Swiątkach - -	27
Niedziela I. Adwentu - -	30 Listop.

Wielkanoc Ruska 5 Niedziel poźniey.
Suchedni i Wigilie pod znakiem +.

CZTERY PORY ROKU.

Porownanie dnia z nocą i Wiosna, dnia 21. Marca.

Przesilenie dnia z nocą i Lato, dnia 22. Czerwca.

Porownanie nocy ze dniem i Jesień, dnia 22. Września.

Przesilenie nocy ze dniem i Zima, dnia 21. Grudnia.



Stary Kalendarz.

Okrąg Słońca - - -	9.
Epakta - - - -	7.
Litera Niedzielna - - -	Z.

SWIĘTA RUCHOME
Ruskie.

Miasoiastya Nedel 9. i deń.

Miasopust - -	Fewruarya	25.
Syropust - - -	Marta	4.
I. Posta - - -	Marta	5.
Pascha Chrystowa -	Aprela	22.
Wozneseny Hospodne -	Maia	31.
Soszestwo S. Ducha - -	Junya	10.
Miasopust Petrow - -	Junya	17.
Tiło Xtwa - - -	Junia	

Petrowa Posta Nedel Tyżdeń i dni 4.

STYCZEŃ ma dni 31. *Swięta Rzymskie.*	DEKABR. *Swięta Ruskie.*
1. S. NOWY ROK. Fulgentego B.	20 S. Ihnatya.
2. C. Makarego Opata.	21 C. Julianyi.
3. P. Genowefy Pan.	22 P. Anastasyi.
4. S. Tytusa Biskupa.	23 S. SS. Mucz. w Kr.
5. N. TelesforaPap.M.	24 N. *Naw: Rożd: Xiuz.* Ewhenyi.
6. P. TRZECH KROL:	25 P. ROZDES:CHRYS:
7. W. Lucyana Męcz.	26 W. SOBOR P. BOHO:
8. S. Seweryna Bisk.	27 S. STEFANA.
9. C. Marcyany P. M.	28 C. SS. Mucz: w Nik:
10. P. Wilhelma B.	29 P. SS. *Mucz: Mlad.*
11. S. Higina P. M.	30 S. Anysyi.
12 N. 1. *po 3ch Krol.*	31 N. *po Roz:* Ewhenyi
13 P. Leoncyusza Męc.	1 P. *Janua.* OBRYZ: HOSP: Wasylya.
14 W. Hilarego B.	2 W. Sylwestra.
15 S. Pawła Pusteln:	3 S. Malachia.
16 C. Marcella P. M.	4 C. *Sobor SS. Apostoł.*
17 P. Antoniego Opata.	5 P. *Nawecz; Bohoiaw.*
18 S. Katedra S. Piotra w Rzymie, PryskiP.	6 S. BOHOJA. HOSP:
19 N. 2. *po 3ch Królach* IMIENIA JEZUS.	7 N. 1. *po Boh: Sobor Joanna Krest.*
20 P. Fab: i Seba: MM.	8 P. Hiorhia.
21 W. Agnieszki P.Męc.	9 W. Polyewkta.
22 S. Wincentego M.	10 S. Hryhorya.
23 C. Zaślubienie P.M. i Ildefonsa B.	11 C. Fteodozya.

24 P. Tymoteusza BM.	12 P. Tatyanny.
25 S. Nawro: S. Pawła.	13 S. Jermiła.
26 N. *Starozapustna.* Polikarpa B. M.	14 N. 2. *po Boh:* SS. Otec. w Synai.
27 P. Jana Chryz: Bisk:	15 P. Pawła.
28 W. Flawiiana M.	16 W. Wer: S. Petra.
29 S. Franciszka Sal:B	17 S. Antonya.
30 C. Martyny P. M.	18 C. Aftanasya.
31 P. Piotra Nolas. W. i Marcelli Wd.	19 P. Makarya.

Odmiany Xiężyca.

Ostatnia Kwadra dnia 4 Stycznia rano.
Now Lutego dnia 11 Stycznia.
Pierwsza Kwad: dnia 18 Stycznia.
Pełnia Lutego dnia 26 Stycznia.

Dni uroczyste w Rossyi. i w Królestwie Polskiém.

w Styczniu.

Dnia 7 Stycz. (19 n. s.) Rocznica urodzin N. W. X. Anny Pawłowny.
Dnia 13 Stycz; (25 n. s.) Rocznica urodzin Jéy Ces. M. Elżbiety Alexiejowny.
Dnia 28 Stycz: (9 Lutego n. s.) Rocznica urodzin N. W. X. Michała Pawłowicza.

LUTY ma Dni 28. FEWRUARY.

Swięta Rzymskie:	*Swięta Ruskie.*
1 S. Ignacego B. i Brygidy P.	20 S. Ewfimiia.
2 N. *Miesopustna.* i OCZYSZCZENIA P.M.	21 N *3 po Boh.* Maxima.
3 P. Błażeia B. M.	22 P. Tymofteia.
4 W. KorsynaB. i Weroniki P.	23 W. Kłymentya.
5 S. Agaty P. M.	24 S. Xenyi.
6 C. Doroty P. i Teofila M.	25 C. Hryhorya.
7 P. Romualda Op.	26 P. Xenofonta.
8 S. Jana z Maty W	27 S. Joana Złatoustt:
9 N. *Zapustna.* Apollonii P. M.	28 N. 4 *po Boh.* Efroma,
10 P. Scholastyki Pan.	29 P. Ihnatya.
11 W. Eufrozyny P.	30 W. TRYIECH SW
12 S. *Popielec.* Ludwiki Wd:	31 S. Kira i Joanna.
13 C. Juliana M.	1 *Fewruary* C. Tryfona.
14 P. Walentego Kapł.	2 P. STRYT: HOSPO.
15 S. Faustyna i Jowity MM	3 S. Symeona.
16 N. Invoc. *Wstępna.*	4 N. Isydora.
17 P. Sabina B.	5 P. Ahafii.
18 W. Konstancyi P.	6 W. Wokuła.
19 S. † Konrada W.	7 S. Parftenya.
20 C. Kucheryuaza B.	8 C. Fteodora.
21 P. † Eleonory P.	9 P. Nykifora.
22 S. † Paschazego B.	10 S. Charlampia.

23 N. Reminis: *Sucha.* Romany P.	11 N. *Myt: Far:* Własya.
24 P. Macieia A.	12 P. Mełetya.
25 W. Sygfryda B. W	13 W. Martyniana.
26 S. Fortunata i Nestora MM.	14 S. Auxentya.
27 C. Leandra B. W.	15 C. Onysyma.
28 P. Justa M.	16 P. Pamfilia.

Odmiany Xiężyca.

Ostatnia Kwadra dnia 3 Lutego,
Now Marca - dnia 10 Lutego.
Pierwsza Kwadra dnia 17 Lutego.
Pełnia Marca dnia 24 Lutego.

w Lutym.

Dnia 3 Lut (15 n. s.) Imieniny N. W. X. Anny Fedorowny i N. W. X. Anny Pawłowny i święto orderu S. Anny.

Dnia 4 Lut. (16 n. s.) Rocznica urodzin N. W. X. Maryi Pawłowny.

MARZEC ma Dni 31. *Swięta Rzymskie.*	FEWRURY. *Swięta Ruskie.*
1 S. Albina B. W.	17 S. Fteodora.
2 N. Oculi. *Sucha:* Heleny Cesa.	18 N. *Bluds Syna.* Leona Pap: R.
3 P. Kunegundy Ces:	19 P. Archyppy.
4 W. Kazimierza Wyz:	20 W. Leona.
5 S. Fryderyka Opata.	21 S. Tymofteia.!
6 C. Kolety P.	22 C. Pren: Moszcz:;
7 P. Tomasza z Ak. W.	23 P. Połyewkta.
8 S. Jana Bożego W.	24 S. OBR:HŁA:JOAN: KREST:
9 N. Laetare. *Srzodop.* Franciszki Wd.	25 N: *Miasop:* Tarasya.
10 P. Kaia M.	26 P. Porfirya.
11 W. Kandyda Męcz:	27 W. Prokopia.
12 S. Grzegorza P. W.	28 S. Wasyłya.
13 C. Nicefora B. i Patrycyi M.	1 *Mart.* C. Ewdokii.
14 P. Matyldy Krol.	2 P. Fteodota.
15 S. Longina Z. M.	3 S. Ewtropiia.
16 N: Judica. *Biała.* Tycyana M.	4 N. *Serop.* Herasyma.
17 P. Patrycego B.	5 P. 1 *d. Pos.* Konona.
18 W. Gabryela Arch.	6 W. SS. 42 Muczeni.
19 S. Jozefa Obl. M. P.	7 S Wasyłya.
20 C. Alexandry i Jowina MM.	8 C. Fteofiłakta.
21 P. N. P. Bolesnéy i Benedykta Op.	9 P. SS. 40 Muczen.

22 S. Oktawiana M.	10 S. Kodrata.
23 N. Palm: *Kwietnia.*	11 N. *1. Posta.* Sofronya.
24 P. Latyna B. W.	12 P. Fteofana.
25 W. Ireneusza B, M.	13 W. Nykifora.
26 S. Brauliusza B.	14 S. Wenedykta.
27 C. *Wiel: Wiecz: Pań:*	15 C. Ahapia.
28 *Piątek Wielki.*	16 P. Sawyna.
29 *Sobota Wielka.*	17 S. Alexya.
30 NIED: WIELKAN.	18 N: *2 Posta.* Kiryła.
31 PON: WIELKANOC.	19 P. Chrysanfta.

Odmiany Xiężyca.

Ostatnia Kwadra	dnia 2 Marca.
Now Kwietnia	dnia 10 Marca.
Pierwsza Kwadra	dnia 17 Marca.
Pełnia Kwietnia	dnia 24 Marca.

w Marcu.

Dnia 12 Marca (24 n. s.) Pamiątka uroczystości wstąpienia na tron Jego C. Mci Alexandra I. Samowładzcy całéy Rossyi, i Króla Polskiego.

KWIECIEŃ ma Dni 30.	MART.
Swięta Rzymskie.	*Swięta Ruskie.*
1 W. Hugona B.	20 W. SS. Otec.
2 S. Franciszka z Pau:	21 S. Jakowa Apost:
3 C. Rycharda B.	22 C. Wasyłya.
4 P. Izydora B. i Platona W.	23 P. Nikona.
5 S. Wincentego Fer:	24 S. Zacharyi.
6 N. Quasi. *Przewodnia*	25 N. *3 Post:* BŁAHO. P. BOHOROD.
7 P. ZWIASTOWANIE N. M.	26 P. Sob: Hawryila.
8 W. Maxymy P.	27 W. Stefana.
9 S. Kasyldy P.	28 S. Stefana.
10 C. Ezechiela Pror.	29 C. Marka.
11 P. Leona Pap W.	30 P. Joanna.
12 S. Konstantyna B.	31 S. Ipatya.
13 N. 2 *po Wielk.* Grobu Chrystusa P.	1 *April.* N. 4. *Posta.* Maryi Eni.
14 P. Waleryana M.	2 P. Tyta.
15 W. Ludwiny Panny.	3 W. Nikity.
16 S. Lamberta B.	4 S. Josyfa.
17 C. Marcyana M.	5 C. Fteoduła.
18 P. Amideusza W.	6 P. Eftychia.
19 S. Sokrata M.	7 S. Hryhorya,
20 N. 3 *po Wielk:* Opieki S. Jozefa O. MP.	8 N. 5. *Posta.* Irodyona.
21 P. Anzelma B. W.	9 P. Ewpsychia.
22 W. Leonidy M.	10 W. Terentya.

23 S. Woyciecha B. M.	11 S. Antypy.
24 C. Fidelisa Sygm: M. i Bony P.	12 C. Wasyly.
25 P. Marka Ewaniel.	13 P. Artemona.
26 S. Marcelina M.	14 S. Martyna P. R.
27 N. *4 po Wielk:* Tury biusza B.	15 N. *Cwitna.* Arystarcha
28 P. Witalisa M.	16 P. Iryny M.
29 W. Emiliana i Piotra MM.	17 W. Symeona.
30 S. Katarzyny Seneński. Panny.	18 S. Joanna.

Odmiany Xiężyca.

Ostatnia Kwadra	dnia	1	Kwietnia.
Now Maia . .	dnia	8	Kwietnia.
Pierwsza Kwadra	dnia	16	Kwietnia.
Pełnia Maia . ,	dnia	23	Kwietnia.
Ostatnia Kwadra	dnia	30	Kwietnia.

w Kwietniu.

Dnia 21 Kwiét. (3 Maia) Rocznica urodzin N. Cesarzewicza W. Xcia Alexandra Mikołaiewicza, oraz Imieniny N. Matki Jego W. X. Alexandry Fedorowny.

Dnia 27 Kwiet: (9 Maia) Rocznica urodzin N. Cesarzowicza Wielk: X. Konstantyna Pawłowicza.

MAY ma Dni 31. *Swiętá Rzymſkie.*	APRYŁ Y. *Swięta Ruſkie.*
1 C. Filipa i JakobaA.	19 C. WEŁ: Joanna.
2 P. Atanazego B.	20 P. WEŁ. Fteodora.
3 S. Znalezi: S Krzyża i Alexandra M.	21 S. WEŁ: Januaria.
4 N. *5 po Wielk.* Floryana M.	22 N. WOSKRESENIE XTWO. Fteodora.
5 P. † Piusa V. Pap.	23 P. SWIT:JEORHIA.
6 W. † Benedykty P	24 W. SWITŁ. Sawwy.
7 S. † Domicelli P. M.	25 S. Marka Ewan.
8 C. WNIEBOWS. P.	26 C. Wasyłya.
9 P. STANISŁ. B. M.	27 P. Symeona.
10 S. Antonina B i Izydora Oracza.	28 S. Jassona.
11 N. *6 po Wielk:* Maryi Panny Łaskawey.	29 N. *Fţom:* SS. 9 Mucz:
12 P. Epifaniusza B.	30 P. Jakowa Ap.
13 W. Serwacego B. i Gliceryi M.	1 *May.* W. Jeremii.
14 S. Bonifacego i Justyny MM.	2 S. Aftanasya.
15 C. SymplicyuszaBM.	3 C. Tymofteia.
16 P. Jana Nepomucena M. i Ubalda B.	4 P. Pełahii.
17 S. Paschalisa W.	5 Iryny.
18 N. *Swiat.* ZESŁANIE DUCHA S.	6 N. *Mironos.* Jowa.
19 P. SWIĄTECZNY.	7 P. Czestna: Kresta.
20 W. Bernardyna W.	8 W. JOANNA BOHO.

21 S. † Polyeukta M.	9 S. NIKOŁAIA.
22 C. Julii P. M	10 C. Symeona.
23 P. † Dezyderyusza.	11 P. Mokia.
24 S. † Joanny Wd.	12 S. Epifanya.
25 N. *1, po Swiątkach.* Nayśw: TROYCY.	13 N. *Razł:* Hłykieryi.
26 P. Filipa Ner: W.	14 P. Isidora.
27 W Bedy Kapł.	15 W. Pachomia.
28 S. Germana B.	16 S. Fteodora.
29 C. BOZEGO CIAŁA.	17 C. Andronika.
30 P. Ferdynanda Kr.	18 P. Patrykia.
31 S. Petronelli P.	19 S. Joanna.

Odmiany Xiężyca.

Now Przybysz	dnia	8	Maia.
Pierwsza Kwadra	dnia	15	Maia.
Pełnia Przybysz	dnia	22	Maia.
Ostatnia Kwadra	dnia	29	Maia.

w Maju.

Dnia 21 Maia (2 Czer:) Imieniny N. Cesarzówicza W. X. Konstantyna Pawłowicza.

CZERWIEC ma Dni 30.	M A Y.
Swięta Rzymskie.	*Swięta Ruskie.*
1 N. 2. *po Swiątkach.*	20 *Samar: Ftałaleia.*
2 P. Erazma B. M.	21 P. Konstantyna i Heleny.
3 W. Klotyldy Krol.	22 W. Wasyliska.
4 S. Optata B.	23 S. Michaiła.
5 C. Waleryi M.	24 C. Symeona.
6 P. Serca Jezusa.	25 P. Obr. Hł: S. Joanna.
7 S. Roberta Opata.	26 S. Karpa.
8 N. 3. *po Swiątkach.*	27 N. *Slipor:* Fterapontia
9 P. Prima i Felicyana MM.	28 P. Nykity.
10 W. Kryspula M.	29 W. Fteodosyi.
11 S. Barnaby Apost.	30 S. Isaakia.
12 C. Onufrego Pustel.	31 C. WOZN: HOSPOD: Jeremia Pr.
13 P. Antoniego Pa. W.	1 *Junyi.* P. Justyna,
14 S. Bazylego B.	2 S. Nykifora.
15 N. 4. *po Swiątkach.*	3 N. *SS. Otec.* Łukiłyana
16 P. Bennona B.	4 P. Mytrofana.
17 W. Adolfa B.	5 W. Dorofteia.
18 S. Maryny Panny.	6 S. Haryona.
19 C. Julianny P.	7 C. Fteodota.
20 P. Florentyny P.	8 P. Fteodora.
21 S. Aloizego W.	9 S. Kiryłła.
22 N. 5. *po Swiętkach.* Paulina B. W.	10 SOSZES: S. DUCHA Timofteia
23 P. Ediltrudy P.	11 P. SSS. TROYCY. Warftołomeia.

24 W. Jana Chrzciciela.	12 W. *Onufrya Wel.*
25 S. Prospera B.	13 S. Akilyny.
26 C. Jana i PawłaMM.	14 C. Elyseia Pror:
27 P. Ładysława Krola.	15 P. Amosa Pror:
28 S. † Leona Pap.	16 S. Tychona.
29 N. *6. po Swiąt.* PIOTRA i PAWŁA A.	17 N. *1.* WSICH SWIATYCH. Manuiła.
30 P. Emiliany P.	18 P. Leontya. *1. dzień posta Petr.*

Odmiany Xiężyca.

Now Czerwca	dnia	7	Czerwca.
Pierwsza Kwadra	dnia	14	Czerwca.
Pełnia Czerwca	dnia	21	Czerwca.
Ostatnia Kwadra	dnia	29	Czerwca.

w Czerwcu.

Dnia 8. Czerwca (20 n. s.) Pamiątka uroczysta ogłoszenia Królestwa Polskiego.

Dnia 25 Czerw. (7 Lipca) Rocznica urodzin N. W. X. Mikołaia Pawłowicza.

LIPIEC ma Dni 31. *Swięta Rzymskie.*	JUNIY. *Swięta Ruskie.*
1 W. Juliusza M.	19 W. Judy Ap.
2 S. Nawiedzenie PM.	20 S. Metodya.
3 C. Anatoliusza B.	21 C. TIEŁO XRWO. Julyana M.
4 P. Jozefa Kalas. W.	22 P. Ewsewia.
5 S. Karoliny P.	23 S. Ahrypiny.
6 N. *7. po Swiątkach.* Dominiki P. M.	24 N. *2 po Sosz:* JOANNA KREST.
7 P. Pulcheryi P.	25 P. Fewronii M.
8 W. Kiliana B. M.	26 W. Dawyda.
9 S. Anatolii P. M.	27 S. Sampsona.
10 C. Sied. Braci synow Felicyty M	28 C. Kira i Joanna.
11 P. Sabina W.	29 P. PETRA i PAW:
12 S. Jana Gwal. W.	30 S. *Sobor 12. Apost.*
13 N. *8. po Swiątkach.* Jana z Dukli.	1 *Jul.* N. *3. po Sosz:* Kosmy i Damiana.
14 P. Bonawentury B.	2 P. *Pol: Ry. P. Boh.*
15 W. Henryka Ces. W.	3 W. Jakinfta.
16 S. M. P. Szkaplerza.	4 S. Andreia Kor.
17 C. Alexego W.	5 C. Marfty.
18 P. Szymona z Lipn: i Kamilla W.	6 P. Symoia.
19 S. WincentegoPauli.	7 S. Ftomy.
20 N. *9. po Swiątkach.* Czesława W.	8 N. *4. po Sosz:* Prokopyia.
21 P. Daniela Pror: i Praxedy P.	9 P. Pankratya,

22 W. Maryi Magdal:	10 W. 45 Muczenyk:
23 S. Apollinara B. M.	11 S. Effimii.
24 C. Krystyny P. M.	12 C. Prokła i Ilaryá.
25 P. Jakoba Apost.	13 P. *Sob. Hawr: Arch.*
26 S. Anny Matki M. P.	14 S. Akwiły Ap.
27 N. *10. po Swiątkach.* Kunegundy Kr: P.	15 N. 5 *po Sosz:* Kiryka
28 P. Celsa M.	16 P. Aftonoma.
29 W. Marty i Serafiny Panny.	17 W. Maryny.
30 S. Gaudencyi P.	18 S. Emiłyana.
31 C. Ignacego Loi: W.	19 C. Makryny.

Odmiany Xiężyca.

Now Lipca	dnia	6	Lipca.
Pierwsza Kwadra	dnia	13	Lipca.
Pełnia Lipca	dnia	20	Lipca.
Ostatnia Kwadra	dnia	28	Lipca.

w Lipcu.

Dnia 22 Lipca (3 Sierp.) Imieniny Jéy C. M. Maryi Fedorowny, i N. W. X. Maryi Pawłowny.

SIERPIEN ma Dni 31. *Swięta Rzymskie.*	JULY I. *Swięta Ruskie.*
1 P. Piotra w Okow.	20 P. IŁYI PROR:
2 S. P. Maryi Anielsk:	21 S. Symeona.
3 N. *11 po Swiątkach.* Augusta W.	22 N. *6 po Sosz. Maryi Mahdalyny.*
4 P. Dominika W.	23 P. Trofima.
5 W. Oswalda Krola.	24 W. *Borysa i Chliba.*
6 S. Przemienienia P:	25 S. ANNY M.P.BOH.
7 C. Kajetana W.	26 C. Jermołaia.
8 P. Cyryaka i Larga MM.	27 P. *Pantaleymona.*
9 S. Romana M.	28 S. Prochora.
10 N. *12 po Swiątkach.* Wawrzyńca M.	29 N. *7 po Sosz:* Kalinnyka.
11 P. Zuzanny P. M.	30 P. Syłły.
12 W. Klary Panny.	31 W: Ewdokima.
13 S. Hippolita i Kassyana MM.	1 *Awhust. S. Posta* 1. *deń.* Makkawey.
14 C. † Euzebiego W.	2 C. Stefana.
15 P. WNIEBOW. PM.	3 P. Isaakia.
16 S. Rocha W.	4 S. 7 Otrok w Efezi.
17 N. *13 po Sw:* Jacka W.	5 N. *8 po S.* Ewsychnya
18 P. Kryspa i Poliena.	6 P. PREOBR. HOSP:
19 W. Maryana W.	7 W. Dometya.
20 S. Bernarda W.	8 S. Emelyana.
21 C. Joanny Franc: Wd	9 C. Matitya Ap.
22 P. Symforyana M.	10 P. Ławrentya.
23 S. Teonilli czyli Bożeny P. M.	11 S. Ewpła.

24 N. *14 po Swiątkach.* Bartłomieia Ap:	12 N: *9 po Sosz:* Fotya.
25 P. Ludwika Kr: F.	13 P. Maxyma.
26 W. Zefiryna M.	14 W. Micheia Pr.
27 S. Cezaryusza B.	15 S. USP. P. BOHOR.
28 C. Augustyna B.	16 C Dyomida.
29 P. Sabiny P.	17 P. Mirona.
30 S. Rozy P.	18 S. Flora i Ławra.
31 N. *15 po Swiąt.* Joachima Protekt. K P.	19 N. *10. po Sosz.* Andreia.

Odmiany Xiężyca.

Now Sierpnia	dnia 5	Sierpnia.
Pierwsza Kwadra	dnia 12	Sierpnia.
Pełnia Sierpnia	dnia 19	Sierpnia.
Ostatnia Kwadra	dnia 26	Sierpnia.

w Sierpniu.

Dnia 6 Sierp: (18 n. s.) Rocz. urodzin N. W. X. Maryi Mikołaiowny.

D. 15 Sierp. (27 n s.) Imieniny N. W. X. Maryi Mikołaiowny.

Dnia 30 Sierp. (11 Wrześ.) Imieniny Jego C. Kr. M. Alexandra Pawłowicza; oraz Imieniny N. Cesarzewicza W. X, Alexandra Mikołaiewicza, i święto orderu Sgo Alexandra Newskiego.

WRZESIEN ma Dni 30. AWHUST.

	Swięta Rzymskie.		*Swięta Ruskie.*
1	P. Idziego Opata.	20	P. Samuiła Pror:
2	W. Stefana Kr. W.	21	W. Ftadeia Ap.
3	S. Izabelli Krolew:	22	S. Asftonyka.
4	C. Rozalii Panny.	23	C. Łuppa.
5	P. Wawrzyńca Just.	24	P. Ewtychia.
6	S. Petroniusza B.	25	S. *Warftołomeia Ap.*
7	N. *16 po Swiątkach:* Reginy Panny.	26	N. *11 po Sosz:* Adryana.
8	P. NARODZ: P. M.	27	P. Pimena.
9	W. Doretcusza M.	28	W. Moyseia.
10	S. Mikołaia z Tol:	29	S. USIKN: HŁA. S. JOANNA. Krs. *post.*
11	C. Prota i Jacka MM.	30	C. Alexandra.
12	P. Gwidona W.	31	P. *Poł: poia: P. Boh:*
13	S. Polixeny P.	1	*Septiabr.* S. Symeona
14	N. *17 po Swiąt.* Podwyższenie S. Krz.	2	N. *12 po Sosz:* Mamanta.
15	P. Nikodema M.	3	P. Anftyma.
16	W. Korneliusza i Cypryana MM.	4	W. Wawiłły.
17	S. Justyna M.	5	S. Zacharyi Pr.
18	C. Jozefa z Kup: W.	6	C. *Cz: S. Michaiła.*
19	P. Januaryusza B. M	7	P. Sozonta.
20	S. Eustachiusza M.	8	S. ROZD: P: BOH:
21	N. *18 po Swiątkach.* Mateusza Ap:	9	N. *13 po Sosz:* Joakima i Anny.
22	P. Maurycego M	10	P. Minodory.
23	W. Tekli Panny M.	11	W. Fteodory.

24	S. Pafnucego M.	12	S. Aftonoma.
25	C. RufaM. i AureliP.	13	C. Kornyłya.
26	P. Jozafata B. M.	14	P. WOZDW: CZESz KRESTA. *post.*
27	S. Damiiana M.	15	S. Nykity.
28	N. *19 po Swtqi.* Ładysława z Giel. W.	16	N. *14 po Sosz:* Josafata.
29	P. Michała Archan.	17	P. Sofii.
30	W Hieronima D. K.	18	Ewmenya.

Odmiany Xiężyca.

Now Września	dnia	4	Września.
Pierwsza Kwadra	dnia	10	Września.
Pełnia Września	dnia	19	Września.
Ostatnia Kwadra	dnia	26	Września.

w Wrześniu.

Dnia 5. Wrześ. (17 n. s.) Imieniny Jéy G. Mci Elżbiety Alexieiowny.

Dnia 12 Wrześn. (24 n. s.) Rocz. urodzin N. W. X. Anny Fedorowny.

Dnia 15 Wrześn. (27 n. s.) Rocznica Koronacyi Jego C. M. ALEXANDRA Pawłowicza Samowładcy całéy Rossyi y Jey C. M. Elżbiety Alexieiowny.

PAZDZIERN: ma D. 31. *Swięta Rzymskie.*	SEPTIABR: *Swięta Ruskie.*
1 S. Remigiusza B.	19 S. Trofima.
2 C. Aniołow Stroż.	20 C. Jewstafia.
3 P. Kandyda M.	21 P. Kondrata.
4 S. Franciszka Sera:	22 S. Foki.
5 N. *20 po Swiątkach.* P. Maryi Rożańc:	23 N. *15 po Sosz: Zacz: Joanna Krest.*
6 P. Brunona W.	24 P. Ftekły.
7 W. Justyny P. M.	25 W. Ewrozynyi.
8 S. Brygitty i Pelagii P. M.	26 S. USF: JOANNA BOHOSŁAWA.
9 C. Dyonizego B. M.	27 C. Kallistrata.
10 P. Francisz: Borg: i Wiktora M.	28 P. Charytona.
11 S. Placydyi P.	29 S. Kiryka.
12 N. *21 po Swiątkach.* Maxymiliana B.	30 N. *16 po Sosz:* Hryhorya.
13 P. Edwarda Kr: W.	1 *Oktiab.* P. POKRO: PR. BOHOROD:
14 W. Kalixta Pap: M.	2 W. Kipryana M.
15 S. Jadwigi Wdowy i Teresy Panny.	3 S. Dyonysya.
16 C. Florentyna B.	4 C. Jerofteia.
17 P. Lucyny P.	5 P. Charytyny.
18 S. Łukasza Ewang.	6 S. Ftomy Ap.
19 N. *22 po Swiątkach* Jana Kantego W.	7 N. *17 po Sosz:* Serhia i Wakcha.
20 P. Ireny P. M.	8 P. Pełahii.
21 W. Ursuli P. M.	9 W. Jakowa Ap:

22 S. Korduli P. M.	10 S. Ewłampia.
23 C. Jana Kapistr: W	11 C. Filippa Ap:
24 P. Rafała Archan:	12 P. Prowa M.
25 S. Kryspina M.	13 S. Karpa.
26 N. *23 po Swiątkach.* Ewarysta B. M.	14 N. *18 po Sosz.* Nazarya M.
27 P. Iwona W.	15 P. Łukiana.
28 W. Szymona i Tadeusza Apost.	16 W. Łonhina.
29 S. Narcyssa B.	17 S. Osyi Pr.
30 C. Zenobii P.	18 C. *Łuki Ap.*
31 P. †. Wolfganga B.	19 P. † Joila Pror:

Odmiany Xiężyca.

Now Października	dnia	3	Października.
Pierwsza Kwadra	dnia	10	Października.
Pełnia Państwiern:	dnia	10	Października.
Ostatnia Kwadra	dnia	25	Października:

w Październiku.

Dnia 14 Paźdz: (26 n. s.) Rocz: urodzin Jéy C. M. Maryi Fedorowny Matki N. Monarchy.

LISTOPAD ma Dni 30. *Swięta Rzymskie.*	OKTIABR. *Swięta Ruskie.*
1 S. WSZYSTKICH SWIĘTYCH.	20 S. Artemiia.
2 N. *24 po Swiątkach.*	21 N. *20 po Sosz:* Ilaryona.
3 P. Dzień Zaduszny.	22 P. Jakowa Ap.
4 W. Karola Borom: B.	23 W. Arefty.
5 S. Emeryka Kr: Wę.	24 S. Markiana.
6 C. Leonarda W.	25 C. Awerkia.
7 P. Karyny M.	26 P. *Dymytrya.*
8 S. Seweryana M.	27 S. Nestora.
9 N. *25 po Swiątkach.* Opieki P. Maryi.	28 N. *21 po Sosz:* Terentya.
10 P. Florencyi M.	29 P. Anastasyi.
11 W. Marcina B.	30 W. Zenowia.
12 S. 5 Braci Pol: MM.	31 S. Stachia.
13 C. Dydaka W.	1 C. *Noiabr.* Kosmy i Damiana.
14 P. Serapiona M.	2 P. Akindyna.
15 S. Leopolda W.	3 S. Akepsyma.
16 N. *26 po Swiątkach.* Stanisława K. W.	4 N. *22 po Sosz:* Joannykia.
17 P. Salomei i Giertrudy P.	5 P. Hałaktyona.
18 W. Maxyma B.	6 W. Pawła.
19 S. Elżbiety Wd:	7 S. Jerona.
20 C. Felixa Wal: W.	8 C. MICHAIŁA ARC.
21 P. Ofiarowanie M. P.	9 P. Onysifora.
22 S. Cecylii P. M.	10 S. Erasta.

23 N. *27 po Swiątkach.* Klemensa P. M.	11 N. *23 po Sosz:* Miny.
24 P. Chrysogona M.	12 P. Joanna Miłost.
25 W. Katarzyny P. M.	13 W. *Joanna Zlat.*
26 S. Delfiny P.	14 S. *Filypa Ap,*
27 C. Wirgiliusza B.	15 C. *Post Filip:* Hurya.
28 P. Mansweta B.	16 P. *Mafteia Ew.*
29 S. Saturnina M.	17 S. Hryhorya.
30 N. *1sza* ADWENTU. Andrzeia Ap.	18 N. *24 po Sosz:* Platona,

Odmiany Xiężyca.

Now Listopada dnia 2 Listopada.
Pierwsza Kwadra dnia 9 Listopada.
Pełnia Listopada dnia 17 Listopada.
Ostatnia Kwadra dnia 24 Listopada.

w Listopadzie.

Dnia 8 Listop: (20 n. s.) Imieniny N. Cesarz: W. X. Michała Pawłowicza i wszystkich Cesarsko-Rossyyskich Orderów.

GRUDZIEŃ ma Dni 31. *Swięta Rzymskie.*	NOJABR. *Swięta Ruskie*
1 P. Eligiusza B.	19 P. Awdya Pr.
2 W. Bibianny P. M.	20 W. Hryhorya.
3 S. Franciszka Xaw.	21 S. WCW: P. BOHOR.
4 C. Barbary P. M.	22 C. Filymona.
5 P. Chryzologa B.	23 P. Amfilochia.
6 S. Mikołaia B.	24 S. *Ekateryny:*
7 N. II. ADWENTU. Ambrożego B.	25 N. *25 po Sosz:* Klymenta.
8 P. POCZĘCIA P. M	26 P. Ałympia.
9 W. Waleryi P. M.	27 W. Jakowa.
10 S. Eulalii P. M.	28 S. Stefana.
11 C. Damazego B.	29 C. Paramona.
12 P. Spirydyona B.	30 P. *Andreia Ap.*
13 S. Łucyi P. M.	1 *Dekabr.* S. Nauma P.
14 N. III. ADWENTU,	2 N. *26 po Sosz:* Awwakuma.
15 P. Faustyna W.	3 P. Sofonya.
16 W. Adelaidy i Albiny P. M.	4 W *Warwary Mucz:*
17 S. Olimpii Wd.	5 S. Sawwy.
18 C. Gracyana B.	6 C. NIKOŁAIA.
19 P. Zozyma M.	7 P. Amwrosya.
20 S. Eugeniusza M.	8 S. Patapiia.
21 N. IV. ADWENTU. Tomasza Ap:	9 N. *27 po Sosz:* ZACZ: P. BOHOR:
22 P. Zenona Żołnierza	10 P. Miny.
23 W. Wiktoryi P. M.	11 W. Danyiła.
24 S. † Adama i Ewy.	12 S. Spirydyona.
25 C. NARODZ. CH:r	13 C. Ewstratya.

26 P. SZCZEPANA M.	14 P. Ftyrsa.
27 S. Jana Ewanielis.	15 S. Elewterya.
28 N. Młodziankow i Teofili. P. M.	16 N. 28 po Sosz: Ahheia Pro.
29 P. Tomasza Kan: B.	17 P. Danyiła Pr.
30 W. Raynerego B.	18 W. Sewastyana.
31 S. Sylwestra P.	19 S. Wonyfantya.

Odmiany Xiężyca.

Now Grudnia . .	dnia	1	Grudnia.
Pierwsza Kwadra .	dnia	8	Grudnia.
Pełnia Grudnia .	dnia	16	Grudnia.
Ostatnia Kwadra .	dnia	23	Grudnia.
Now Stycznia . .	dnia	31	Grudnia.

w Grudniu.

Dnia 6 Grudnia (18 n. s.) Imieniny N. W. X. Mikołaia Pawłowicza.

Dnia 12 Grudnia (24 n. s.) Rocznica urodzin Jego C. K. M. ALEXANDRA Pawłowicza Samowładcy całéy Rossyi i Króla Polskiego.

IMIONA
PANUIĄCYCH w EUROPIE i ICH RODZINY.

POLSKA.

1. N. ALEXANDER Pawłowicz Cesarz wszech Rossyy Krol Polski od dnia 20. Czerw: 1815. r.

ROSSYA. (*Religia Grecka.*)

ALEXANDER Pawłowicz Cesarz wszech Rossyi, Krol Polski, nar: 24 Grudnia 1777. nastąpił po Oycu swoim Cesarzu Pawle dnia 24. Marca 1801. zaśl: 9. Października 1793 Elżbietę Alexiejownę Ludowikę, Maryą Augustę Xiężniczkę Badeńską, nar: 24. Stycz: 1779.

Matka.

Marya Fedorowna, Zofiia, Dorota, Augusta, corka Xiążęcia Fryderyka Eugeniusza Würtembergskiego, nar: 25. Października 1759, Wdowa po Cesarzu Pawle od 24. Marca 1801.

Bracia i Siostry.

1. *Konstantyn Wielki Xiąże Pawłowicz Cesarzowicz*, nar. 9. Maia 1779. Naczelny Wodz Woyska Polsk.

2. Wielka Xiężna Sasko-Weymarska.

3. Wielka Xiężna małżonka Krolewica następcy tronu Niderlandzkiego.

4. *Mikołay Wielki Xiąże Pawłowiez*, nar: 7 Lipca 1796, zaślubił 13go Lipca 1817 Alexandrę Fedorownę, Karolinę, corkę Fryderyka Wilhelma III. Krola Pruskiego nar: 13 Lipca 1798.

Dzieci.

(1) *Alexander Wielki Xiąże Mikołaiewicz*, nar. 29. Kwietnia 1818.

(2) *Marya Wielka Xiężna Mikołaiewna*, nar. 8 Sierpnia 1819.

5. *Michał Wielki Xiąże Pawłowicz* nar: 9. Lutego 1798. zaręczony 8 Stycznia 1822 z Xiężną Karoliną Wirtemberską.

AUSTRYA. (*Religia Katolicka.*)

Franciszek Cesarz, Krol Węgierski, Czeski, Lombardzko-Wenecki, Gallicyi i Lodomeryi, nar: 12 Lutego 1768, nastąpił po Oycu swoim Cesarzu Leopoldzie II. w państwach domu swego 1 Marca 1792. Koronowany Krolem Węgier. 6 Czerwca, obrany Cesarzem Rzymskim 7 Lipca, a koronowany 14 Lipca 1792. Ogłosił się Cesarzem dziedzicznym Austryi 11 Sierpnia 1804, a złożył dostoyność Cesarza Rzymskiego 6 Sierp: 1806. Wdowiec od 18 Lutego 1790.

po Iwszey żonie Elżbiecie corce Fryderyka Eugeniusza Xcia Wirtemberskiego, od 13 Kwietnia 1807 po 2giey żonie Maryi Teressie, corce Ferdynanda IV. Krola Oboyga Sycyliy; a od 7 Kwiet. 1816 po 3ciey żonie Cesarzowey Maryi Ludwice Beatrix corce Ferdynanda Arcy Xiążęcia Austryi Xcia Modeny i Bryzgowii Stryia Cesarskiego. Zaślubił po 4ty raz d. 10 Listopada 1816

Karolinę Augustę corke Krola Bawarskiego nar. 8. Lutego 1792.

Dzieci z 2go Małżeństwa.

1. Arcyxiężna Marya Ludwika nar. 12 Grudnia. 1791. zaśl. 2 Kwiet: 1810 Napoleonowi podowczas Cesarzowi Francuzow. (patrz Parma).
2. Ferdynand Karol, Leopold, Jozef, Franciszek, Marcelin, Arcy-Xiążę następca Tronu, nar. 19. Kwietn: 1793.
3. Małżonka Xiążęcia nstępcy tronu Portugalii i Brezylii.
4. Małżonka Xcia Leopolda Oboyga Sycyliy.
5. Małżonka Xiążęcia Fryderyka Augusta Saskiego.
6. Arcy Xiążę Franciszek Karol Jozef, nar. 7. Grud: 1802.
7. Arcy Xiężna Marya Anna Franciszka Teressa Jozefa Medarda, nar. 8. Czerw. 1804. Xiężniczka, Xięni Zgromadzenia Dam znakomitych, w Pradze.

Bracia i Siostry.

1. Małżonka Antoniego Xiązęcia Saskiego.
2. Ferdynand Wielki Xiążę Toskański.
3. Arcy-Xiążę Karol Ludwik Jan, Jozef Wa-

wrzyniec, nar. 5. Wrześn: 1771. Gen. Feld-Marsz. i Wielkorządca, Kapitan Gener. Krolesł Czesk. zaśl. 17 Wrześ. 1815 Henrykę Alexandrę Fryderykę, corkę Xiążęcia Fryderyka Wilhelma Nassau-Weilburg nar. 30 Października 1797.

Dzieci.

(1) Arcy Xiężn Marya Teresa Izabella, nar: 31 Lipca 1816.

(2) Arcy Xże Albert Fryderyk Rudolf, nar: 3. Sierpnia 1817.

(3) Arcy Xże Karol Ferdynand nar. 29 Lipca 1818.

(4) Arcy Xże Fryderyk Ferdynand Leopold, nar. 14 Maia 1821.

4. Arcy-Xiążę Jozef Antoni Jan, n. 9, Marca 1776. Palatyn Wielkorządca i Kapitan Jenerał Węgierski, Jenerał Feld-Marszałek, wdowiec Iod po Alexandrynie Pawłownie, corce Cesarza Pawła Rossyiskiego od 16. Mar. 1801. 2 powtore po Herminię corce Wiktora Karola Fryderyka Xięcia Anhalt-Bernburg Schaumburg 14 Września 1817. zaśl: po 3ci raz. 24 Sierp: 1819. Maryą Dorotę Wilhelminą Karolinę, nar: 1. Listop. 1797. corkę Ludwika Fryderyka Alexandra Xiążęcia Wirtemberskiego.

Dzieci z drugiego Małżeństwa.

(1) Hermina Amelia Marya
(2) Stefan Franciszek Wiktor. } n. 14 Wrześ: 1817.

Z trzeciego Małżeństwa,

(3) Elżbieta Karolina Henryetta nar. 21 Lipca 1820,

5. Arcy-Xiążę Antoni Wiktor Jozef Jan Raymund, nar. 31. Sierp: 1779. Wielki Mistrz Orderu Teutońskiego.

6 Arcy-Xiążę Jan Chrzciciel Jozef, Fabian, Sebastyan nar. 10. Stycz: 1782. Jenerał Jazdy, Dyrektor Jeneralny Inżenierow i Fortyfikacyi.

7. Arcy-Xiążę Rayner Jozef Jan Michał Franciszek, Hieronim nar: 30. Września 1783. Vice-Krol Krolestwa Lombardzko-Weneckiego, zaśl: 28 Maia 1820 Maryą Elżbietę Franciszkę nar. 13 Kwiet. 1800 corkę Karola Emman: Ferdynanda Xiążęcia Savoie-Carignan.

Dzieci.

(1) Marya Karolina, Augusta, Elżbieta, Małgorzata Dorota, nar. 6 Lutego 1821.

(2) Adelaida Franciszka Marya Renarda Elżbieta Klotylda, nar: 3 Czerwca 1822.

8. Arcy-Xiążę, Ludwik Jozef Antoni nar. 13 Grud: 1784. Porucznik Feld-Marszałek Dyrektor Jeneralny Artyllery.

9. Arcy-Xiążę Rudolf Jan Jozef Reniard, nar. 8. Stycznia 1788. Kardynał Arcy-Biskup Ołomuniecki, wybrany dnia 24 Kwietnia 1819.

Wdowa po stryiu Arcy-Xiążęcin Ferdynandzie Xiążęciu Modeny i Bryzgowii.

Marya Beatryx d'Est, Xiężna Massa i Karara nar. 7 Kwietnia 1750 corka Herkula III. ostatniego Xiążęcia Modeny, owdowiała 24 Grudnia 1806.

Dzieci tego Xiążęcia.

1. Krolowa Sardynii małżonka Krola Wik tora Emmanuela.

2. Wdowa po Elektorze Palatynie Karolu Teodoyze, *patrz* Bawarya linią N. 2.

3. Arcy-Xiążę Franciszek Jozef, (Franciszek IV. Xże Modeń: *patrz* Modena) nar. 6 Października 1779.

4. Arcy-Xiążę Ferdynand, Karol Jozef, nar. 25 Kwietnia 1781. Jenerał Jazdy.

5. Arcy-Xiążę Maxymilian, Jozef Jan Ambroży Karol, nar. 14 Lipca 1782. Feldzeugmeister.

IV. ANGLIA. (WIELKA BRETANIA).

(*Religia Anglikańska.*)

Krol Jerzy IV. narod. 12 Sierpnia 1762, nastąpił po Oycu swoim Jerzym III. 29 Stycznia 1820, Wdowiec po Karolinie Amelii Elżbiecie, corce Xcia Karola Wilhelma Ferdynanda Brunświcko-Wolfenbüttelskiego, zmarłey 7 Sierpnia 1821.

Bracia i Siostry,

1. Xżę Fryderyk Yorku i Albanii, nar: 16. Sierp: 1763. Wdowiec od d. 6. Sierpnia 1820 po Fryderyce corce Krola Fryderyka Wilhelma II. Pruskiego:

2. Wilelm Henryk Xżę Klarencyi, nar: 21. Sierpnia 1765. zaślub. 11. Lipca 1818. Xiężną Adelaidę corkę Jerzego Xcia Sasko-Meinningen, narodzoną 13. Sierpnia 1792.

3. Krolowa Wirtemberska.

4. *Wdowa po bracie Edwardzie Xiążęciu Kent zmarłym 23 Stycznia 1820.*
Marya Ludwika Wiktorya, nar: 17 Sierpnia 1786. corka Franciszka Xiążęcia Sasko Koburskiego, owdowiała po 1. mężu Xciu Emich Leiningen 4 Lipca 1814,

Córka.

Xiężna Alexandryna Wiktorya, nar. dnia 24 Maia 1819.

5. Xżna Augusta Zofia, nar. 8 Listop: 1768.

6. Małżonka Landgrafa Hessen-Homburg.

7. Ernest August Xżę Kumberland, nar: 5. Czerw: 1771. zaśl. 29 Maia 1815. Xżną Fryderykę Karolinę, Zofią, Alexandrynę, corkę Xcia Karola Meklenburg-Strelitz. nar. dnia 2. Marca 1778.

Syn.

Jerzy Fryderyk Wilhelm Karol Ernest August, nar. 27 Maia 1819.

8. Xże August Fryderyk, Xże Sussex, nar: 27. Stycz: 1773.

9. Xiążę Adolf Fryderyk, Xżę Kambridge, nar: 24. Lutego 1774. Wielkorządca Krolestwa Hannoweru, zaśl: 7 Maia 1818 Xiężną Augustę Wilhelminę Ludwikę, corkę Fryderyka Landgrafa Hesko-Kasselskiego, nar: 25 Lipca 1797,

Syn.

Jerzy Fryd: Wilhelm Karol, nar: 26 Marca 1819.

10. Małżonka Xiążęcia Glocester.

11. Xżna Zofiia, nar: 5. List: 1777.

Dzieci Brata Xcia Wilhelma Henryka Glocester, zmarłego 25 Sierpnia 1805.

(1) Zofiia Matylda, nar: 23 Maia 1773.

(2) Wilhelm Fryderyk, nar: 15. Stycznia 1776. Xiążę Glocester i Edymburga zaśl. 22 Lipca 1816

Xżną Marya corkę Krola Jerzego III, nar: 25 Kwietnia 1776.

ANHALT DESSAU. (*Relig. Reform.*)

Xiąże Leopold Fryderyk, nar: 1. Październ: 1794 nastąpił po Dziadu swoim Xciu Leopoldzie Fryderyku Franciszku 9 Sierpn: 1817. zaśl. 18 Kwiet. 1818 Fryderykę Wilhelminę Ludwikę Amelią, corkę Fryderyka Ludwika Karola Xcia Pruskiego, nar. 30 Września 1796.

Córka.

Xiężna Fryderyka Amelia Augusta, nar. 18 Listopada 1819.

Bracia i Siostry.

1. Xiężna panuiąca Schwartzburg-Rudolfstadt.
2. Xże Jerzy Bernard, nar. 21 Lutego 1796. Maior w służbie Austryackiey.
3. Małżonka Xcia Gustawa Hessen-Hombourg.
4. Xże Fryderyk August. nar. 23. Września 1799. Kapitan Kawaleryi w służbie Austryack:
5. Xże Wilhelm Waldemar, n. 29 Maia 1807.

Matka.

Xiężna Krystyna Amelia, corka Fryderyka Ludwika Wilhelmina Chrystyana Landgrafa Hessen Homburskiego, nar. 29. Czerwca 1774. Wdowa po Fryderyku Xiążęciu dziedzicznym od 27 Maia 1814.

BAWARYA, KROLESTWO.

(Religia Katolicka.)

Krol Maxymilian Jozef, nar: 27. Maia 1756. nastąpił po bracie swoim Xciu Karolu Dwoch-Mostow 1. Kwiet. 1795, a po Kiektorze Karolu Teodorze 6 Lutego 1799. przyiął godność Krolewską 26 Grud. 1805. zaśl: powtornie 9 Marca 1797

Krolową Fryderykę Wilelminę Karolinę, corkę Karola Ludwika Xcia dziedzicz: Badeńskiego nar: 13. Lip: 1776.

Dzieci z pierwszego Małżeństwa,

z Wilhelminy Augusty corki Jerzego Xcia Hesko-Darmstadzkiego zmarłey 30. Marca 1796.

1. Ludwik Karol August, następca tronu, nar: 25 Sierp: 1786. zaślubił 12 Październ: 1810. Xiężniczkę Teresę Karolinę Ludwikę, corkę Fryderyka Xiążęcia panuiącego Sasko-Hildburghausen. nar: 8. Lipca 1792.

Dzieci.

(1) Xże Maxymilian nar. 28 Listopada 1811.

(2) Xżna Matylda Karolina Fryderyka Wilhelmina Szarlotta n. 30 Sierp: 1813.

(3) Otton Fryderyk Ludwik nar: 1. Czerwca 1815

(4) Luitpold Karol, Jozef Wilhelm Ludwik nar. 14 Marca 1821.

2. Xżna Augusta Amelia, nar. 21. Czerwca 1788. zaślub: 13 Stycz: 1806 Xciu Eugeniuszowi pod ow czas Wice Krolowi Włoskiemus, a dziś Xiążęciu Leuchtenberg i Eichstaedt.

3. Cesarzowa Austryacka.

4. X. Karol Teodor Maxymilian August, nar. 7 Czerwca 1795. Porucznik Jencrał w służbie Krolewskiey.

z 2go Małżeństwa.

5. X. Elżbieta Ludwika } n. d. 12. List:
6. X. Amelia Augusta } 1801.

7. X. Fryderyka, Zofia Dorota, } nar: 27 Stycz:
8. X. Marya Anna Leopoldyna, } 1805.

9. Xiężna Ludwika Wilhelmina, nar: 30. Sierpnia 1808.

Siostry:

1. Krolowa Saska.
2. Xżna Marya Anna, (p. niżey linia Xiążąt Nro 1.) Wdowa po bracie Xciu Karolu II. Dwoch-Mostow.

Xięż: Marya Amelia, corka Chrystyana Elektora Saskiego, nar. 26 Września 1757. Wdowa od 1. Kwietnia 1795.

LINIA XIĄŻĄT BAWARSKICH.

Xżę Wilhelm, Xiażę Bawarski, Jen: Pieshoty Bawars. nar. 10 Listop. 1752. zaślubił 30 Stycznia 1780.

Maryą Annę, nar. 18 Lipca 1753. corkę Fryderyka Hrabi Palatyna Xcia Dwoch-Mostow, i siostrę Krola.

Dzieci.

1. Xiężna Marya Elżbieta Amelia n. 6. Maia 1784, wdowa od 1. Czerwca 1815 po Alexandrze Xiążęciu Wagram, dawniey Xciu Neufchatel.

2. Xźe Pius August, Jenerał Porucznik Woyska Bawarskiego, n. 1. Sierpnia 1786. zaślubił 26. Maia 1807.
Amelią Ludwikę Julią, corkę Ludwika Xcia Aremberg, nar. 10. Kwiet. 1789.

Ich Syn.

Xźe Maxymilian Jozef nar: 4. Grud: 1808.

Siostra.

Xięźna Luowika Krystyna, nar. 17 Sierpnia, 1748, Wdowa od 26 Kwiet. 1802. po Henryku XXX. Hr. Reuss Gera.

Wdowa po Elektorze Karolu Teodorze.

Marya Leopoldyna corka Arcyxiążęcia Ferdynanda Austryac: Xcia Modeny-Bryzgowii, nar: 10 Grudnia 1776. wdowa od 16 Lutego 1799.

BADEN. (*Religiia Ewangelicka.*)

Wielki Xiążę Ludwik Wilhelm August, nar: 9 Lutego 1763. nastąpił po swoim Synowcu W. Xciu Karolu Ludwiku Fryderyku 8 Grud: 1818.

Wdowa po bracie Xięciu dziedzicz. Karolu Ludwiku zmarłym 15 Grudnia 1801.

Margrabina Amelia Fryderyka corka Ludwika XI. Landgrafa Hesko Darmstadzkiego nar. 20. Czerw. 1754. zaśl: 15 Lipca 1774.

Jey Dzieci.

1. X. Katarzyna Amelia Krystyna Ludwika Xieni Quedlinburg.
2. Krolowa Bawarska.

} nar: 13 Lipca 1776.

3. Cesarzowa Rossyyska Elżbieta.

4. Fryderyka Dorota Wilhelmina nar: 12 Marca 1781, zaślub. 31 Paźd: 1797 Gustawowi IV. Adolfowi, Krolowi Szwedzkiemu (*rozwiedz: w Lutym 1812*).

5. Wielka Xiężna dziedziczna Hesko-Darmstaddzka.

Wdowa po W. Xciu Karolu Ludwiku Fryderyku, zmarłym 8. Grudnia 1818.

Stefania Ludwika Adryana, nar: 28 Sierpnia 1789. corka przysposobiona przez Napoleona byłego Cesarza Francuzow 4. Marca 1806.

Jey Dzieci.

1. Xiężna Ludwika Amelia Stefania, nar: 5? Czerwca 1811.

2. Xiężna Jozefina Fryderyka Ludwika, nar: 21 Października 1813

3. Marya Amelia Elżbieta Karolina, nar: 11 Października 1817.

Wdowa po bracie Margrabi Fryderyku, zmarłym 28 Maia 1817

Krystyna Ludwika corka Fryderyka Augusta Xiążęcia Nassau-Usingen, nar. 17 Sierpnia 1776. zaśl: 10 Grudnia 1791.

Dzieci

Po oycu Wielkim Xciu Karolu Fryderyku z drugiego małżeństwa, z Ludwiką Karoliną Hrabiną Hochberg, z domu Geyer-Geyersberg, zmarłą 23 Lipca 1820. Dawniey tytułowali się Hrabiatni Hochberg, a ogłoszeni Xiążętami i Margrafami Badeńskiemi Dekretem

nieboszczyka Xcia Wielkiego z 4 Października 1817.

1. Xże Karol Leopold Frederyk nar: 29 Sierp: *1790.* zaślubił 25 Lipca *1819*
X. Zofiią Wilhelminę nar. 21 Maia *1801.* corkę Gustawa Adolfa IV. Krola Szwedzkiego.

Córka.

X. Alexandryna Ludwika Amelia Fryderyka Elżbieta Zofia, nar: 6 Grudnia 1820.

2. Xże Wilhelm Ludwik August, nar: 8. Kwietnia 1792.

3. Xżna Amelia Chrystyna Karolina, nar: 26. Stycznia *1796.* p. *Fürstenberg:*

4. Xże Maxymilian Fryderyk Jan Ernest, nar. 8 Grudnia *1796.*

BRUNSWIK WOLFENBUTEL.

(*Religia reformowana.*)

Xże Karol Fryderyk August Wilhelm Xiąże Brunświcki i Xże Oel, nar. 30 Paźdz. 1804. nastąpił po Oycu swoim Xciu Wilhelmie Fryderyku poległym w bitwie pod Waterloo 16 Czerwca 1815 pod opieką Xcia Regenta Krola W. Bretanii.

Brat.

Xże August Wilhelm Maxymilian Fryderyk Ludwik, nar. 25 Kwietnia 1806.

Babka.

Xżna Elżbieta Chrystyna Ulryka, nar: 8 Listopada 1746. zaśl: Krolowi Pruskiemu Fryderykowi Wilhelmowi II. 14 Lipca 1765. (*rozwiedziona 1769.*)

Widowa po Xciu Fryderyku Karolu Brunświk-Bewern

Anna Karolina z domu Xiężna Nassau-Saarbruck, nar. 3 Grudnia 1751. Owdowiała 27. Kwietnia 1809.

DANIA. (*Religia Luterska.*)

Krol Fryderyk VI. nar: 28 Stycznia 1768. mianowany Społreientem oyca swego Krola Chrystyana VII. 14 Kwiet. 1784. nastąpił 13 Marca 1808. zaślub: 31. Lipca 1790,
Krolową Maryą Zofią Fryderykę, corkę Karola Landgrafa Hessen-Kassel, nar: 28 Października 1767.

Dzieci.

1. Karolina Xiężna dziedziczna nar. 28 Sierpnia 1793.
2. Xiężna Wilhelmina Marya, n. 17. Stycznia 1808.

Siostra.

Xiężna Holsztein-Sonderburg-Augustenburg.
Ciotka córka Krola Fryderyka V. i Ludwiki Xiężney W. Brytanii
Małżonka Landgrafa Karola Hesko-Kasselsk:

Potomstwo po Stryiu Xięciu dziedzicz. Fryderyku, zmarłym 7 Grudnia 1805. i Zofii Fryderyce Xżnie Meklenburg-Schwerin.

1. Xże Chrystyan Fryderyk, nar. 18 Wrześ: 1786, ogłoszony Krolem Norwegii 19 Maia

1814, złożył tę godność 15 Sierp: t. r. zaślub: powtornie 22 Maia 1815

Karolinę Amelią corkę Xiążęcia Fryderyka Chrystyana Holstein Sonderburg Augustenburg, nar: 28 Czerwca 1796.

Syn z pierwszego Małżeństwa z Szarlotty Fryderyki Xżney Meklenburg-Szweryn,

Xiąże Fryderyk Karol Chrystyan, nar. 6. Paźdz: 1808.

2. Xżna Julia Zofiia, p. Hessen-Philippsthal-Barchfeld.

3. X. Ludwika Szarlotta, p. Hessen-Cassel.

4. X. Fryderyk Ferdynand, Jenerał Major w woysku Duńs. nar: 22 Listop: 1792.

FRANCYA. (*Religia Katolicka.*)

Krol Ludwik XVIII. Stanisław Xawery. nar. 17 Listop. 1755. Krol od 8 Czerwca 1795. wdowiec od 13 List: 1810. po Maryi Jozefinie Ludwice, corce Wiktora Amadeusza III. Krola Sardyńskiego.

Brat.

Xże Karol Filip Monsieur, nar. 9 Paźdz. 1757. wdowiec od 2 Czerw. 1805. po Maryi Teresie, corce Wiktora Amedeusza III. Krola Sardyńsk.

Syn iego.

Ludwik Antoni, Xiążę d'Angouleme, nar. 6 Sierp. 1775. zaśl. 10 Czerwca 1799 Maryą Teresę Szarlottę corkę Ludwika XVI. nar. 19 Grudnia 1778.

Wdowa po drugim synu Karolu Ferdynandzie Xcia Berry, zabitym 14 Lutego 1820.

Karolina Ferdynanda Ludwika corka Franciszka Januaryusza Xcia następcy tronu Oboyga Sycylii. nar. 5 Listop. 1798.

Dzieci tego Xiążęcia.

(1) Ludwika Marya Teresa Mademoiselle d'Artois, nar. 12 Września 1819.

(2) Henryk Karol Ferdynand Marya Dieudonne d'Artois Xiąże Bordeaux nar. 29 Września *1820*.

Córka Krola Ludwika XVI. brata Krolewskiego.

Xiężna d'Angouleme (*patrz wyżey.*)

I. Linija Xiążąt Aureliańskich.

Ludwik Filip Xiążę, nar. 6 Paździ 1773. zaśl. 25 List: 1809

Maryą Amelią, corkę Krola Ferdynanda IV. Oboyga Sycylii. nar. 26 Kwiet: 1782.

Dzieci.

(1) X. Ferdynand Filip Ludwik Karol Henryk Xiążę de Chartres, nar. 3 Września 1810.

(2) X. Ludwika Marya Teressa Szarlotta Izabella Xiężna Aureliańska, nar: 3 Kwietnia 1812.

(3) X Marya Chrystyna Karolina Adelaida Franciszka Leopoldyna, Xiężna de Valois. nar. 12 Kwiet. 1813.

(4) X. Ludwik Karol Filip Rafał, Xiąże de Nemours nar: 25 Paźdz: 1814.

(5) Marya Klementyna Karolina Leopoldyna Klotylda, Xiężna Beaujolois, nar. 3 Czerwca 1817.

(6) X. Franciszek Ferdynand Filip Ludwik Marya Xiąże Joinville nar: 14 Sierpnia 1818.

(7) X. Karol Ferdynand Ludwik Filip Emanuel Xiąże de Penthievre nar. 1 Stycz: 1820.

(8) X. Henryk Eugeniusz Filip Ludwik Xże d'Aumale, nar: 16 Stycznia 1822.

Siostra.

Xżna Eugenia Adelaida Ludwika Mademoiselle d'Orleans, nar. 23 Sierp. 1777.

II. Liniia Burbonów Kondeuszów.

Xże Ludwik Henryk Jozef Xiążę Burbon, nar: 13 Kwiet. 1756, syn Xcia Ludwika Jozefa Kondeusza, zmarłego 13 Maia 1818 i Xiężniczki Szarlotty de Rohan Soubise, zmarłey 4, Marca 1760. wdowiec od 10 Stycz: 1822 po Ludwice Maryi Teresie Matyldzie d'Orleans, z ktorą się rozwiodł 1780.

Siostra:

X. Ludwika Adelaida, nar. 5 Października 1757.

HISZPANIA. (Religia Katolicka.)

Krol Ferdynand VII. nar. 14. Paźdz. 1784. wstąpił na tron 19 Marca 1808. po złożeniu korony przez oyca Karola IV. (zmarł. 19 Stycz: 1819) wdowiec od 21 Maia 1806 po Maryi Antoniecie Teresie, corce Ferdynanda IV. Krola Oboiey Sycylii., a 26 Grudnia 18 8 po Izabelli

Maryi corce Jana VI. Krola Portugals: zaśl: po trzeci raz przez pośrednictwo 28 Sierpnia. a osobiście 20 Paźdz. 1819
† Krolową Maryą Jozefinę, nar. 6 Grud. 1803. corkę Maxymiliana Xiążęcia Saskiego.

Bracia i Siostry.

1. Krolowa Portugalii.
2. Była Krolowa Etruryi, *obacz* Luka.
3. Karol Marya Izydor, Infant, nar. 29 Marca 1788, zaśl. 22 Wrześ: 1816.
Infantkę Maryą Franciszkę, corkę Kroia Portugalskiego Jana VI. nar. 22 Kwiet. 1800.

Syn.

Infant Karol Ludwik Marya Ferdynand, nar. 31 Stycznia 1818.
4. Małżonka Xcia następcy tronu Oboyga Sycylii.
5. Franciszek a Paulo Antoni Marya, Infant nar. 10 Marca 1794. zaśl. 12 Czerwca 1819
Infantkę Ludwikę Karolinę, corkę Franciszka Januaryusza następcy tronu Oboyga Sycylii nar. 24 Paździ 1804.

Dzieci.

(1) Izabella Franciszka Jozefina, nar. 18 Maia 1821.
(2) Franciszek Marya Ferdynand, nar. 13 Maia 1822.

Stryy.

Ferdynand IV, Krol oboyga Sycylii, nar. 12 Stycz. 1751.

Wdowa po Infancie Piotrze, synu Xięcia Gabryela stryja Krolewskiego.

Teresa, corka Jana VI. Krola Portugalskiego nar. 29 Kwiet. 1793. wdowa od 4 Lipca 1812.

Syn tegoż Xięcia.

Sebastyan Marya nar. 4 Listopada 1811.

HESSEN CASSEL. (*Religiia Reformowana.*)

1. Linia panuiąca.

Elektor Wilelm II. nar: 28 Lipca 1777. nastąpił po oycu swoim Elektorze Wilhelmie I. 27 Lutego 1821. zaśl: 13 Lutego 1797 Fryderykę Katarzynę Augustę, corkę Krola Pruskiego Fryd. Wilhelma II. nar. 1 Maia 1780.

Dzieci.

1. Xiężna Karolina Fryderyka Wilhelmina, nar: 29 Lipca 1799.
2. X. Fryderyk Wilhelm, nar: 20 Sierpn a 1802.
3. Marya Fryderyka Wilhelmina Chrystyna, nar. 6 Września 1804.

Siostry Elektora.

1. Xiężna Anhalt Bernburg.
2. Xiężna wdowa Saxe-Gotha.

Stryiowie, Bracia Elektora Wilhelma I.

1. Landgraf Karol nar. 19 Grudnia 1744. Feldmarszałek woyska Duńs: i Wielkorządca Xięstw Szlezwiku i Holsztynu, zaśl: 30 Sierp. 1766

Ludwikę, corkę Fryderyka V. Krola Duńskiego, nar. 30 Stycznia 1750.

Dzieci:

(1) Krolowa Duńska.

(2) Xże Fryderyk nar. 24 Maia 1771. Jenerał piechoty w służbie Duńskiey i Wielkorządca Rendsburg.

(3) Julia Ludowika Amelia Xięni w Itzehoe nar. 19 Stycz: 1773.

(4) Xiężna Holsztein Beck.

2. Landgraf Fryderyk nar. 11 Sierpnia 1747. zaśl. 2 Grudnia 1786 Karolinę Polixenę, corkę Karola Wilhelma Xcia Nassau-Usingen nar. 4 Kwiet: 1762.

Dzieci.

1. Xże Wilhelm nar: 24 Grud: 1787. Jenerał maior w służbie Duńskiey. zaśl: 10 List. 1810 Ludwikę Szarlottę, corkę Fryderyka Xcia dziedzicznego Duńskiego, nar. 30 Paźd: 1789.

Dzieci,

(1) Karolina Fryder: Marya Wilhelmina, nar: 15 Sierp. 1811.

(2) Marya Ludwika Szarlotta nar. 9 Maia 1814.

(3) Ludwika Wilhelmina Fryderyka Karolina Augusta Julia, nar:, 7 Września 1817.

(4) Fryderyk Wilhelm Jerzy Adolf, nar: 26 Listopada 1820.

2. Xże Fryderyk Wilhelm nar. 24 Kw. 1790 Jenerał Maior w służcie Pruskiey.

3. X. Jerzy Karol, nar: 14 Stycz: 1793. Pułkownik w służbie Pruskiey.

4. X. Ludwika Karolina Marya Fryderyka nar. 9 Kwietnia 1794.

5. WielkaXiężna Meklenburg-Strelitz.
6. Xżna Cambridge, patrz W. Bretania.

II. Linie młodsze (*Religia reform.*)

HESSEN-PHILIPPSTHAL.

Landgraf Ernest Konstantyn, nar: 8 Sierp: 1771. z śl: powtornie 17 Lut: 1812 Xżnę Karolinę Wilhelminę Ulrykę Eleonorę, corkę brata swego Xcia Karola, *patrz wyżey*.

Synowie z 1go małżeństwa z Chrystyany Ludwiki, corki Xcia Fryderyka Karola Szwarzburg Rudolfztad, zmarley 25 Grud. 1808.

1. Xże Ferdynan nar. 15 Paźdz: 1799. Kapitan iazdy w służbie Austryackiey.
2. X. Karol nar. 22 Marca 1803. Porucznik w woysku Austryackim.
3. X, Franciszek August nar. 26 Stycz: 1805 Porucznik w służbie Austryackiey.

Dzieci z 2go małżeństwa

4. Xżna Wiktorya Emilia Alexandryna, nar. 28 Grudnia 1812.
5 X, : . ; , . .

Córka brata Xcia Karola zmarłego 2 Stycz. 1793. i Wiktoryi Xiężniczki Anhalt-Bernburg-Szaumburg.

X. Karolina Wilhelmina Eleonora, nar. 10 Lut. 1793. zaśl: Xciu Ernestowi z tego domu, *patrz wyżey*.

Córka brata Landgrafa Ludwika zmarłego w Neapolu 15 Lutego 1816.
X. Marya Karolina nar. 14 Stycznia 1793.

HESSEN PHILIPPSTHAL-BARCHFELD.
(*Religia reformowana.*)

Dzieci Adolfa Landgrafa Hessen-Philipsthal-Barchfeld i Ludwiki z domu Xiężney Sasko-Meiningen.

1. Xże Karol August Filip Ludwik, Jenerał maior w służbie Elektora Heskiego, nar. 27 Czerwca 1784. wdowiec od 8 Czerw. 1821. po Auguście Szarlocie Fryderyce Zofii Amelii, corce Fryderyka Ludwika X. Hohenlohe Oeringen.

Córka.

Xżna Bertha Wilhelmina Karolina Ludwika Marya, nar. 26 Paźdz: 1818.
2. Xże Fryderyk Wilhelm Karol Ludwik, nar. 10 Sierp. 1786. Jenerał maior w służbie Duńskiey, zaśl 22. Sierp. 1812 Julią Zofią, córkę Fryderyka Xcia następcy tronu Duńskiego, nar. 18 Lutego 1788.
3. Xże Ernest Fryderyk Wilhelm, Jenerał maior w służbie Cesarza Rossyyskiego nar. 28 Stycznia 1789.

HESSEN ROTENBURG. (*Religia Katolicka.*)

Landgraf Wiktor Amadeusz, nar: 2 Sierpnia 1779. zaśl: powtornie 10. Paźdz: 1812 Xżną Elżbietę Eleonorę Szarlottę, corkę Karola Ludwika X Hohenlohe Langenburg, nar. 21 Listopada 1790.

Siostra.

Xżna Leopoldyna Klotylda, nar. 12 Września 1787. *patrz* Hohenlohe Bartenstein.

Matka.

Marya Leopoldyna Adelgonda, corka Franciszka Jozefa Xcia Lichtenstein, nar. 30 Stycz: 1754. wdowa po Landgrafie Karolu Emmanuelu 23 Marca 1812.

Ciotka.

X. Marya Antonina Fryderyka Jozefina, nar. 31. Maia 1753.

HESSEN-DARMSTADT. (*Religia Luterska.*)

I. Linia Wielkich Xiażat.

Wielki Xiążę Ludwik, nar: 14 Czerwca 1753, nastąpił po Oycu swoim Landgrafie Ludwiku IX. 6 Kwietnia 1790; przyiął tytuł Wielk. Xcia 13 Sierp: 1806, zaśl: 19 Lutego 1777 Ludwikę Karolinę Henrykę W. Xżnę, corkę Landgrafa Jerzego Wilhelma z tegoż Domu nar. 15 Lutego 1761.

Dzieci.

1. Ludwik W. Xiążę dziedziczny nar. 26 Grud: 1777. zaśl: 19 Czer: 1804 Wilhelminę Ludwikę, corkę zeszłego Karola Ludwika Xcia dziedzicz. Badeńsk. nar. 10 Wrześ: 1788.

Dzieci.

(1) X. Ludwik nar: 9 Czerwca 1806.

(2) X. Karol Wilhelm Ludwik nar: 23 Kwietnia 1809.

(5) X. Amelia Elźbieta Ludwika Karolina Fryderyka Wilhelmina, nar. 20 Maia 1821.

2. Ludwik Jerzy Karol Fryderyk Ernest, nar: 31 Sierp: 1780. zaśl: 29 Stycz, 1804 Karolinę Ottylią Xiężną Nidda z domu Toeseck de Zeudroe, nar: 23 Kwietnia 1786.

Córka.

Ludwika Szarlotta Georgina Wilhelmina Xiężniczka Nidda, nar. 11. List. 1804.

3. Fryderyk August Karol Antoni Paweł Maxymilian Chrystyan Ludwik, nar. 14 Maia 1788.

4. Emil Maximilian Leopold August Karol, nar: 3 Wrzesnia 1790.

Brat i Siostry.

1. Xiężna panuiąca Badeńska.
2. W. Xżna Sasko-Weimarska.
3. Chrystyan Ludwik Landgraf, nar: 25 Listopada 1763.

Dzieci po stryiu, Xciu Jerzym Wilhelmie zmarłym 21. Czerwca 1782. i Hrabinie Maryi Ludwice Albertynie z domu Leiningen-Heidesheim, zmarłey 11. Marca 1818.

(1) X. Ludwik Jerzy Karol, nar: 27 Marca 1749.

(2) X. Jerzy Karol nar: 24 Czerwca 1754.

(3) Wielka Xiężna (*patrz wyżey.*)

II. Linia młodsza.

HESSEN-HOMBURG. (*Religią Reformowana.*)

Landgraf Fryderyk Jozef Ludwik, Landgraf Panuiący, nar: 30 Lipca 1769; nastąpił po Oy-

cu swoim Landgrafie Fryderyku Ludwiku 20 Stycznia 1820, zaślubił 7 Kwiet: 1818

Elżbietę corkę Jerzego III. Krola W. Brytanii narod. 22 Maia 1770

Bracia i Siostry.

1. X. Ludwik Wilhelm nar: 29 Sierpnia 1770. Jenerał Porucznik w służbie Pruskiey, zaśl: 2 Sierpnia 1804

Augustę Amelią corkę Augusta Xcia Nassau-Usingen (*Rozwiedzeni.*)

2. Xiężna panuiąca Schwarzburg-Rudolstadt.

3. Małżonka Xcia Karola Szwartzburg-Rudolstadt,

4. Xiężna wdowa po Xiążęciu dziedzicznym Anhalt-Dessau.

5. Wielka Xiężna dziedziczna Meklemburg-Szweryn.

6. Xżę Filip August Fryderyk nar: 11 Marca 1779. Porucznik Feldmarszałek w służbie Austryackiey.

7 X. Gustaw Adolf Fryderyk nar: 17 Lutego 1781. Jenerał Maior w służbie Austryackiey, zaśl: 12 Lutego 1818

Ludwikę Fryderykę corkę Leopolda Fryderyka Franciszka, Xcia dziedzicznego Anhalt-Dessau, nar: 1. Marca 1798.

Còrka.

X. Karolina Amelia Elżbieta, nar: 19 Marca 1819.

8 X. Ferdynand Henryk Fryderyk nar: 26. Kwiet. 1783. Jenerał Maior w służbie Austryac.

9. Małżonka Xiążęcia Wilhelma Pruskiego.

HOHENZOLLERN HECHINGEN.

(Religia Katolicka.)

Xżę Fryderyk Herman Otton, nar: 22 Listop: 1776. nast: po oycu swoim Xięciu Hermanie Fryderyku Ottonie 2. List: 1810. zaśl: 26 Kwietnia 1800,

Maryą Ludwikę Paulinę corkę Xiążęcia Piotra Kurlandzkiego, nar. 19. Lutego 1782.

Syn.

X. Fryderyk Wilhelm Herman Konstantyn, Xżę dziedziczny nar. 16 Lutego 1801.

Siostry.

Córka z 1go małżeństwa Xcia Hermana Fryderyka Ottona z Ludwiką Julią Konstancyą, Hr. Merodeu-Westerloo, (zmarłą 1774.)

1. X. Ludwika Julia Konstancya, nar: 1. Listopada 1774. zaśl: Franciszkowi Xaweremu Fischer, Baronowi Treuberg, Konsyliarzowi prywatnemu Xcia Sasko-Koburskiego.

Z 3go małżeństwa tegoż Xcia i z Maryi Moniki Hr. Waldburg-Zeil-Wurzach. (zmarłey 25 Października 1814.)

2. X. Marya Antonina Filipina, nar. 8 Lutego 1781. patrz Walburg-Capustigal.)

3. Xżna Maxymiliana Antonina, nar: 30. Listop. 1787. zaśl: 1od Edwardowi Hr. Waldburg Zeil-Wirzuch. 2re. Jozefowi Hr. Lodron Maiorowi w służbie Bawarskiey 17 List. 1817.

4. X. Jozefina nar. 17 Maia 1790. zaślub: 31. Sierp. 1811. Władysławowi Hr. Festichs de Tolna.

Stryy i Ciotka.

I. Xże Franciszek Xawery nar. 21. Maia 1757. Jenerał Jazdy w służbie Austryac: zaśl. 22 Stycz: 1787 Maryą Teressę, z domu Hrabinę Wildenstein nar. 24. Czerwca 1763

Dzieci.

(1) X. Fryderyk Antoni, nar. 3. List: 1790.
(2) X. Fryderyka Julia, n. 27. Marca 1792.
(3) X. Fryderyka Jozefina n. 7. List. 1795.
2. Felicya Teressa, nar: 18. Grud: 1763. zaśl: Hr. Hön de Neufchateau.

Wdowa po dziadu Xciu Fryderyku Antonim, (zmarłym 26. Lutego 1812.

Ernestyna Jozefina corka Hr. Felixa Sobeck i Kornitz, nar. 21. Stycz: 1753.

Ich dzieci.

(1) Xże Jozef Wilhelm Fryderyk, Biskup Warmiński nar: 20 Marca 1776.
(2) X. Herman nar. 2 Lipca 1777. zaśl: 29 Lipca Karolinę z domu Baronownę Weycher.

Córka.

X. Ludwika Wilhelmina Ernestyna Ida, nar: w miesiącu Styczniu 1807.
3. X. Jan Karol nar: 16. Maia 1782. Podpołkownik w służbie Bawarskiey.

Dziad.

Xże Meinard nar. 20. Czerwca 1730. Kanonik Kapituły Kolońs: i Augspurs,

HOHENZOLLERN-SIGMARINGEN.

(*Religia Katolicka.*)

Xże Antoni Aloyzy Meynard Franciszek nar. 20. Czerw: 1762. nast: po oycu swoim 26 Grud: 1785. zaśl: 12 Sierp: 1782. Xiężniczkę Amelią Zefirynę, corkę Filipa Jozefa Xcia Salm-Kirburg, nar: 6. Marca 1760

Syn.

Karol Antoni Xże dziedziczny, nar. 20. Lutego 1785. zaśl: 4 Lutego 1808 Xżną Antoninę Mürat. nar. 5. Stycz: 1793

Dzieci.

(1) Xżna Annoncyadą Karolina Joąchima Antonina Amelia, nar. 7. Czerw: 1810.
(2) X. Karol Antoni Joachim Zefiryn Fryderyk Meynard, nar. 7, Wrześ: 1811.
(3) X. Amelia Antonina Karolina, Adryana, nar. 30 Kwiet: 1815.
(4) X. Fryderyka Wilhelmina, nar. 24. Marca 1820.

Siostra.

X. Marya Krescencya Anna Joanna Franciszka, nar. 24 Lipca 1766.

HOLSTEIN-SONDERBURG. (*Religia Luterska.*)

I. Linia Augustenburg.

Xiążę Chrystyan Karol Fryderyk August, nar. 19. Lipca 1798. nastąpił po oycu swoim 14 Czerwca 1814. mianowany maiorem 19 Lipca

1816. podpułkownikiem w służbie Duńskiey. zaśl. 18 Września 1820
Ludwikę corkę Hrabi de Danneskiold-Samsöe, nar. 22. Wrześ. 1796.

Syn.

Alexander Fryderyk Wilhelm Chrystyan Karol August, Xżę dziedzicz. nar. 20. Lipca 1821.

Matka.

Ludwika Augusta, corka Chrystyana VII. Krola Duńskiego nar. 7. Lipca 1771. Wdowa po Xciu Fryderyku Chrystyanie od 24 Czerw: 1814.

Brat i Siostra.

1. Małżonka Xcia Chrystyana Fryderyka Duńskiego.
2. X. Fryderyk August Emil, nar. 13 Sierpnia 1800. Połkownik w służbie Duńskiey.

Stryy.

X. Fryderyk Karol Emil, nar. 8 Marca 1767. Jenerał porucznik w służbie Duńskiey, zaśl. 29 Września 1801
Zofią Eleonorę, corkę Barona Scheel, byłego ministra stanu Krola Duńskiego nar. 26 Grud. 1778.

Dzieci.

(1) X. Fryderyk August Emil, nar. 3 Lut. 1802.
(2) X. Szarlotta Ludwika Dorota Jozefina, nar. 24 Stycz. 1803
(3) X. Paulina Wiktorya Anna Wilhelmina nar 9 Lut 1804.
(4) X. Jerzy Eryk, nar. 14 Marca 1805.

(5) X. Henryk Karol Waldemar, nar. 13. Paźdz. 1810.

(6) X. Amelia Eleonora Zofia Karolina, nar. 9 Stycz. 1813.

(7) X. Zofia Berta Klementyna Augusta, nar. 30 Stycz, 1815.

2. Linia Beck. (*Religia Luterska.*)

Xiąże Fryderyk Wilhelm Paweł Leopold, Jenerał Maior w służbie Duńskiey, nar. 5 Czerw. 1785. nast. 25 Marca 1816. zaśl. 26 Stycz. 1810 Xżną Ludwikę Karolinę corkę Karola Landgrafa Hesko-Kasselsk. nar. 28 Paźdz. 1789.

Dzieci.

(1) Xżna Ludwika Marya Fryderyka nar. 28 Paźdz. 1810.

(2) X. Fryderyka Karolina Julia, nar. 9. Paźdz. 1801.

(3) X. Karol nar. 30 Wrześ. 1812.

(4) X. Fryderyk nar. 23 Paźdz. 1814.

(5) X. Wilhelm nar. 19 Kwiet. 1816.

(6) X, Chrystyan nar. 8 Kwiet: 1818

(7) X. Ludwika nar. 18 Listop. 1820.

Siostra.

X. Elżbieta Fryderyka Zofia Amelia Szarlotta, nar. 13 Grud. 1780. wdowa od 25 Lut. 1808. po Bar. Gottlob Samuelu Richthofen.

Matka.

X. Fryderyka Amelia, córka Leopolda Hr. Schlieben nar. 28 Lut. 1757. wdowa po Xciu Fryderyku Karolu Ludwiku od 25 Marca 1816.

II. HOLSTEIN-GLUCKSBURG.
(*Religia Luterska.*)

Siostra ostatniego Xcia Fryderyka Henryka Wilhelma zmarł. 13 Marca 1779.

X. Julia Wilhelmina nar. 30 Kwiet. 1754. wdowa od 20 Sierp. 1817. po Geldryku Ludwiku Wilhelmie, Xciu Bentheim-Steinfurt.

HOLSZTEIN - GOTTORP. (*Religiia Luterska.*)

I. Linia starsza. (*patrz Rossya.*)

II. Linia młodsza.

(Potomstwo trzech synow Chrystyana Augusta, Biskupa Lubeki zeszłego 1726.)

A. *Potomkowie Adolfa Fryderyka Króla Szwedzkiego (zobacz ten artykuł.)*

B. *Syn Xięcia Fryderyka Augusta, Biskupa Lubeki i Xcia panuiącego Oldenburskiego zmarł. 6 Lipca 1785.*

Xże Piotr Fryderyk Wilhelm, nar. 3 Stycz. 1754. nast. po oycu swoim Xciu Fryderyku Auguście Biskupie Lubeki 6 Lip. 1785. pod regencyą powinowatego swego Xcia Piotra Fryderyka Ludwika,

C. *Syn i potomkowie Xcia Jerzego Ludwika, zmarłego 1763.*

Xżę Piotr Fryderyk Ludwik, nar. 17 Stycz. 1755. obrany Koadjurorem Biskupa. Lubeki 16 Wrześ. 1776, nast. iako Biskup Lubeki i Administrator rządzący Xięstwa Oldenburg 1785. od 1802 Xże dziedziczny panuiący, Wdowiec po Fryderyce Elżbiecie Amelii, corce Fryderyka Eugieniusza Xcia Wirtemberg 24 Listop. 1785.

Syn.

Xże Paweł Fryderyk August Xiąże dziedziczny nar. 13 Lipca 1783. Jenerał Porucznik piechoty w służbie Rossyyskiey. Wdowiec od 13 Wrześ: 1820. po Adelaidzie corce Wiktora Karola Fryderyka Xiążęcia Anhalt-Bernburg-Schaumburg.

Dzieci.

1. Xiężna Marya Fryderyka Amelia, nar. 21 Grudnia *1818.*

2. Xiężna Elżbieta Marya Fryderyka, nar. 8 Czerwca 1820.

Dzieci drugiego syna Xcia Piotra Fryderyka Jerzego (zmarł: 27 Grud. 1812.) i Wielkiey Xżney Katarzyny Rossyyskiey, potym Królowey Würtemberskiey, zmarłey 9. Stycznia 1819.

1. Xżę Fryderyk Paweł Alexander, nar. 30 Sierpnia 1810.

2. X. Konstantyn Fryderyk Piotr, narodz: 29 Sierpnia 1812.

LIECHTENSTEIN. (*Religia Katolicka.*)

X. Jan Jozef nar. 26 Czerw. 1760. Feldmarsz. w służbie Austr. nastąpił po bracie Xciu Aloyzym Jozefie 24 Marca 1805. z-śl. 12 Kw. 1792 X. Jozefinę Zofią, corkę Joachima Egona Landgrafa Fürstenberg-Weytra, nar. 24 Czerw. 1776.

Dzieci.

1. Aloyzy Marya Jozef, Xiąże dziedziczny nar. 25 Maia 1796.

2. X. Marya Zofia nar. 5 Wrześ 1798. zaśl. 4. Sierp. 1817. z Wincentym Hr. Esterhazy de Galantha, Szambelanem i Podpołkownikiem w służbie Austryackiey.

3. X. Marya Jozefina, nar. 11 Stycznia 1800.

4. X. Franciszek od Pawła Joachima, nar. 25 Lutego 1802. Porucznik

5. X. Karol Jan Nepomucen Antoni, nar. 14 Czerw. 1803.

6. X. Henryetta nar. 1. Kw. 1806.

7. X. Fryderyk nar. 21 Wrześ. 1807. Porucz.

8. X. Edward Franciszek Ludwik, nar. 22 Lutego 1809.

9. X. August Ignacy nar. 22 Kwiet. 1810.

10. Xżna Ida Leopoldyna Zofia Marya Jozefina Franciszka, nar. 12 Wrześ. 1811.

11. X. Rudolf nar. 5 Paźdz. 1816.

Siostry.

1. Xżna panuiąca wdowa Hessen Rothenburg.

2. X. Marya Jozefina Hermenegilda, nar. 13 Kwiet. 1763. (*obacz Esterhazy.*)

Wdowa po bracie Xciu Aloyzym Jozefie.

Karolina z domu Hr. Manderscheid-Blankenhayn, nar. 18 Listop. 1768 wdowa od 24 Marca 1805.

Dzieci Stryia Xcia Karola Borromeusza Jozefa, zmarł. 21 Lutego 1789.

1. X. Marya Jozefina Eleonora, nar. 6 Grud. 1763. zaśl. 29 Stycz 1782 z Janem Nepomuc. Ernestem Hr. Harrach.

2. X. Jozef Wencesław, nar. 21 Sierp. 1767. Jenerał Maior.

3. X. Aloizy Gonzaga Jozef, nar. 1 Kwiet. 1780. Jen. F. M. w służbie Austryackiey.

Wdowa po drugim synu tegoż Xiążęcia, Xciu Mauryciem zmarłym 24 Marca 1819.

Leopoldyna, corka Xcia Mikołaia Esterhazy, nar. 31 Stycznia 1788.

Ich dzieci.

(1) Marya nar. 31 Grudnia 1808.
(2) Eleonora nar. 25 Grudnia 1812.
(3) Leopoldyna nar. 4 Listop. 1815.

Syn Xcia Karola Jana Nepom. zmarł. 24 Gr. 1795. syna owego Stryia Xięcia Karola Boromeusza

X. Karol Franciszek Antoni, nar. 23 Paźdz. 1790. zaśl. 29 Sierp. 1819
Franciszkę, corkę Rudolfa Hr. Wbrna i Freudenthal.

Wdowa po Xciu Karolu Janie Nepomuc.

X. Marya Anna Jozefina, corka Xcia Antoniego Khenwenhuller, nar. 19 Listop. 1770. Wdowa od 24 Grudnia 1795.

LIPPE. (*Religia reformowana.*)

X Paweł Alexander Leopold, nar. 6 Listop. 1796. nast. po oycu swoim 4 Kwiet. 1802. pod opieką swey matki. Obiął rządy 3 Lipca 1820. zaśl. 23 Kwietnia 1820
Emilią Fryderykę Karolinę, nar. 25 Kwiet: 1800. corkę Gunther Fryderyka Karola Xcia panuiącego Szwarzburg-Sondershausen.

Syn.

X. Paweł Fryderyk Emil Leopold, nar. 1 Września 1821.

Brat.

X. Fryderyk Albert August, nar. 8 Grud. 1797. Maior w woysku Hannowerskim.

Czwarta żona Dziada, i wdowa.

X. Chrystyna Szarlotta Fryderyka, nar. 30 Sierp. 1744. corka Xcia Wilhelma Solms-Braunfels, wdowa po Hr. Simonie Auguście od 1 Maia 1782.

Wdowa po bracie Dziada, Hr. Ludwiku Henryku Adolfie.

Emilia Ludwika z domu Hr. Ysemburg-Philippseich, nar. 10 Grud. 1764. zaśl. 10 Kwietnia 1716. Wdowa od 31 Sierp. 1800.

Córka innego Dziada Hr. Wilhelma Alberta Ernesta.

Augusta Henryetta Kazimira Wilhelmina, nar. 21 List. 1774. Xięni w Cappel i Lemgo.

Linia Lippe-Biesterfeld.

Hr. Wilhelm Ernest, nar. 15 Kwiet. 1777, zaśl. 26 Lipca 1803 Modestę Unruh.

Dzieci.

1. Paweł Jan Karol Ferdynand, nar. 30 Marca 1808.
2. Agnieszka Julia Henryetta, nar. 30 Kw, 1810.
3. Juliusz Piotr Herman, nar. 2 Kw. 1812.
4. Emma Ludwika Hildegarda Fryderyka, nar. 17 Sierpnia 1815.
5. Herman Fryderyk Wilhelm Ludwik, nar. 8 Czerwca 1818.
6. Leopold Karol Henryk, nar. 19 Stycz. 1821

Brat.

Jan Karol, nar. 1 Wrześ. 1778. zaśl. 9 Czerw. 1806. Bernardynę Sobbe.

Dzieci.

1. Elżbieta nar. 8 Czerwca 1807.
2. Paulina Ludwika Modesta, nar. 22 Marca 1809.
3. Konstantyn Chrystyan Wilhelm, nar. 4 Marca 1811.
4. Amelia Henryetta Julia, nar. 14 Kwietn. 1814.
5. Bernard Karol Jerzy, nar. 18 List. 1815.
6. Karol Fryderyk, nar. 28 Wrześ. 1818.

Linia Lippe Weissenfeld.

Hrabia Ferdynand, nar. 21 List. 1772. zaśl. 1804. Eleonorę Gustawę Baronownę Thermo.

Dzieci.

1. Gustaw nar. 21 Sierpnia 1805.
2. Agnieszka nar. 1 Paźdz: 1806.
3. Franciszka nar. 1 Czerwca 1808.
4. Berta nar. 21 Czerwca 1817.

Brat i Siostry.

1. Chrystyan nar. 21 Lutego 1776. zaśl. Fryderykę Hr. Hohenthal w 1809.

Dzieci.

(1) Marya nar. 10 Czerw. 1810. (2) Emma nar. 4 Lipca 1811. (3) Oskar nar. 26 Sierpnia 1813.

2. Henryetta nar. 8 Stycznia 1779.

3. Ludwik nar. 14 Lipca 1781. zaśl. Hr. Augustę Hohenthal 1810.

Dzieci.

(1) Adolf nar. 11 Maia 1812. (2) Paulina nar. 26 Sierpnia 1813. (3) Leopold nar. 19 Marca 1815. (4) Teresa nar. 23 Lipca 1816. (5) Henryk Otton nar. 3 Maia 1818. (6) Antonina nar. 29 Grud. 1819. (7) Matylda nar. 31 Lipca 1821.

Wdowa po strytu, Hr. Karolu Chrystyanie.

Izabella Ludwika Konstantyna, z domu Hr Solms Barut, nar. 15 Maia 1774. zaśl. 12 Czerwca 1800.

Dzieci z 1go małżeństwa.

1. Ludwik Alexy Bernard. nar. 30 List. 1776.
2. Bernard Henryk Ferdynand, n. 22 Lut. 1779.
3. Karol Fryderyk Herman, n. 10 Mar. 1783.

Dzieci z 2go małżeństwa

4. Henryetta Ludwika Hermina, nar. 30 Września 1801.
5. Karolina Izabella Irmengarda, nar. 2 Kwietnia 1803.

LIPPE SZAUMBURG. (*Religia reform.*)

Xże Jerzy Wilhelm, nar. 20 Grudnia 1784. nast: po oycu swoim 13 Lut. 1787. obiął rządy i tytuł Xięcia 18 Kwiet: 1807. zaśl. 23 Czerw. 1816

Xżną Idę Karolinę Ludwikę, corkę zeszłego Jerzego Xcia Waldeck, nar. 26 Wrześ: 1796.

Dzieci.

1. Adolf Jerzy Xże dziedzicz: nar. 1 Sierp: 1817.

2. X. Matylda Augusta Wilhelmina, nar. 11 Września 1818.

3. X. Adelaida Chrystyna Julia Szarlotta, nar. 9 Marca 1821.

Siostry.

1. Wilhelmina Szarlotta, nar. 18 Maia 1783. zaśl: 7 Listop: 1814. z Ernestem Fryderykiem Herb. Hr: Munster, Ministrem stanu i Erblandmarszałkiem Krola W. Bretanii i Hannow.

2. Karolina Ludwika, nar. 9 Listop: 1786. Xieni Zakonu Schildsche.

LUKA. (*Religia Katolicka.*)

Xźna Marya Ludwika, nar. 6 Lipca 1782. corka Karola IV. Krola Hiszp. wdowa po Ludwiku Krolu Etruryi 27 Maia 1803. otrzymała Xięstwo Luki podług układow Kongresu Wiedeńskiego z 1815.

Dzieci.

1. Karol Ludwik Xże dziedzicz: nar. 23 Grud. 1799. zaśl: 15 Sierpnia 1820 Maryą Teresę Ferdynandynę, nar: 19 Wrześ: 1803. corkę Wiktora Emanuela, Krola Sardyńs.

Corka.

X. Ludwika Franciszka Anna Marya Teresa, nar. 29 Paźdz: 1821.

2. X. Marya Ludwika Szarlotta, nar. 1 Października 1802.

Siostry Ludwika Króla Etruryi, Xiężniczki Parmy.

1. X. Marya Antoaneta Jozefina, nar. 28 List: 1774.
2. X. Szarlotta Marya Ferdynandyna, nar. 7 Lutego 1777.

MEKLENBURG-SCHWERIN.

(*Religia Luterska.*)

Wielki Xiążę Fryderyk Franciszek, nar: 10 Grudnia 1756. nastąpił po stryiu swoim Xięciu Fryderyku 24 Kwiet: 1785. wziął tytuł Wielkiego Xiążęcia 9 Czerwca 1815. Wdowiec od 1 Stycznia 1808. po Ludwice corce Jana Augusta Xcia Saxe-Gotha.

Dzieci.

1. Wdowa po synu, Fryderyku Ludwiku IV. Xięciu dziedzicznym zmarłym 29 List. 1819.

Augusta Fryderyka corka Fryderyka Ludwika Landgrafa Hessen-Homburg, nar. 28 List, 1776.

Dzieci tego Xięcia, z 1go małżeń. z Heleny Pawłowney, córki Pawła Cesarza Rossyjsk. zmarley 24 Września 1803.

(1) Paweł Fryderyk W. Xiąże dziedziczny, nar: 15 Września 1800. zaśl: 25 Maia 1822. Fredsrykę Wilhelminę Alexandrę Maryą Helenę, nar. 23 Lutego 1803. corkę Fryderyka Wilhelma III. Krola Pruskiego.

(2) X. Marya Ludwika Fryderyka Alexandryna Elżbieta Szarlotta Katarzyna, nar: 31 Marca 1803.

Z 2go małżeństwa z Karoliny, córki Karola Augusta. W. Xięcia Sasko-Weymarskiego, zmarłey 20 Stycznia 1816.

(3) X. Albert nar: 11 Lutego 1812.

(4) X. Helena Ludwika Elżbieta, nar: 24 Stycz: 1814.

2. X. Gustaw Wilhelm, nar: 31 Stycz: 1781.

3. X. Karol August Chrystyan, nar. 2 Lipca 1782.

4. X. Szarlotta Fryderyka nar: 4 Grud: 1784. zaśl. Xciu Chrystyanowi Duńskiemu. (Rozwied.)

MEKLENBURG STRELITZ.

(*Religia Luterska.*)

Wielki Xiążę Jerzy Fryderyk Karol Jozef, nar: 12 Sierp: 1779. nast: po oycu swoim W. Xciu Karolu 6 List: 1816. zaśl: 12 Sierpnia 1817 Maryą Wilhelminę Fryderykę, córkę Fryderyka Landgrafa Hessen-Cassel. nar. 21 Stycznia 1796.

Dzieci.

1. Xżna Karolina Ludwika Marya Fryderyka Wilhelmina. nar. 21 Maia *1818.*

2. Fryderyk Wilhelm Karol Jerzy Ernest Adolf, Wielki Xiążę dziedziczny, nar. *17* Paźdz: *1819.*

3. X. Karolina Szarlotta Maryanna, nar. 10 Stycznia 1821.

Siostry.

1. X. Teresa Matylda Amelia nar. 5 Kwiet. 1773. (*obacz* Thur i Taxis.)

2. Xiężna Cumberland.

Brat z 2go małżeń. z oyca Szarlotty Wilhelminy Xżney Hesko-Darmstadt.

X. Karol Fryderyk August, nar. 30 Listop. 1785. Jenerał Porucznik w służbie Pruskiey.

MODENA. (*Religia Katolicka.*)

Xiaże Franciszek IV. Arcy Xiąże Austryacki, syn Arcy Xiążęcia Ferdynanda Xcia Bryzgowii, nar. 6 Październ: 1779, odzyskał Xięstwo Modeny po zniesieniu Krolestwa Włoskiego traktatami z 1814 i 1815. zaśl. 20 Czerw: 1812 X. Maryą Beatryx Wiktoryą Jozefinę, corkę Wiktora Emmanuela Krola Sardyńskiego, nar. 6 Grudnia 1792.

Dzieci.

1 X. Marya Teresa Beatrix, nar. 14 Lip. 1817.

2. X. Franciszek Fryderyk Geminian, Xiąże dziedziczny nar. 1 Czerw. 1819.

3. X. Ferdynand Karol Wiktor, nar. 21 Lipca 1821.

Matka.

Xżna Marya Beatryx, nar: 7 Kwiet. 1750. corka Xiążęcia Herkula III. z domu Est, Xiężna Massa i Carara, wdowa po Ferdynandzie Arcy Xięciu Austr: od 24 Grud: 1806.

Bracia i Siostry, (*obacz* Austrya.)

NASSAU. (*Religia Ewangelicka*)

Xże Wilhelm Jerzy August Henryk, nar: 14 Czerwca 1792 nast. po Oycu swoim Xciu Fryderyku Wilhelmie, z linii Nassau - Weilburg 9 Stycz. 1816. a przez śmierć Fryderyka Wilhel-

ma, ostatniego z linii Nassau Usingen, 24 Marca 1816, we wszystkich Kraiach linii starszey Walramiennen z domu Nassau, ktore tworzyły iuż od 1806, Xięstwo. zaśl. 24, Czerw: 1813.

X. Szarlottę Ludwikę Fryderykę Amelią, corkę Xcia Fryderyka Sasko-Hildburg Hausen nar. 28, Maja 1794.

D z i e c i.

1. X. Teresa Wilhelmina Fryderyka Izabella Szarlotta nar. 17, Sierpnia 1815.
2. Xże Adolf Wilhelm Karol August Xże dziedzicz, nar: 24. Lip, 1817.
3. X. Wilhelm Karol Henryk Fryderyk nar. 8. Września 1819.
4. X. Maurycy Wilhelm August Karol Henryk nar. 21. List. 1820.
5. X. Marya Wilhelmina Ludwika Henryetta Fryderyka. nar. 5. Kw: 1822.

B r a t i S i o s t r a.

1. Małżonka Arcy Xięcia Karola Austr.
2. X. Fryderyk Wilhelm nar. 15. Gr. 1799.

M a t k a.

Ludwika Izabella Alexandra Augusta, corka Margrabi Wilhelma Jerzego Kirchberg, Hr. Sayn Hackenburg, nar. 19. Kwiet. 1772. nast: na Hrabstwo Sayn Hachenburg po śmierci Dziada, ostatniego Margrabi Kirchberg, Jana Augusta 11 Kwiet: 1799. Wdowa po Xciu Fryderyku Wilhelmie Nassau od 9 Stycz: 1816.

C i o t k i.

1. Xżna panuiąca Reuss-Greiz,

2. Xiężna Wied-Runkel.
3. Wdowa po Xięciu Wiktorze Anhalt-Bernburg Schaumburg.
4. Wdowa po Xięciu Wirtemberskim Ludwiku.

NASSAU-SAARBRUCK.

Wdowa po ostatnim Xciu Henryku Ludwiku Karolu Albercie :

X. Marya Franciszka Maxymiliana od S. Maurycego, Xżna Montbarrey, nar. 2 List: 1761. zaśl, 6 Paźdz: 1779. wdowa od 27 Kwiet: 1797.

Ciotki tego Xiążęcia.

1. Wdowa po Fryderyku Karolu Xciu Brunświck-Bewern.
2. X. Wilhelmina Henryetta, nar. 2 Paźdz: 1752. wdowa od 7 Wrześ: 1790. po Ludwiku Armandzie, Markizie de Soye-court.

NASSAU-USINGEN. (*Religia Luterska.*)

Córki Xięcia Fryderyka Augusta, ostatniego z domu zmarłego 24. Marca 1816. i Ludwiki z domu Xżney Waldeck zmarley 17 Listopada 1816.

1. Wdowa po Fryderyku Xięciu Badeńskim.
2. X. Augusta Amelia nar. 30 Grud: 1778, zaślubioną była Ludwikowi Wilhelmowi Xciu Hessen-Homburg.
3. X. Fryderyka Wiktorya, nar. 21 Lut: 1784.

Dzieci Xięcia panuiącego Karola Wilhelma, zmarłego 17 Maia 1803. brata Xcia Fryderyka Augusta i Karoliny Felicyi z domu

Hr. Leiningen-Heidensheim, *zmarły 8 Maia 1810.*

1. Małżonka Fryderyka Landgrafa Hesko-Kasselskiego.

2. *X.* Ludwika Henryetta Karolina, nar. 14 Czerwca 1763.

PAPIEZ.

Pius VII. (Grzegorz Barnaba Chiaramonti) nar: w Cezenie 14 Sierpnia 1742; obrany Kardynałem 14 Lut: 1785, a Papieżem 14 Marca 1800.

PARMA. (*Religiia Katolicka.*)

1. Dom ostatniego Xięcia Ferdynanda Infanta Hiszpańskiego, obacz Luka.

2. Dom dziś panuiący.

Xiężna Marya Ludwika, corka Franciszka Cesarza Austryackiego, nar. 12 Grud: 1791. zaśl: 11 Marca 1810 z Napoleonem Cesarzem Francuzow (zmarłym 6 Maia 1821) ogłoszona Xiężną Parmy, Placencyi i Gwastalli traktatem Paryzkim z 30 Maia 1814.

S y n.

Napoleon Franciszek Jozef Karol, Xiąże Reichstadt, nar. 20 Marca 1811.

NIDERLANDY. (*Religia Reform.*)

Krol Wilhelm W. Xiąże Luxemburski, nar. 24 Sierpnia 1772. ogłosił się panuiącym Xiążęciem

Niderlandzkim 3 Grud: 1813. przyiął godność Krolewską 15 Marca 1815, zaśl. 1. Paźdz. 1791 Fryderykę Ludwikę Wilhelminę, Krolową, corkę Fryderyka Wilhelma II. Krola Pruskiego, nar. 18 Listop. 1774.

Dzieci.

1. Wilelm Fryderyk Jerzy, Xiąże Oranii, następca tronu, nar. 6, Grudnia 1792. zaśl. 21 Lutego 1816

Annę Pawłownę, W. Xżną Ross. nar. 19 Stycz: 1795.

Synowie.

(1) *X:* Wilhelm Alexander Paweł Fryderyk Ludwik nar: 19 Lut, 1817.

(2) *X.* Wilhelm Alexander Fryderyk Konstanty Mikołay Michał, nar. 2 Sierp: 1818.

(3) *X.* Wilhelm Henryk Fryderyk, nar. 13 Czerwca 1820.

(4) *X.* Wilhelm Alexander Fryderyk Ernest Kazimierz, nar. 9 Maia 1822.

2. *X.* Wilhelm Fryderyk Karol, nar. 28 Lutego 1797.

3. *X.* Wilhelmina Fryderyka Ludwika Maryanna, nar. 9. Maia 1810.

PORTUGALIA i BREZYLIA.

(*Religiia Katolicka*)

Krol Jan VI. Marya Juzef Ludwik, nar. 23 Maia 1767, ogłoszony Regentem Portugalii 10 Lipca 1799, nastąpił po matce swoiey Krolowey Maryi 20 Marca 1816. zaśl. 9 Stycznia 1790. Szarlottę Karolinę, Krolową, corkę Karola IV. Krola Hiszpańsk. nar. 25 Kwiet: 1775.

Dzieci.

1. Wdowa po Piotrze Karolu Infancie Hiszp.
2. Piotr Alkantara, Xźe Brezylii, nar. 12 Paździer: 1798, zaśl: przez pośrednictwo w Wiedniu 13 Maia, a osobiście w Rio-Janeiro 6 Listop: 1817. Arcy-Xiężną Leopoldynę Karolinę Jozefinę, corkę Franciszka Cesarza Austr: nar: 22 Stycznia 1797.

Dzieci.

Marya-da-Gloria Joanna Szarlotta Leopoldyna Xżna Beira. nar. 4 Kwietnia 1819,
3. Małżonka Karola Infanta Hiszpańskiego.
4. X. Izabella Marya, nar. 4 Lipca 1801.
5. X. Michał, nar. 26 Paźdz. 1802.
6. X. Marya Anna Joanna Jozefina, nar. 25 Lipca 1805.

Ciotka, siostra Krolowéy Maryi.

X. Marya Franciszka Benedyktyna, nar. 26 Lipca 1746. Wdowa po Synowcu swoim Jozefie Franc. Xawerym Xiążęciu Brezylii od 11 Września 1788.

PRUSSY. (*Religia Reform.*)

Krol Fryderyk Wilhelm III. nar. 3 Sierpnia 1770. nastąpił po oycu swoim Fryder: Wilhelmie II. 16. Listop: 1797. Wdowiec od 13 Lipca 1810. po Ludwice Auguście Wilhelminie corce Karola Ludwika Fryderyka Xcia Meklenburg-Strelitz.

Dzieci.

1. X. Fryderyk Wilhelm następca tronu, nar: 15. Paździer: 1795.

2. X. Fryderyk Wilhelm Ludwik, nar: 26 Marca 1797.

3. Małżonka Mikołaia W. Xcia Rosyyskiego.

4. X. Fryderyk Karol Alexander, nar: 29 Czerw: 1801.

5. X. Fryderyka Wilhelmina Alexandryna Marya Helena, obacz Meklenbur Schwerin.

6. X. Ludwika Augusta Wilhelmina Amelia nar. 1 Lutego 1808.

7. X. Fryderyk Henryk Albert, nar. 4 Października 1809.

Bracia i Siostry.

1. Krolowa Niderlandzka.

2. Xiężna Heska.

3. X. Karol Henryk Fryderyk, n. 30. Grud: 1781. Jenerał Piechoty, Wielki Mistrz orderu Pruskiego S. Jana.

4. X. Fryderyk Wilhelm Karol, nar. 3 Lipca 1783. Jenerał iazdy, zaśl: 12 Stycz 1804 Amelią Maryą Annę, corkę Fryderyka Ludwika Wilhelma Lahgrafa Hessen-Homburg, nar. 13 Paźdz: 1785.

Dzieci.

(1) Xże Henryk Wilhelm Adalbert, nar: 29 Paździer. 1811.

(2) X. Marya Elżbieta Karolina Wiktorya, nar. 18 Czerwca 1815.

(3) X. Fryderyk Wilhelm Waldemar, nar. 2 Sierp. 1817.

Dzieci po zmarłym braciè Xciu Fryderyku Ludwiku Karolu i Fryderyce Karolinie Alexandrze Xiężnie Meklenburg-Strelitz, zaśl. po 3ci raz z Xięciem Cumberland.

1. X. Fryderyk Wilhelm Ludwik nar. 30 Października 1794. zaśl. 21 Listopada 1817

Xżną Wilhelminę Ludwikę, corkę Aexego Fryderyka Chrystyana, Xięcia Anhalt-Bernburg, nar. 30 Paźdz: 1799.

Syn.

Xiąże Fryderyk Wilhelm Ludwik Alexander, nar: 21 Czerwca 1820.

2. Xiężna panuiąca Anhalt Dessau.

Dzieci po Xciu Auguście Ferdynandzie (zmarłym 2 Maia 1813.) i Xiężniczce Ludwice, córce Fryderyka Wilhelma Margr. Brandeburg-Swedt (zmarł: 10 Lutego 1820.)

1. Xżna Fryderyka Dorota Ludwika Filipina, nar. 24 Maia 1770. zaśl: Antoniemu Henrykowi Xciu Radziwiłłowi.

2. Xże Fryderyk Wilhelm Henryk August Jenerał i naczelnik Artylleryi, nar: 19 Września 1779.

REUSS. (*Religia Luterska.*)

Linia Starsza.

Reuss Greitz.

X. Henryk XIX. nar, 1 Marca 1790. nast: po oycu swoim Xciu Henryku XIII. 29 Stycz: 1817. zaśl: 7 Stycz: 1822 Gasparynę z domu Xżną Rohan-Rochefort i Montaubau.

Brat.

X. Henryk XX. nar. 29 Czerw: 1794. Maior w słuźbie Austryackiey.

Matka.

X. Wilhelmina Ludwika, corka Xcia Nassau-Weilburg, nar. 28 Wrześ: 1765. wdowa po Xciu Henryku XIII. od 19 Stycznia 1817.

Stryy i Ciotka.

1. X. Henryk XV. nar. 22 Lutego 1751. Jenerał Feldzeugm. w służbie Austr: i Jenerał Komendant Gallicyi.

2. X. Izabella Augusta, nar. 7 Sierp: 1752, wdowa po Jerzym Wilhelmie Xciu Kirchberg od 7 Lutego 1777.

REUSS. (*Religia Luterska.*)

Linia młodsza.

A. Reuss-Schleitz.

X. Henryk LXII. nar. 31 Maia 1785. nast: po oycu swoim Xciu Henryku LXII. 17 Kw. 1818.

Brat i Siostra.

1. X. Chrystyna Filipina Ludwika, nar. 9 Września 1781.

2. X. Henryk LXVII. nar. 20 Paźdz: 1789. Kapitan iazdy w służbie Pruskiey, zaśl: 18 Kwiet: 1820

Zofią Adelaidę Henryettę, nar. 28 Maia 1800. corkę Henryka LI. Xcia panuiącego Reuss-Ebersdorf.

Syn.

Xże Henryk V. nar. 4 Grudnia 1821.

Matka.

Karolina Henryetta, corka Chrystyana Fryderka Karola, Xcia Hohenlohe-Kirchberg, nar. 11 Czerw: 1761. Wdowa od 17 Kwet: 1818. po Xciu Henryku XLII.

Druga małżonka i wdowa po Dziadu Hr. Henryku XII.

Chrystyna Ferdynandyna, corka Hr. Mauryccego Wilhelma Isemburg-Philippseich, nar. 24 Sierp: 1740. Wdowa od 25 Czerw: 1784.

REUSS-SCHLEITZ-KOESTRITZ.

1. *Linia pochodząca od Hr. Henryka VI.*

X. Henryk LXIV. wnuk Hr. Henryka VI. nar, 31 Marca 1787. nast: po oycu swoim Henryku XLIII. 22 Września 1814.

Siostry.

1. *X.* Karolina Julia Fryderyka Augusta nar. 23 Kwietnia 1782.
2. Xiężna Reuss-Lobenstein.

Matka

Ludwika Chrystyna, corka Hr: Henryka XXIV. Reuss-Ebersdorf, nar. 2 Czerw: 1759. Wdowa po Xciu Henryku XLIII. od 22 Września 1814.

Stryy.

Henryk XLVIII. Pułkow. w służbie Bawarskiey, nar. 25 Styez: 1756. zaśl: 2 List: 1784 Chrystyanę Henryettę, corkę Karola Hen-

ryka Hr. Schoenburg Wechselburg, nar. 12 Grudnia 1766.

Dzieci.

(1) Hr. Emilia Szarlotta Wilhelmina, nar. 5 Stycz: 1787. zaśl. 12 Kwiet: 1807. z Henrykiem Ernestem Hr Reichenbach-Goschitz.
(2) Hr. Cecylia Wiktorya Klementyna, nar. 25 Lutego 1788.
(3) Hr. Klementyna Franciszka Augusta, nar. 5 Lipca 1789 Wdowa od miesiąca Czerw: 1821. po Adolffe Hr. Einsiedel.
(4) Hr. Izabella Teresa Adolfina, nar. 18 Września 1790.
(5) Hr Henryk LXIX. nar 19 Maia 1792. Szambelan i Kapitan w służbie W. Xcia S. Weymar.
(6) Hr. Ernestyna Adelaida Matylda, nar. 25 Sierp: 1794. zaśl. 23 Lipca 1818 z Ernestem Filipem Kiesewettern, Panu na Reichenbach w Szląsku.

2. *Linia idąca z Hr. Henryka IX.*

Hr. Henryk XXXVIII. syn Hr. Henryka IX. nar. 9 Paźdz: 1748. Wdowiec po drugiey żonie Joannie Fryderyce z domu Bar Fletscher.

Brat.

X. Henryk XLIV. Szambelan Krola Pruskiego nar. 20 Kwiet: 1753. przyiął godność Xięcia 1817. wdowiec po 2giey żonie Auguście Amelii Leopoldynie, z domu Baronownie Riedsel-Eisenbach od 21 List: 1805.

Ich dzieci,

a) *Z 1go małżeństwa z Wilhelminy Fryderyki z domu Bar. Geuder Rabenstein (zmarłey 17 Grudnia 1790.)*

1. *X.* Henryk LX. nar. 4 Lipca 1784. zaśl. 2 Maia 1819 Dorotę z domu Xżną Carolath-Beuthen, nar. 16 Listopada 1799.

Córka.

X. Karolina Henryetta. nar. 4 Grud: 1820.

2. *X.* Henryk LXIII. nar. 18 Stycz: 1786. zaśl. 24 Lutego 1819 Eleonorę z domu Hr. Stolberg-Wernigerode,

Dzieci.

(1) *X.* Joanna Eleonora Fryderyka Ewerardyna, nar. 25 Stycz: 1820.

(2) *X.* Henryk IV. nar. 28 Kwiet: 1821.

(3) Xiężna . . . . . nar. 26 Maia 1822.

b. *Z 2go małżeńctwa.*

3. *X.* August Fryderyk Esperance, nar. 4 Sierpnia 1794. p. Anhalt Koethen.

5. *X.* Karolina Elżbieta Adolfina Ludwika, nar. 8 Listop: 1796.

6. *X.* Henryk LXXIV. nar. 2 List: 1798.

3. *Linia idąca z Hr. Henryka XXIII.*

Hr. Henryk XLVII. syn Hr. Henryka XXIII. nar. 27 Lutego 1756.

Bracia i Siostra.

1. Hr. Henryetta Eleonora Elżbieta, nar. 28 Maia 1755. obacz Schönburg-Waldenburg.

2. Hr. Henryk XLIX. nar. 16 Paźdz: 1759.
3. Hr. Henryk LII. nar. 21 Wrześ: Jenerał Porucznik w służbie Bawarskiey.
4. Hr. Henryk LV. nar. 1 Grud: 1768. zaśl. 11 Lipca 1797
Maryą Justynę z domu Baronownę Wattewille, nar. 18 List: 1762,

Dzieci.

(1) Hr. Henryk LXXIII. nar. 11 Czerwca 1798.
(2) Hr. Henryk II. nar. 31 Marca 1802.

B. REUSS LOBENSSEIN.

X. Henryk LIV. syn Hr. Henryka XXV. (zmarł 1801) nar. 8 Paźdz: 1767. nast. po swoim Kuzynie Xciu Henryku XXXV. na mocy zrzeczenia się stryia swoiego Hr. Henryka XXI. 31 Marca 1803. Zaśl. powtornie 31 Maia 1811

Franciszkę corkę Henryka XLIII. Xżną Reuss-Schleiz-Koestritz, nar. 7 Grud: 1788.

Hr. REUSS-EBERSDORF.

Xże Henryk LI. nar. 16 Maia 1761. nast. po oycu swoim Hr. Henryku XXIV. 13 Maia 1779. naystarszy z domu Reuss, zaśl. 16 Sierpnia 1791

Ludwikę Henryettę corkę Adolfa Hr. Hoim, nar. 30 Marca 1772.

Dzieci.

1. Xżna Karolina Augusta Ludwika, nar. 27 Września 1792.

2. Henryk LXXIII Xźe dziedziczny, nar. 27 Marca 1797.

3. Małżonka Xcia Henryka LXVII. Reuss-Schleitz.

Siostry.

1. Xiężna panuiąca Sasko-Salfeld Koburska.
2. Xiężna panuiąca Reuss Schleitz-Koestritz.

REUSS-GERA.

Wdowa po Hr. Henryku XXX. zmarłym 26 Kwietnia 1802.

X. Ludwika Krystyna corka Hr. Jana Woiewody Xcia Birckenfeld nar. 17 Sierp: 1748.

SARDYNIIA. (*Religia Katolicka.*)

Krol Karol Felix, nar. 16 Kwietnia 1765. nastąpił na tron po złożeniu korony 13 Marca 1821. przez brata swego Wiktora Emanuela, zaśl. 7 Marca 1807

Maryą Chrystynę Krolową, corkę Krola Oboyga Sycyliy Ferdynandą, nar. 17 Stycznia 1779.

Brat i Siostra.

1. X. Marya Anna Karolina, n. 17 Grud. 1757. wdowa od 4 Stycznia 1808 po swoim Stryiu Xciu Chablais.

2. Krol Wiktor Emanuel, nar. 24 Lipca 759. nastąpił 4 Czerwca 1802. przez ustąpienie Korony przez brata swego Krola Karola Emanuela IV. (zmarł: 6 Paźdz. 1810) złożył rządy 13 Marca 1821. zaśl. 21 Kwietnia 1789

Maryą Teresę. corkę Ferdynanda Arcy Xcia Austryac. Xcia Modeny i Bryzgowii, nar. 1 Listop. 1773.

Dzieci.

1. Xiężna Modeny.
2. X. Marya Teresa Ferdynandyna, *obacz* Luka. } narodzone 19 Wrześ. 1803.
3. X. Marya AnnaKarolina Pia } narodzone 19 Wrześ. 1803.
4. Marya Krystyna, nar. 14 List: 1812.

SAVOIE-CARIGNAN. (*Religia Katol.*)

Xiążę Karol Emanuel Albert nar: 2 Paźdz: 1798. zaśl: 30 Wrześ. 1817 Maryą Teresę, Arcyxiężniczkę Austryacką, corkę Ferdynanda W. Xcia Toskans. nar. 21 Marca 1807.

Syn.

Xiąże Wiktor Emanuel nar. 14 Marca 1820.

Siostra.

Małżonka Arcyxiążęcia Austryac. Raynera.

Matka.

Marya Chrystyna, corka Xcia Saxe i Kurlandyi, nar. 9 Grudnia 1779, wdowa po Xciu Karolu Emanuelu Ferdynandzie od 16 Sierp. 1800.

Ciotki.

1. Gabryela Marya nar. 17 Marca 1748. *obacz* Lobkowitz
2. Katarzyna Ludwika Franciszka, nar. 4 Kwiet: 1762. zaśl: w miesiącu Grudniu 1780. z Filipem Kolumną Xciem Palliano.

SCHWARZBURG-SONDERSHAUSEN.

(*Religia Luterska.*)

Xżę Gunter Fryderyk Karol, nar. 5 Grud: 1760. nast: po oycu swoim 14 Paźdz: 1794, Xciu starszym domu Szwartzburg, zaśl. 23 Czerwca 1799

Wilhelminę Fryderykę Karolinę, corkę Xcia Fryderyka Karola Szwarzburg-Rudolstadt, nar. 21 Stycznia 1774.

Dzieci.

1. Xiężna panuiąca Lippe Detmold.
2. Gunter Fryderyk Karol, Xże dziedzicz: nar. 24 Września 1801.

Bracia i Siostra.

1. *X.* Gunter Albert August, nar. 6 Września 1767.

2. *X.* Albertyna Wilhelmina Amelia, nar: 5 Kwiet. 1771. rozwiedziona z mężem Xciem Ferdynandem Wurtenberg urządzeniem zawartem 9 Sierpnia 1801.

3. *X.* Jan Karol Gunter, nar. 27 Czerw: 1772. Jenerał Porucznik w służbie Hannowers. zaśl. 5 Lipca 1811

X. Gunterynę Fryderykę Szarlottę Albertynę corkę Xcia Fryderyka Chrystyana Karola z tegoż domu.

Dzieci.

(1) *X.* Ludwika Fryderyka Albertyna, nar. 12 Marca 1812.

(2) *X.* Szarlotta Fryderyka Amelia Albertyna, nar. 7 Wrześ. 1816.

Wdowa po Stryiu Xciu Auguście.

X. Chrystyna Elżbieta Albertyna, corka Wś: ktora Fryderyka Xcia Anhalt-Bernburg, nar. 14 Listop: 1746. Wdowa od 10 Lutego 1806.

Córka.

Xiężniczka panuiąca Waldeck.

Córka zeszłego, Xięcia Fryderyka Chrystyana Karola syna tego Xięcia.

Gunteryna Fryderyka Szarlotta Albertyna, nar. 24 Sierp. 1791. małżonka Xcia Jana Karola Guntera z tegoż domu.

SZWARZBURG-RUDELSTADT.

(*Relia Luterska.*]

Xże Fryderyk Gunter, nar. 6 Listop: 1793. nast: po oycu swoim 28 Kwiet: 1807: pod opieką matki, obiął rządy 6. List: 1814. zaśl: 15 Kwiet: 1816 Amelią Augustę, corkę Fryderyka Xcia dziedzicznego Anhalt-Dessau. nar. 18 Sierp: 1793.

Syn.

Gunter Xże dziedz: nar. 5 List: 1821.

Brat i Siostra.

1. Xżna Tekla, nar. 23 Lut. 1795. (*obacz* Schoenburg-Waldenburg.)

2. X. Albert nar. 30 Kwietnia 1798.

Matka.

X. Karolina Ludwika, corka Fryderyka Ludwika Wilhelma Chrystyana Landgrafa Hesko-

Homburg nar. 26 Sierp: 1771. Wdowa po Xciu Ludwiku od 28 Kwietnia 1807.

Stryy i Ciotka.

1. X. Karol Gunter, nar. 23 Sierp: 1771. zaśl: 19 Czerwca 1793
Ludwikę Ulrykę, corkę Fryderyka Ludwika Wilhelma Chrystyana, Landgrafa Hessen-Homburg, nar. 26 Paźdz: 1772.

Dzieci.

(1) X. Franciszek Fryderyk Adolf, nar. 27 Września 1801.
(2) X. Karolina nar. 4 Kwiet: 1804.
(3) X. Marya Wilhelm. Fryd. nar. 31 Maia 1806.
(4) X. Marya nar. 6 Kwietnia 1809.
2. Xiężna panuiąca Szwarzburg-Sondershausen.

SYCYLIA. (*Religiia Katolicka.*)

Krol Ferdynand IV. Infant Hiszpański, nar. 12 Stycznia 1751. Krol Oboyga Sycyliy od 5 Październ. 1759. przez nstąpienie Oyca na tron Hiszpański. Wdowiec od 8 Wrześ. 1814. po Maryi Karolinie corce Cesarza Rzymskiego Franciszka I.

Dzieci.

1. Franciszek Januaryusz Jozef. następca tronu, i Xiąże Kalabryi, nar. 19 Kwiet: 1777. zaśl: powtornie 6 Paźdz: 1802
Infantkę Maryą Izabellę, corkę Karola IV. Krola Hiszpańsk. nar. 6 Lipca 1789.

Dzieci

Z 1go małżeństwa z Maryi Klementyny córki Leopolda II. Cesarza Rzymsk. zmarłey 15 Listopada 1801.

(1) Xiężna Berry, *obacz* Francya.

Z drugiego małżeństwa.

(2) Małżonka Infanta Hiszp. Don Franciszka a Paulo.

(3) *X.* Marya Chrystyna nar. 27 Kwietnia 1806.

(4) *X.* Ferdynand Karol Xiążę Noto, nar: 12 Stycznia 1810.

(5) Xiążę Karol Ferdynand *X.* Kapuy, nar. 10 Października 1811.

(6) *X.* Leopold Beniamin, Hr, Syrakuzy, nar: 22 Maia 1813.

(7) *X.* Marya Antonina nar: 19 Grud: 1814.

(8) *X.* Antoni Paskal Hr. Lecce, nar. 24 Wrześ: 1816.

(9) *X.* Marya Amelia nar. 25 Lut. 1818.

(10) *X.* Karolina Ferdynanda, nar. 28 Lutego 1820.

(11) *X.* Marya Teresa Chrystyna, nar. 14 Marca 1822.

2. Krolowa Sardynii.

3. Xiężna Orleanu.

4. *X.* Leopold Jozef Michał, Xiążę Salerno, nar. 2 Lipca 1790, zaśl. 28 Lipca 1816 Maryą Klementynę Franciszkę Jozefinę Arcy-xiężniczkę Austryi, corkę Franciszka Ces. nar. 1 Marca 1798.

Córka.

X. Marya Karolina Augusta, nar. 26 Kwiet: 1822.

SAXONIA. (*Religia Kotolicka.*)

Krol Frederyk August, nar. 23 Grud: 1750. nastąpił po Oycu swoim Elektorze Fryderyku Chrystyanie 17 Grudnia 1763. pod opieką stryia Xcia Xawerego, obiął rządy 15 Wrześ. 1763. a godność Krolęwską 11 Grud. 1806. zaśl. 29 Stycznia 1769

Krolową Maryą Amelią Augustę, siostrę Fryderyka Xcia Woiewody Dwoch Mostow, nar. 10 Maia 1752.

Córka.

X. Marya Augusta Nepomucena Antonina Franciszka Xawera Aloiza, nar. 21 Czerw. 1782.

Bracia i Siostra.

1. *X.* Antoni Klemens Teodor, nar. 27 Grud. 1755. zaśl. powtornie 18 Paźdz. 1787 Maryą Teresę, corkę Cesarza Leopolda II. nar. 14. Stycznia 1767.

2. *X.* Marya Amelia Anna Jozefa, nar. 26 Wrześn: 1757 Wdowa po Karolu Xciu Dwoch-Mostow, Xieni Zakonu Dam znakomitych w Munich.

3. *X.* Maximilian Marya Jozef, nar. 13 Kwiet: 1759. Wdowiec od 1. Marca 1804. po Karolinie Maryi Teresie, corce Ferdynanda, Xcia Parmy.

Dzieci.

(1) *X*, Marya Amelia Fryderyka Augusta, nar. 10 Sierp. 1790.

(2) *X.* Marya Ferdynanda Amelia nar: 27 Kwiet: 1796. W. X. Toskańska.

(3) *X.* Fryderyk August nar. 18 Maia 1797. zaśl: 3 Paźdz. 1819 Karolinę Ferdynandę Teresę Jozefę Demetryą, nar: 8 Kwietnia 1801. corkę Cesarza Austr. Franciszka.

(4) *X.* Marya Anna Karolina, nar: 15 List: 1799. *obacz* Toskania

(5) *X.* Jan Nepomucen Marya, Jozef, nar. 12 Grud: 1801.

(6) *X.* Marya Jozefa Amelia, nar: 6 Grud: 1803. Krolowa Hiszpańska.

Ciotka.

Marya Kunegunda Dorota Jadwiga Franciszka Xawera Florentyna, nar. 10 Listop: 1740. Xieni. d'Essen-Thorn.

SAXE-MEININGEN. (*Religia Luterska.*)

Xiąże Bernard Eryk nar: 17 Grud. 1800; nastąpił po Oycu swoim Jerzym 24 Grud: 1803 pod opieką matki, obiął rządy 17 Grud. 1821.

Siostry.

1. *X*, Adelaida Ludwika Karolina Amelia, nar: 13 Sierpnia 1792. (*obacz* W. Brytania.)

2. *X*: Ida nar. 25 Czerwca 1794. (*obacz* Saxe-Weimar.

Matka.

X. Ludwika Eleonora, corka Chrystyana Alberta Xcia Hohenlohe-Langenburg. nar. 11 Sierpnia 1763. Wdowa po Xciu Jerzym zmarłym 24 Grudnia 1803.

Ciotka.

X. Szarlotta, *obacz* Saxe-Gotha.

SAXE-HILDBURGHAUSEN.

(*Religia Luterska.*)

Xiąże Fryderyk nar. 29 Kwiet: 1763. nast: po Oycu swoim 22 Wrześ 1780: Wdowiec od 14 Maia 1818 po Szarlocie Georginie Ludwice Fryderyce, corce Karola Ludwika Fryderyka Xięcia Meklenburg-Strelitz.

Dzieci,

1. *X.* Katarzyna Szarlotta Georgina nar. 17 Czerw: 1787. *obacz* Wirtemberg.

2. *X.* Jozef Jerzy Fryderyk Xiąże dziedziczny nar: 27 Sierp. 1789. Pułkownik w służbie Krola Saskiego, zaślubił 21 Kwietnia 1817 X. Ludwikę Amelią Wilhelminę Filippinę, corkę Ludwika Xcia Wirtemberskiego nar. 28 Czerwca 1799.

Dzieci.

(1) *X.* Alexandra Marya Wilhelmina Katarzyna Szarlotta Teressa Henryetta Ludwika Fryderyka Georgina, nar: 15 Kwiet: 1818.

(2) *X.* Paulina Fryderyka Henryetta Augusta, nar. 24 Listopada 1819.

3. *X.* Teresa Szarlotta Ludwika Fryderyka Amelia, nar: 8 Lipca 1792, małżonka Xcia następcy tronu Bawarskiego.

4. *X.* Szarlotta Ludwika Fryderyka Amelia Alexandra, nar: 28 Stycz: 1794, Xiężna Nassau.

5. *X.* Jerzy Karol Fryderyk, nar. 24 Lipca 1796. Maior w służbie Bawarskiey.

6. X. Fryderyk Wilhelm Karol Jozef, nar: 4 Października 1801.

7. *X.* Edward Wilhelm Chrystyan, nar. 3 Lipca 1804.

SAXE - SAALFELD - KOBURG.

(*Religiia Luterska.*)

Xiąże Ernest nar: 2 Stycznia 1784. nast: po oycu swoim Xciu Franciszku 9 Grudnia 1806, zaśl. 31 Lipca 1817 Xżną Ludwikę, corkę Augusta Xcia Saxe-Gotha, nar. 21 Grud. 1800.

Dzieci.

1. *X*, Ernest August Karol Jan Leopold Alexander Edward, Xża dziedziczny, nar. 21 Czerw: 1818.

2. *X*. Albert Franciszek August Karol Emmanuel, nar. 26 Sierpnia 1819.

Siostry i Bracia.

1. *X*. Zofia Fryderyka Karolina Ludwika, nar. 19 Sierpnia 1778. zaśl. 22 Lut. 1804 z Hr. Emmanuelem Mensdorf, Szambelanem i Jenerałem Maiorem Austr: nar. 4 Stycz 1777.

2. *X*. Antonina Ernestyna Amelia, nar. 28 Sierp. 1779 (*obacz* Würtemb.)

3. *X*. Julia Henryetta Ulryka, teraz Anna Fedorowna, nar: 23 Wrześ. 1781.

4. *X*, Ferdynand Jerzy August. nar: 28 Marca 785. zaślub. 2 Stycznia 1816 Ma yą Antonętę Gabryelę, corkę Franciszka Jozefa Xcia Kohary, nar, 2 Lipca 1797.

Dzieci.

(1) *X*. Ferdynand August, nar: 29 Paźdz: 1816.

(2) *X*. August Ludwik Wiktor, nar: 13 Czerwca 1818.

(3) X. Ludwika Augusta Antonina, nar. 14 Lutego 1822.

5. Xżna Marya Ludwika Wiktorya, nar: 17 Sierp: 1786. (*obacz* Anglia.)

6. X. Leopold Jerzy Chrystyan Fryderyk, nar. 16 Grud. 1790. Wdowiec od 6 List: 1817. po Szarlocie Auguście, corce Xcia Regenta Krola W. Bretanii.

Matka.

X. Augusta Karolina Zofia, corka Henryka XXIV. Hr. Reuss Ebersdorf, nar. 19 Styczuia 1757. wdowa po Xięciu Franciszku od 9 Grud. 1806.

Ciotka.

X. Karolina Ulryka Amelia, nar. 19 Paźdz: 1753. Xieni zniesionego Zakonu w Gandersheim.

SAXE-GOTHA (*Religia Luterska.*)

Xiąże Fryderyk IV. nar. 28 Listop: 1774. nast: po bracie swoim Xciu Auguście 17 Maia 1822.

Małżonka zeszłego Xiążęcia.

X. Karolina Amelia, corka Wilhelma I. Elektora Heskiego, nar 11. Lipca 1771. Wdowa od 17 Maia 1822. po Xciu Auguście.

Córka Xcia Augusta z 1go Małżeństwa z Ludwiki Szarlotty Xżney Meklenburg Szweryn zmarłey 4 Stycznia 1801.

X. Dorota Ludwika Paulina Szarlotta Fryderyka Augusta, nar. 21. Grud: 1800. zaśl Xciu panuiącemu Sasko-Saalfeld-Koburgskiemu.

Matka.

X, Marya Szarlotta Amelia Ernestyna Wilhelmina, Henryetta Filippina, corka Antoniego Ulryka Xcia Sasko-Meiningen, nar. 11 Wrześ: 1751. Wdowa po Xciu Erneście II. zmarłym 20 Kwiet. 1804.

SAXE-WEIMAR-EISENACH

(*Relig. Luter.*)

Wielki Xiąże Karol August, nar. 3 Wrześ: 1757. nast. po oycu swoim Xciu Erneście Auguście Konstantynie 28 Maia 1758. uznany pełnoletnim 3 Września 1775. zaśl. 3 Paźdz: 1775

W. X. Ludwikę, corkę Ludwika IX. Landgr: Hesko-Darmstadt, nar. 30 Stycz: 1757.

Dzieci.

1. Karol Fryderyk, W. Xiąże dziedziczny, nar. 2 Lutego 1783. zaśl. 3 Sierpn: 1804,

W. X. Maryą Pawłownę, corkę Pawła Cesarza Rossyys: nar: 15 Lutego 1786.

Dzieci.

(1) X. Marya Ludwika Alexadra, nar. 3 Lutego 1808.

(2) X. Marya Ludwika Augusta, Katarzyna, nar: 30 Wrześ: 1811.

(3) X. Karol Alexander August Jan, nar: 24 Czerwca 1818.

2. X. Karol Bernard, nar. 30 Maia 1792. Jenerał Maior w służbie Kroia Niderlandz: zaśl. 30 Maia 1816

X. Idę, corkę Jerzego Xięcia Saxe-Meiningen nar. 21 Czewca 1784.

Dzieci.

(1) X. Ludwika Wilhelmina Adelaida, nar. 31 Marca 1817.
(2) X. Wilhelm Karol, nar. 25 Czerw: 1819.
(3) X. Amelia Augusta Cecylia, nar. 30 maia 1822.

SZWECYA. (*Religia Luterska.*)

Krol Karol XIV. Jan (Bernadotte) nar: 26 Stycznia 1764. mianowany następcą 21 Sierp: 1810. nast. po Karolu Karolu XIII. z domu Holstein 5 Lutego 1808. zaśl: 16 Sierp: 1798 Eugenią Bernardynę Dezyderyą, z domu Clary, nar. 8 Listop: 1781.

Syn.

Jan Franciczek Oskar, następca tronu, naczelny dowodzca Artylleryi Szwedz: nar. 4 Lipca 1799.

Syn Krola Gustawa III. z domu Holsztyńs.

Gustaw IV. Adolf nar. 1 List: 1778, Krol Szwedzki od 29 Marca 1792, aż do 6 Czerw: 1809, w ktorym złożył koronę, zaśl. 31 Paźdz. 1797. Fryderykę Dorotę Wilhelminę, corkę Karola Ludwika, Xcia dziedziczn. Badeńsk. z ktorą się rozwiodł. 17 Lutego 1812.

Dzieci.

1. X. Gustaw, nar. 9 Listop. 1799.
2. Małżonka Karola Leopolda Margrabi Badeńskiego.

e

3. X. Amelia Marya Szarlotta; nar. 28 Lutego 1805.
4. X. Cecylia nar. 22 Czerwca 1807.

Siostra Królów Gustawa III. i Karola XIII.

Xżna Zofia Albertyna, nar. 8 Paźdz: 1753. Xieni w Kwedlinburg.

TOSKANIIA. (*Religia Katolicka.*)

Wielki Xiążę Ferdynand, Arcy Xiążę Austr. nar: 6 Maia 1769. nastąpił po Oycu Leopoldzie 2 Lipca 1790, ustąpił Toskanii i otrzymał wzamian Wgo Xięstwa, podług układow z 27 Kwiet: 1803. Arcybiskupstwo Saltzburskie z godnością Elektora; ogłoszony Elektorem Wurzburskim ustąpiwszy kraiu Saltzbug bratu swemu Cesarzowi, na mocy traktatu pokoiu zawartego w Presburgu 26 Grud. 1805. przystąpił do Konfederacyi Reńskiey, i przyiął tytuł W. Xięcia 25 Wrześ: 1806; odebrał potem Toskanią w zamian Würzburga pokoiem Paryzkim 30 Maia 1814. Wdowiec od 19 Wrześ: 1802. po Infantce Ludwice Amelii, corce Ferdynanda IV. Krola Oboyga Sycyliy. Zaśl: powtornie 6 Maia 1821

Maryą Ferdynandę Amelią W. Xiężną, nar. 27 Kwieś: 1796 corkę Maxymiliana Xięcia Saskiego.

Dzieci z 1go małżeństwa.

1. Arcyxiażę Leopold Jan Jozef, Xiąże dziedziczny, nar: 3 Paźdz: 1797. zaśl. 28 Paźdz: 1817.

Maryą Annę Karolinę, corkę Xcia Maxymiliana Saskiego, nar. 15 Listopada 1799.

2. Arcyxiężna Marya Ludwika, nar: 30 Sierp: 1798. Xieni Zgromadz. Stey Anny.
3. Xiężna Savoie Carignan.

TURCYA. (*Religia Mahometańska.*)

Cesarz Mahmud II. nar. 20 Lipca 1785. syn Sułtana Abdul Hamida zmarłego 7 Kwiet: 1789. ogłoszony Cesarzem 28 Lipca 1808.

Dzieci.

1. Fatyma Sułtanka, nar. 18 Kwiet: 1811.
2. Salyha Sułtanka, nar. 16 Czerw: 1811.
3. Abdul-Hamid nar. 6 Marca 1813.
4. Mahmud Sułtan, nar. 19 Lutego 1822.

WALDECK. (*Religia Ewangel.*)

Xiże Jerzy Fryderyk Henryk, nar. 20 Wrześ: 1789. nast. po oycu swoim Xciu Jerzym 9 Września 1813.

Bracia i Siostry.

Xiże Fryderyk Ludwik Hubert, nar. 3 Listop: 1790.
2. Xiężna panuiąca Lippe-Szaumburg.
3. Małżonka Xcia Wirtemberskiego Fryderyka Eugeniusza.
4. Xiże Karol Chrystyan, nar. 12 Kwietnia 1803. Porucznik w służbie Bawarskiey.
5. X. Herman Otton Chrystyan. nar 12 Października 1809.

Matka.

X. Albertyna Szalotta Augusta, nar. 1 Lut. 1868. corka Augusta Xcia Szwarzburg-Sonder-

shausen wdowa po Xciu Jerzym od 9 Września 1813.

Linia młodsza Hrabiów Waldeck.

Hr. Jozyasz Wilhelm Fryderyk Chrystyan Karol, nar. 13 Maia 1774. pułkownik naczelny batalionu piechoty Waldeck.

Brat.

Karol nar. 17 Listop: 1778. zaśl. 25 Kwiet: 1819. Hr. Karolinę, corkę Hr. Schilling de Caustadt, nar. 2 Lutego 1795.

Matka.

Chrystyna Wilhelmina, z domu Hr. Isenburg-Budingen, nar. 24 Czerwca 1756.

WIRTEMBERG, (*Religia Luterſka.*)

Krol Wilhelm nar. 27 Wrześ: nast: po oycu swoim Krolu Fryderyku 30 Paźdz: 1816. Wdowiec od 9 Stycznia 1819. po Katarzynie, corce Pawła Cesarza Rossyys. wdowie po Xciu Piotrże Holstein-Oldenburg, zaśl. powtornie 15 Kwietnia 1820

Paulinę Teresę Ludwikę, Krolową nar. 11 Wrześ. 1800. corkę Ludwika Fryderyka Alexandra, Xcia Wirtemberg. Stryia Krolews.

Dzieci.

Z Królowey Katarzyny.

1. X. Marya Fryderyka Szarlotta, nar. 30 Paźdz: 1816.

2. X. Zofia Fryderyka Matylda, nar. 17 Czerwca 1818.

Z Królowéy teraźniéyszéy.

3. Xżna Katarzyna Fryderyka Szarlotta, nar. 24 Sierp. 1821.

Brat i Siostry.

1. Xżna Fryderyka Katarzyna Zofia Dorota, nar. 21 Lutego 1783, zaśl: Hieronymowi Xciu Montfort.

2. *X.* Paweł Karol Fryderyk August, nar. 19 Stycz: 1785. zaśl. 28 Wrześ: 1805. Katarzynę Szarlottę, corkę Xcia panuiącego Saxe-Hildburghausen, nar: 17 Czerw: 1787.

Dzieci.

(1) Xżna Fryderyka Szarlotta Marya, nar. 9. Styczn: 1807. zaręczona 8 Stycz: 1822. Michałowi W. Xciu Rossyyskiemu.

(2) *X.* Fryderyk Karol August, nar. 21 Lutego 1808.

(3) *X.* Paulina Fryderyka Marya, nar. 25 Lutego 1810.

(4) *X.* Fryderyk August Ewrard, nar. 24 Stycznia 1813.

Macocha Króla.

Karolina Augusta Matylda, corka Jerzego III. Króla W, Bretanii, nar: 29 Wrześ: 1766. Wdowa od 30 Paźdz. 1816.

Stryiowie i Ciotka.

Wdowa po naystarszym Stryiu Królewskim Xciu Ludwiku Fryd. Alexand. Zmarłym 20 Paźdz: 1817.

Henryetta, corka Xcia Karola Nassau-Weilburg nar: 28 Kwietnia 1780.

Syn tego Xięcia z 1go małżeństwa z Maryi, córki Xięcia Adama Czartoryskiego.

(1) Xże Adam Karol Wilhelm Stanisław Eugeniusz, nar. 16 Stycz: 1792. Jenerał Brygady woyska Polskiego.

Jego dzieci z 2go małżeństwa.

(2) Małżonka Jozefa Arcy Xięcia Austryi
(3) Xiężniczka dziedziczna Sasko-Hilderburghausen.
(4) Krolowa,
(5) *X*, Elżbieta Alexandryna Konstancya, nar. 27 Lutego 1802.
(6) *X*. Alexander Paweł Ludwik Konstantyn, nar: 9 Wrześ: 1804.

2) *Wdowa po Xięciu Eugeniuszu Fryderyku Henryku, nar, 21 Listop. 1758.*

Ludwika, z domu Xiężna Stolberg-Gedern, nar. 13 Paźdz: 1764. Wdowa po Xciu Auguście Fryderyku Karolu Sasko Meiningen. Wdowa po drugi raz od 20 Czerw: 1822.

Dzieci.

(1) *X*. Fryderyk Eugeniusz Karol Paweł Ludwik, nar: 8 Stycznia 1788. zaśl. 20 Kwiet: 1817 Xżną Karolinę Fryderykę Matyldę, corkę Jerzego Xcia Waldeck, nar. 10 Kwiet: 1801.

Dzieci.

[1] *X*. Marya Alexandryna Augusta Ludwika, nar., 25 Marca 1818.
[2] *X*. Eugeniusz Wilhelm Alexander Erdman, nar. 26 Grudnia 1820.

(2) Fryderyka Zofia Dorota Marya Ludwika, nar: 4 Czerw: 1789.

(3) X. Fryderyk Paweł Wilhelm, nar. 27 Czerwca 1797.

3. Cesarzowa wdowa Rosyyska.

4. Wilhelm Fryderyk Filip, nar. 27 Grud: 1761. Feldmarszałek w woysku Krolews. wdowiec od 6 Lutego 1822. po Fryderyce Franciszce Wilhelminie, Hrabinie Rhodis Tundersfeld, nar: 21 Stycz: 1777. zaśl. 23 Sierp. 1800.

Dzieci tytułuiąay się Hrabiami de Würtemberg.

(1) Hr. Chrystyan Fryderyk Alexander, nar: 5 List: 1801.

(2) Hr. Fryderyk Wilhelm Alexander Ferdynand, nar. 6 Lipca 1810.

(3) Hr Fryderyk Alexander Franc: Konstantyn, nar: 6 Lut: 1814.

(4) Fryderyka Marya Alexandryna Szarlotta Katarzyna. nar. 29 Maia 1815.

4. X. Ferdynand Fryderyk August, Feldmarszałek w woysku Austryac: nar. 22 Paźd; 1763. zaśl powtornie 3 Lut. 1817

X. Kunegundę Waldburg Paulinę, corkę Franciszka Jerzego Karola Xcia Meternicha, nar. 27 Listop. 1771.

5. X. Alexander Fryderyk. nar. 24 Kwietnia 1771. Jenerał iazdyi w służbie Rosyyskiey, Wielkorządca Białey Rossyi, zaśl. 17 List: 1798

Antonettę Ernestynę Amelią, corkę Xcia Franciszka Sasko-Koburskiego, nar. 28 Sierp. 1779.

Dzieci.

(1) X. Antonina Fryderyka Augusta Marya Anna, nar. 17 Wrześ: 1799.

(2) X. Fryderyk Wilhelm Alexander, nar. 20 Grudnia 1804.

(3) X. Ernest Alexander Konstantyn Fryderyk, nar. 11 Sierp. 1807.

6. X. Henryk Fryderyk Karol, nar: 3 Lipca 1772. Jenerałporucznik w woysku Krola.

Postanowienia Nayiaśn. Pana *w roku 1822. ogłoszone.*

1. Dekret Nayiaś. Pana z dnia 1 Stycznia r. b. ogłoszony, znoszący wszystkie Kahały żydowskie, a stanowiący w mieysce tych Dozory Bużnicze.
2. Dekret ż dnia 23 (4 v. s.) WrzEś. ogłoszony 18 Lutego r. b. stanowiący pobor 3000. Rekrutów w Królestwie Polskim w mieysce uwolnionych ze służby woyskowéy.
3. Dekret z dnia 25 Paźdz. (6 List.) 1821. ogłoszony 24 Lutego r. b. nakazuiący zwołanie Seymików.
4. Dekret z daty 27 Grudnia (8 Stycznia) ogłoszony pod dniem 38 Lutego r. b. stanowiący, iż zamiana Dziesięciny wytyczney, dobrowolnie między stronami bez wpływu Kommissarzy i biegłych, przed właściwemi Dziekanami odbywać się może.
5. Dekret z dnia 31 Marca (12 Kwietnia) 1822. nadaiący P. Socko Jakubowi tytuł i prawo Szlachcica Polskiego z nadaniem herbu *Rolosław.*

6. Dekret z dnia 28 Marca (7 Kwiet.) r. b. ogłoszony 22 Kwietnia stanowiący, iż młodzież nie może się udawać na nauki za granicę bez zezwolenia Rządu.
7. Dekret z dnia 17 Czerwca r. b. polecaiący nadane przez Króla Saskiego Szlachectwo.
8. Dekret z dnia 25 Kwietnia (7 Maia) r. b. wzbraniaiący żydom skupiania się w iednym zamieszkaniu, pod dniem 20 Czerwca r. b. ogłoszony.

Ozdobieni w roku zeszłym prez N. Pana Orderem S. Stanisława

I. KLASSY.

Tomaz Grabowski Radzca Stanu.

II. KLASSY.

Slaski Ian Marszałek Seymiku Powiatu Olkuskiego Hr. Załuski Prezes Sądu Appellacyynego.
Jan Mioduski Prezes Sądu Kryminalnego Woi: Mazowieckiego i Kaliskiego
Wawrzyniec Wysiekierski Prezes Sądu Krymi: Woiew. Krakowskiego i Sandomir.

Xawery Lewiński Prezes Trybunału Cywilnego Woiew. Mazowieckiego.

Adam Katyński Prezes Trybunału Cywilnego Woiew. Lubelskiego.

Tomasz Chełmiński Sędzia Naywyższéy Instancyi.

Józef Młodzianowski } Sędziowie Apellac.
Kasper Gruszeski }

Antoni Padowski Prokuraror Jeneralny przy Apellac.

Tomasz Klicki były Sędzia Trybunału Cywil. Woiew. August.

Augustyn Katski Referendarz Stanu nadzwyczayny.

Jan Turski Prezes Tryb. I. Jnstancyi Woiew. Płockiego.

Morawski Refer. S. Nadzw.

III. KLASSY

Jozef Bronikowski Kamerjunkier J. C. K. Mości.

Damazy Dzierożyński.

Rafał Bronikowski Marszałek Seymiku Pow. Kamieńskiego.

Kazimierz Gliszczyński Prezes Kommissyi Obrachunkowéy.

Józef Szczerbiński Kommissarz Skarbowy,

Piotr Gniazdowski Naczelnik Bióra Wydziału

Dóbr Rządowych w Kommissyi Rządowey Przychodu i Skarbu.

Antoni Lennicki Assessor Kommissyi Obrachunkowéy,

Jozef Faleński Prokurator Królewski przy Sądzie Kryminalnym Woiew. Mazowieckiego i Kaliskiego.

Francisiek Jażwiński } Naczelnicy Wydziałów Kommissyi rząd. Spraw Wew. i Pol.
Antoni Fiiałkowski
Wincenty Bielski

Rotkiewicz Naczelnik Bióra Komm. Rząd. Sp. Wew. i Pol.

Kazimierz Lachowicz Kommissarz delegowany do obwodu Siedleckiego.

IV. KLASSA.

Józef Krzyżanowski } Naczelnicy Biór Kommissyi Spraw Wew. i Pol.
Onufry Kowalewski
Wincenty Kozłowski
Jakob Zaszczyński

Stefan Koziełło Radzca Kolegski

Turkuł Dyrektor Kancellaryi Królewskiego Sekretoryatu Stanu

Józef Sobolewski Sekretarz Sekretoryatu Stanu

Paweł Grabczewski Marszałek powiatu Pułtus.

Räyzer Inżynier w Dyrekcyi Dróg i Mostów.

Skwarski } Assessorowie Izby Obrachunkowéy.
Szuwalski
Kramet
Gutkowski

Micorkowski Marszałek Seymiku Cyrk. II. w Mieście Kaliszu.
August a teraz Prezydent Miasta Kalisza.
Ostrowski Nadrachmistrz w Dyrekcyi Kass i rachunkowości.
Wincenty Gawarecki Prokurator przy Tryb. Cywil. Woiew. Płockiego.
Piotr Kraszewski Sędzia Sądu Krym. Wojew. Mazow. i Kalis.
Jan Becley Podsędek Tryb. Policyi poprawczey Obwodu Warszawskiego II. Sekcyi
Michał Truszkowski Radca tytularny.
Frenkel } Bankierowie Warszawscy.
Laski }
Jan Zóchowski Dziekan Katedr. Sand. i Referen. Stanu.

Kawalerowie Orderu Orła Białego zaszyceni od byłych Monarchów.

Raczyński b. M. N.
Siestrzeńczewicz Arcybiskup Mochylowski.
Gorzeński Biskup Pocnański.
Sułtun b. M. L.
Cieciszowski Biskip Łucki.
Xżę Czertwertyński b. Kasztelan.
Skatszewski Biskup Lubelski.

Sobolewski Woiewoda Senator.
Kuniecki b. Podkorzy Hełmski.
Kicki Senator Kasztelan.
Tęgoborski b. Sekretarz Lit.
Onufry Węgleński b. Chorąży Chełmski.
Grabowski były K. Lit.
Tyszkiewicz Sta. Kossowski.
Antoni Węgleński b. St. Chełmski.
Brzostowski Sta. Pieński.

KOLENDA

Rok nowy — więc życzę
Niechay ma słodycże
Niech będzie szczęśliwy
Każdy poczciwy.

Dla całego kraiu
Zyczę urodzaiu
Niech ma plenny snopek
Ubogi chłopek.

Niech Oyce i Matki
Widzą swoie dziatki
Wśrzód dawnéy prostoty
Rosnące w cnoty.

Zołnierz, co tak w boiu,
Jako i w pokoiu
Spełnia chlubne czyny,
Niech ma wawrzyny.

Łakomiec co skory,
By tylko swe zbiory
Wsypywał w szkatuły
Niech będzie czuły.

Niech Panienki biedne
Które tylko iednę
Cnotę maią za wiano,
Mężów dostaną.

Kupiec, co nie zdziera
Niechay krocie zbiéra,
Kto się z biednym dzieli
Niech się weseli.

Zgoła, niechay wszędzie
Pomyślność osiędzie,
I niech przyszłość zmienia
Dawne cierpienia.

A jeżeli komu
Cięży smutek w domu
I w nieszczęść kolei
Nie trać nadziei. J.

NEKROLOG.

Nie odżałowane w ostatnich latach poniosła Polska straty. Zgon Poniatowskich, Dąbrowskich, Kościuszków, Małachowskich, Potockich, Mokronowskich, tkwi jeszcze w sercach rodaków, gdy śmierć niesyta klęsk naszych, nowe codzień porywa ofiary. Gasną światła chwały narodowéy, i w krótkim przeciągu czasu nie uyrzémy żadnego może z tych mężów, którzy w chwili wielkości, upadku i powstania Oyczyzny naszéy, świetne rozwinęli talenta w boiu i radzie.

W roku 1822. zeszli z tego świata Mężowie, którzy życie swoie oznaczyli, cnotą, nauką, poświęceniem, posługą kraiowi, albo szczczególnym talentem.

1. Jan Hrabia Małachowski Senator Woiewoda, Kawaler Orderu Orła białego i Swiętego Stanisława pierwszéy Klassy, syn

syn Mikołaia Woiewody Sieradzkiego, potomek Stanisława Małachowskiego Marszałka Seymu Konstytueyynego, niegdyś Prezes głównego Trybunału Koronnego; Prawodawca na czteroletnim Seymie R. 1791. Gdy berło Polskie w rodzie Saskim ogłoszone zostało, Stanisław August wyznaczył go za Reprezentanta maiącemu panować Xięciu Fryderyk August, posadził go przy boku swoim na dworze w naywyższéy Radzie Narodowéy, w krześle Senatorskiem 18. Lutego.

2. Stanisław Eustachy Zakrzewski Jenerał Adjutant w dziedziczném mieście, starey Sieniawie w Gubernii Podolskiey w 98. r. ż. Roku 1767. 31 Marca mianowany Jenerał Adjutantem Królewskim

3. Józef Wybicki Senator Woiewoda były Prezes Sądu naywyższego, Członek Towarzystwa Przyiaciół Nauk, Kawaler Orderu Orła białego, Urzędnik Legii honorowéy, w dobrach swoich Manieczki 10. Marca.

4. Stanisław Xiąże Jabłonowski Senator Woiewoda, Kawaler Ord. Orła białego i S. Stanisława, niegdyś Szef Gwardyi pieszey Litewskiey iadąc do dóbr swoich na wołyń.

5. Antoni Hr. Wołłowicz Senator Kasztelan Kawaler Ord. Orła białego i S. Stanisława 1wszey Klassy w Augustowskiém.

6. Andrzey Bogorya Wołłowicz Biskup Kaliski, Senator Królestwa Polskiego, a niegdyś Referendarz Xięstwa Litewskiego, Członek Rady nieustaiącéy, Kawaler Orderów Orła białego, S. Alexandra Newskiego i S. Stanisława. 8. Marca. Ur. r. 1750. w r. 1818 mianowany Biskupem Kujawsko-Kaliskim.

7. Józef Alexander Puchała Kasztelan 26. Lutego w 75. r. z w Lublinie.

8. Józef Wichliński, były Metrykant Skarbu publicznego w Urzędach Skarbowych przepędził lat 40. Opuścił zawód publiczny r. 1795. zszedł 14 Lutego.

9. Kazimirz Wichliński Radzca Stanu, Dyrektor Jeneralny dochodów niestałych w Kommissyi Rządowéy przychodów i Skarbu, Kawaler Ord. S. Stanisława II. Klassy brat Metrykanta Koronnego. Odebrał wychowanie w szkole Konarskiego. Zostawał w byłéy Kommissyi Skarbu Koronnego pod nazwiskiem Kontra-regestranta. Za Xięstwa Warszawskiego Dyrektor Skarbu w Departamencie Kaliskim.

10. Konstantyn Wichliński syn Józefa Metry-

kanta a Synowiec Kazimierza Wiehlińskich, Poseł na Seym i po dwakroć Marszałek Seymików w powiecie Wieluńskim. 23. Kwietnia.

11. Woyciech Odrowąż Strażnik Jenerał W. P. w dobrach swoich Oyrzanowie.

12. Xawery Hr. Dzierbicki były Szambelan Króla Imci Saskiego 28. Stycznia.

13. Marcin Molski były Brygadyer W. P, Kawaler Orderów Krzyża Woyskowego i S. Stanisława III. Klassy 13. Kwietnia w 81. r. ż. Zwłoki we Wsi Pęcice o półtrzeciéy mili od Warszawy złożone. Odebrał nauki w sławnéy szkole Kadetów Warszawskich, walczył w szeregach Konfederatów Barskich. Pisał wiele przyiemnych poezyy ulotnych z różnych okoliczności. Zostawił poema Staniślaidę, i przekładał Eneidy Wirgilego.

14. Katyński Prezes Trybunału Cywilnego Woiewodztwa Lubelskiego w drodze do wód.

15. X. Jacyna Sekretarz Uniwersytetu Warszawskiego w drodze do wód zagranicznych.

16. Luboraki Biskup Tanasyyiski Sufragan Pułtuski, Proboszcz Kapituły Płockiéy.

17. Jan Baudouin deCourtenay były Konsyliarz

dworu Królestwa Polskiego w 80. r. ż. Zasłużył się Scenie narodowéy, tłumaczeniem komedyy Francuzkich. W ostatnich latach pisał o Magnetyzmie.

18. Jan Nepom. Zglinicki Dyrektor Kancellaryi w Kommissyi Rządowéy Spraw Wewnętrznych i Policyi, Kawaler Ord. Sgo Stanisława III. Klassy. Szesnastoletnie położył zasługi w Rządzie, Tłumacz poematów Zbawienie Ludwika Rasyna i Donkiszot Carnota. Oryginalne iego Płody poetyczne znayduiące się w Pamiętnikach Bentkowskiego i w rękopismach pozostałe noszą piętno wyższego dowcipu.

19. Franciszek Szaniawski były Szambelan, w 70. r. ż.

20. Aloizy Żołkowski Artysta Teatru Narodowego 11. Września. Urodził się 2. Listopada 1777. w Województwie Nowogrodzkim. Szkoły odbył w Krzemieńcu. Wstąpił na scenę r. 1797. i przez 26 lat służył publiczności. Napisał 74 sztuk, iuż oryginalnie iuż tłumaczonych. Dzieła oryginalne: Opera Szarlatan, Komédya liryczna Swiątynia Nudów. Celnieysze tłumaczenia lub naśladowania: Wszystkowiedz, Dwóch Sieciechów, Pałac

Lucypera, Guwerner, Mali Protektorowie, Kozioł, Czaromysł, Dwóch Piotrów, Francuzi w Hiszpanii. Momus iego i Potpourrits piérwsze trzymać będą mieysce w rodzaiu epigrammatyczno Komieznym. W pismach Zołkowskiego, ten rzadki iaśnieie dowcip, który śmiesząc odkrywa prawdę. Cokolwiekby o talencie iego powiedzieć można byłoby niedostateeznem i niepotrzebnem. Wszystkie pisma periodyczne oddały mu sprawiedliwość, cała Polska z roskoszą wspomina iego role, Wesoły humor Zołkowskiego duszą był i życiem posiedzeń. Mnóstwo naydowcipnieyszych konceptów wychodziło stamtąd, których nie przestaiemy powtarzać z lubością. Życzyć należy, aby zdolne pióro zaięło isę iego pochwałą. Opis iego pożycia towarzyskiego, z drobnemi okolicznościami byłby nader interesniącym czytelników. Jak Francya Molierem, Polska się szczycić może Zołkowskim. Naytrudnieyszym iest iego zawód; długo też może czekać będziemy na drugich Zołkowskich.

21. Hirszfeld Doktor Medycyny i Chirurgii Kawaler Ord. S. Stanisława w 87. r. ż.

Przepędził w Polsce lat 60. Był Lekarzem Szkoły Rycerskiey.

22. Fryderyk Lessel Budowniczy M. S. Warszawy Kawaler Ord. S. Stanisława 15. Marca.

W roku tym umarł także Kuźma, który w r. 1771. należał do spisku na uprowadzenie Stanisła Augusta i sam go ocalił przed natarczywością spólnikow. Żył lat 80.

SWARAN.

Przyszedł Bard cudzoziemski na brzegi Skandynawskie, aby opowiadał Boga nieznaiomego. Spiewa iego pochwały. Słucha go Swaran, naczelnik Loklinu, oburza się i woła: Dlaczegoż ten Bard nie śpiewa Odyna albo Bochatyrów przeszłych wieków? Idź Morla, weź twóy miecz, niech umrze!

O Swaranie! głos twóy iest słodki i melodyyny odpowiedział syn Suartha, iego ręka rozbroiona, Morla umié tylko uderzać na zagrażaiącego mu woiownika.

Przybliż się cudzoziemcze! przybliż się zawołał Swaran, i powiedz kto iest ten rycerz którego wysławiasz? iego imie nigdy uszu moich nie dochodziło, a Bardowie Loklinu nie opiéwali iego bitew.

Spiéwam Boga pokoiu odpowie nieznaiomy, Boga, który się brzydzi zemstą i krwią, Boga który powiedział Odpuść temu który cię obraża, kochay tego który cię nienawidzi.

Twóy Bóg iest Bogiem nikczemnym odpowiedział naczelnik, a potężny Odyn iednym razem swéy dzidy kościby mu pokruszył; Sam Swaran nie lęka się go wyzywać. Idź wracay do niego, powiedz mu: Waleczny Swaran cię czeka, i chce się z tobą mierzyć. Jego dzida iest silną, iego miecz iest ostry.

Synu Starna, iakże ubolewam nad twoią ślepotą! Bóg któremu służę dzierży w swéy prawicy grzmoty, palcem podnosi morza.

Piorun się kruszy o moię tarczę, mówi bohater, i sam w méy łódce urągałem się potysiąc razy z gniewu bałwanów. Mówię ci to ieszcze Spiewaku cudzoziemski, idź po twoiego Boga, niechay przychodzi z swymi woiownikami; Swaran ich wszystkich wzywa, krzyki widziadła, zakłóciłyż, kiedy iego serce, czy nie wiesz? Ach ięki umieraiących przyiemnieysze są iego uchu, niżeli dźwięk arfy. Blask oręża powiedzie go w okropność ciemnic; iego brytany nie szukaią zdobyczy, a Wrony trzepiocą skrzydłami z radości, skoro bierze do ręku dzidę.

O naczelniku Loklinu! twoie słowa są

słowami dzikiego rycerza nieznaiącego litości; móy Bóg kocha walecznego, a upokarza serce krwi chciwe, otworzą się kiedyś twe uszy na me słowa i uznasz Boga cudzoziemca.

Oddal się precz z oczu moich, Bardzie, oddal się precz z oczu moich. Głos twóy gniew we mnie obudza, a móy miecz krwi pragnie.

Bard się oddalił, lecz się wściekłość Swarana nie koiła, wodzi naokoło niego grozne oko, podobny do lwicy która dybie na łanią przy wniściu do boru. Błądzi na los po płaszczyznie i postępuie iak Odyn, gdy we krwi swe nogi skąpie. Rycerz wstępuie na pagórek: Czy iesteś Bogiem cudzoziemca? zawołał naczelnik, czy iesteś tym którego śmierć czeka? Swaran iest twoim wrogiem zatrzymay się i walcz.

Biada Swaranowi odpowie rycerz! biada Swaranowi ieśli chce walczyć poznawszy Termana, Termana ktory w dniu rzezi *kruszył z nim tarcze*.

Nie będę walczył przeciw tobie synu Jnistona mówi Swaran, albowiem cię kocham. Przyiaźń otrętwią rękę walecznego i czyni ią słabszą od ręki dziecięcéy. Miecz móy gdybym go ściągnął na głowę twoię, złamałby się iak wyschła wiatrem północnym trzcina. Ciągniy twą drogę: lecz mów czy niewidziałeś czego ia szukam?

Człowiek mi się ukazał na szczycie pagórka mówi Terman: iego zbroia czarna a wzrok straszliwy. Siedział na kamieniu grobowym; moie brytany wyły na iego zbliżenie się, iakby uyrzały przechodzące widmo, i chroniły się za tarczę. Terman nie lękałby się na niego uderzyć, lecz go wziął za cień rycerza przeszłego czasu i nie walczył.

Jeśli to iest widmo rzecze naczelnik, na widok Swarana wróci strachem zdięte do swego grobu; a ieśli rycerz, skropi krwią swoią zwłoki umarłych. Postępuymy! O gdyby to mógł bydź Bóg który dzierży piorun, i którego palec podnosi morza!

Chwała twemu imieniu o Swaranie! chwała twemu imieniu! Synowie przyszłości powiedzą; Swaran był waleczny, a Bardowie wysławiać będą dzieła iego dzidy. Chwała twemu imieniu o Swaranie!

Terman mówił ieszcze: lecz echo samo odpowiadało na głos iego. Waleczny Swaran szybkim krokiem, opanował wierzchołek pagórka, słyszano odgłos dychaiących piersi, iak dzika, który iednym biegiem przebył przestrzeń Lonu. O synu boiu! miecz twóy błyszczy, iak gwiazda wieczoru, w piękney nocy zimowey, a twóy wzrok wzywa woyny. Czy zginie naczelnik waleczny, a ów posę-

pny rycerz który spoczywa na grobach wytoczy krew bohatyra?

Kto iesteś który depcesz popioły umarłych? zawołał naczelnik na czarnego rycerza; kto iesteś, który śmiesz spoczywać w ten czas, kiedy Swaran czuwa? Weź twóy miecz i walcz, albo ieśli iesteś cieniem, powracay do grobu, a Swaran na kamieniu zasiądzie

Powstaie czarny rycerz, zda się widzieć, iż to iedna z skał które zaymuią brzegi Golbanu, albo ieden z tych dębów strásznych, które zaszczycaią synów Gaulów. Walczyli: iakże były straszne razy które sobie zadawali! ziemia zorana ich ślady, zbroia się odbiia, iak kowadło które kowal uderza przyśpieszonemi razami. Mieszkańcy przestrzeni zdięci strachem zawołali: Coż to są za woiownicy ucieraiący się na wzgórku? Czy to są dzieci ziemi, czyli widziadła, chcące przerażać przez okropne wróżby? któż nas ocali przed ich wściekłością?

Lecz ieden rycerz umiera, krew iego płynie i rumieni ziemię; zbroie połamane poświadczaią, iż go ieden cios nie pokonał. Na cóż mu się przyda iż był walecznym? iest zwyciężony: podły lekszy od ielenia, uchrania się oręża; okazuie swą tarczę, a syn płaszczyzny zbroczonéy mówi: Fithil iest mężny.

O Swaranie! iakaż cię ręka straszną powaliła? iakiż miecz dość ostry mógł razić twe ciało twardsze nad skały Gormalu?

Terman przybiegł na szczęk oręży; widzi rozciągnionego rycerza. Co, zawołał, naczelnik oddycha prochem, mężny uległ i żyie! O Swaranie lubiłem twoię odwagę, i byłeś przyiacielem Termana; lecz iesteś zwyciężony, pozwolę płynąć krwi twoiéy dopoki się nie staniesz bielszym niż śnieg Elmony, i nie będę bronił wilkom roznieść twych kości, kiedy iesteś pokonany. Powiem wszystkim Bardom: Bardowie każcie umilknąć waszym Arfom, i przestańcie śpiewać Swarana, idźcie patrzeć ze wzgórka Selmony, zobaczycie tam kruki około rycerza krążące, i pożerażaiące iego wnętrznośei! Bardowie powiedźcie przyszłym, że Swaran był zwyciężonym!

Terman się oddalił, Swaran go przyzywa; lecz głos iego tak słaby iak głos widziadeł, niedochodzi rycerza.

Tym czasem przy wstępie na płaszczyznę; wiatr się podnosi i świszcze na przeciw skał Loklinu, grad pada, liszka nęcona zdobyczą zbliża się, słysząc oddychaiącego naczelnika, oddala się przestraszona. Swaran umieraiący, nie poznaią go woiownicy; lecz Swaran był

zwyciężony, a zwyciężony nie ma więcéy przyiaciół. Kiedy ręka mocnego iest złamana mowi podły: nie ma się czego obawiać, depcmy trupa ponieważ był groźnym.

Któż iest ten nieznaiomy, który się pokazuie na przeciwnéy stronie wzgórka, iego suknia biała, unosi się za powiewem wiatrów, postępuie iak obłok pędzony Akwilonem, krzaki trzeszczą pod iego nogami.

Czy iesteś cieniem śmierć mi zwiastuiącym? rzecze naczelnik; zbliż się, Swaran iest zwyciężony.

Ja iestem któregoś ty oddalił z oblicza twego odpowiedział cudzoziemiec; ten który uciekał przed twym gniewem.

Bardzie, poznaie cię, cóż tu robisz na polu bitwy? Czy przychodzisz urągać się z trupa? Swaran iest zwyciężony, przestał żyć. Pozwol wilkom rozpocząć ucztę, słuchay iak one wyią z niecierpliwości, i czekaią twego odiazdu, aby pożreć ciało rycerza: nie odbieray im łupu, zwyciężony do nich należy.

O móy synu rzecze Bard, śmierć dosięga walecznego, naymocnieyszy ulega. Ten który bok twóy otworzył, spoczywać może w téy chwili na ziemi, a iego zwycięzca tryumfuie.

Bardzie iątrzysz moię boleść, ten który zdołal powalić Swarana iest naywaleczniey-szym z śmiertelnych; sam Odyn ustępował by przed nim. Ale nieznośném iest życie zwyciężonemu Swaranowi. Podnieś ten kamień, rozgarniy mech który go pokrywa, utniy moię głowę. i powiedz zdumionym twym dzieciom, zabiłem potężnego Swarana.

Nie zbroczę ręki we krwi mężnego, ale wesprę czoło obciążone boleścią. Zamknę iego blizny, i przywrócę go do życia. Bóg albowiem któremu służę wyrzekł: wspomagay cierpiącego.

Bóg twóy nie iest okrutnym o Bardzie, lecz iego litość oburza Swarana, rumieni się ze wstydu iak młoda dziewica ujęta przez swego kochanka. Lecz ty którego oddaliłem z mego oblicza, czemusz się nie raduiesz z méy śmierci?

O synu Starna! noc schodzi, ciemności pierzchaią, czy się twoie otworzyły na światło; Swaran nie iest więcéy tym dzikim rycerzem, który tylko mordem oddycha; umie walczyć, umie kochać zwyciężonego. O szlachetny Swaranie będziesz panował nad ludźmi, ponieważ umiałeś uskromić twe serce. Dzieci wieków powiedzą w przyszłości: Był pewny naczelnik mężny, który

się nazywał Swaran, był on ludzkim i wspaniałym, opiekował słabego. Chwała bohaterowi czasu przeszłego. Bardzie twe słowa są iak promień dobroczynny, krzepiący pochyloną burzą łodygę, dusza moia pełna iest nadziei, Swaran zwyciężony, nie chce więcéy umierać.

O móy synu! podnieś się: postępuy, rzekł cudzoziemiec. Boleścią wieku przywiązany do ziemi: Bardzie iakże ci mogę bydź posłusznym. Bóg iest miłosierny odpowie nieznaiomy. Na te słowa, krew bohatyra płynąć przestała, a iego rany się zamknęły. Powstał Bard wstąpił na pagórek, Swararan szedł za nim; Przybyli do chatki, usiadł rycerz przy ognisku, zasnał. Weśnie zdało mu się słyszeć głosy słodsze niż mruczenie, strumienia Lubar; dźwięk Arf był tylko chrapliwym odgłosem. Słuchał upoiony. Odyn mu się ukazał, oburzył się. Na próżno, aby ntłumił te wdzięczne głosy uderzył dzidą w tarczę. Na ten szczek okropny ięczały iaskinie gór, drżały bałwany, tym czasem głos snu panował ieszcze przez chwilę, wszystko milczało, aby go słuchać. Sam Odyn wstrzymał się iak zaczarowany, podobny do pasterza który postrzegł cień dziewicy. Przebudza się potężny Swaran. Już pianie ko•

gota rozpędzało Widma, liszka chyżym krokiem opanowała wydrążenie skały, ptak wychodził, wydobywszy głowę z pod skrzydeł, i słońce iak góra czerwona wznosiło się z morza.

Kiedy słyszę twoie słowa o Bardzie, zawołał Swaran, serce się moię mieni. Mnieybym miał roskoszy słuchać samego Ossyana. Cudzoziemiec porywa za Arfę: wydaie dźwięki, które nic ludzkiego nie miały, lecz słaby móy głos nie śmie ich powtorzyć... Zamilkł a rycerz nieruchomy iak kamień grobowy słuchał ieszcze. Już dzień odbiegał, płomień słoneczny rzucał konaiące i n e pewne światło, Swaran chowa milczenie, nakoniec otworzył usta, O śpiewaku Boski zawołał, serce się Swarana podzieliło, oczy się iego otworzyły, pomyślał wielkie rzeczy.

Tak iest uznaię twego Boga, on iest Bogiem Swarana. Swaran uwierzył, a Bóg go ukochał, umiał zwyciężyć, przebaczyć, iego ręka silna i iego serce wspaniałe.

O Teatrże.

Teatr ieżeli iest świątynią gustu i moralności, iest razem nayszlachetnieyszą rozrywką. — Dla tego to wszystkie ucywilizo-

wane Narody staraią się o wzrost swoiéy sceny, im bardziéy zamiłowanie literatutry pięknych kunsztów i smak dobry rozszerzone są między mieszkańcami, tém więcéy bez wątpienia Teatr nabiera wartości. — Nie mamy w prawdzie tylu pisarzôw drammatycznych co inne kraie, niemniéy iednak scena nasza bogatą iest w doskonałych artystów, w dobre dzieła i wzorowe przekłady, a usiłowania Dyrektora, zaszczytnie znanego z pism swoich, i gorliwa opicka Rządu, zapewniaią iéy byt stały i coraz większy postęp. — Długo czuć będziemy nieodżałowaną stratę Pana *Zołkowskiego*. Jeżeli z iednéy strony przez śmierć tego znakomitngo artysty Komedya wielki cios poniosła, z drhgiéy strony wynagrodzeni zostaliśmy powrotem na scenę Pani *Leduchowskiéy*. Młode artystki cieszyć się szczególniéy powinny, że daléy ieszcze z tego rzadkiego wzoru będą mogły korzystać. — Rywalizacya w pięknych kunsztach iest naywiększym bodźcem, równie iak skromność iest naypięknieyszą zaletą artysty. — Wyższość iednogo nie uymuie bynaymniey wartości drugiego, ale zbyteczne zarozumienie o sobie, głowną zawsze będzie zawadą w rozwiianiu się wrodzonych zdolności. — Zaden pewnie z artystów naszych świetnieyszego

w sztuce swoiéy nie odbędzie zawodu, iak Pan *Bogusławski*, a iednak wielki ten aktor nie rumieni się wyznać, że nigdy dotąd bez drżenia nie wychodzi na scenę. — Zamierzywszy dać w piśmie naszém krótki rys postępu Teatru, sądzimy że dosyć będzie wspomnieć o głownieyszych Sztukach, które po piérwszy raz wystawione były w roku zeszłym na scenie naszéy.

Teatr nasz w roku zeszłym nie tyle pięknemi dekoracyami, ile Klassycznemi dziełaml wzbogacony został. Nie obdarzono nas żadną nową wystawioną Melodramną, ale za to widzieliśmy *Fedrę* i *Mitrydata*. „Ludzie w ogolności lubią wystawność„ bo ta łudzi ich zmysły. Nie masz większego ukontentowania dla prostego ludu, iak widok wspaniałych obrzędów, nadzwyczaynych przedmiotów, burzy Woysk uszykowanych do boiu, dobytych orężów, częstych utarczek, morderstw, przelańcy krwi, i w tym względzie wielu z wyższych klass nawet, do rzędu prostego ludu policzyć można. Trzeba mieć tak dalece wykształcony umysł i smak wytrawny, iak go mieli Włosi w szesnastym, a Francuzi w siedemnastym wieku, żeby wymagać tylko rzeczy rozsądnych, i dzieł dobrze napisanych, żeby tylko uczęszczać

na sztuki godne dworu *Medyceuszów* albo *Ludwikka XIV*. Każda nieużyteczna wystawność iest dziecinną. Jakiż może mieć wpływ dekoracya na zalety sztuki? Gdyby iéy powodzenie zależało od tego, co wzrok uderza, dosyćby było wystawiać ruchome obrazy. Wystawność iest bez wątpienia ostatnią zaletą dzieła, nie trzeba iéy zaniedbywać, ale też nie wypada się do niéy zbytnie przywiązywać.—Jeżeli nie poruszy serca piękność dzieła, rzetelność uczuciów, nię zadowolni słuchacza świetne wystawienie, nie tylko że mu przyklaskiwać nie będzie, ale nadto w śmiech ie obroci, iako próżny dodatek, który nigdy genjuszu zastąpić nie może.

Fedra Traiedya *Rasyna* w pięciu aktach, tłumaczona przez W. *Kopytyńskiego*, pierwszy raz wystawiona dnia 31 Stycznia.

Nie zaprzeczoną iest prawdą, że tłumaczenie wierne a razem i piękne, naywięcéy przyłożyć się może do poznania natury dwóch ięzyków, a tém samém i wyższości iaką ma ieden na drugim.—Dla tego po tłumaczu wymaga się dokiadna znaiomość nie tylko swojego ięzyka, ale nadto i tego z którego prze-

kłada. Nie na tém bowiem cała trudność polega aby trafić w myśl autora, przezwyciężyć ią łatwo można przy pomocy starannych édycyy: dobrych słowników, ale aby wystawić dzieło takiém, iakiém iest w oryginale, aby zachować wszystkie wyrażenia naturalne, mocne, tkliwe, delikatne, wszystkie zwroty, a razem i stopniowanie uczuciów, aby wydać obrazy, nie zmieniaiąc ich rysow, kolorow i odcieniów, nakoniec, aby zachować wszędzie ton przyzwoiry dziełu, wprowadzonym osobom, charakterom, bez obrażenia *Meiopei*, ktora głòwny przymiot zewnętrzney poezyi stanowi. Aby tak tłumaczyć, trzeba mieć ieżeli nie tyle geniuszu, to przynaymniey tyle smaku ile oryginalny pisarz.— Lubo tłumaczenie *Fedry* tych wszystkich nie posiada zalet, lubo byłoby zuchwałością kłaść ie obok tłumaczeń *Cyda*, *Horacyuszòw* i *Cynny* z wielu iednak względów zasługuie na pochwałe. Są w niém bardzo szczęśliwie oddane wiersze, a ieżeli tłumacz nie wszędzie wzniosł się do mocy i tkliwości *Rassyna*, nigdzie przynaymniéy dzikością, i niemiłem nie odstręcza brzmieniem. Co się tycze wystawienia téy pięknéy Traiedyi, wiele nam ieszcze do życzenia pozostaie. Oprócz ról *Tezeusza* i *Teramena*

żadna inna dokładnie oddaną nie była. Nie uymuiąc bynaymniey talentowi i usiłowaniom Panny *Nacewiczowney*, wyznać musimy, że nie tak bardzo zgłębiła rolę *Fedry*, iak Recenzent *Gazety Warszawskiey* mniema. *Fedra* iest nieszczęśliwa ale cnotliwa, pożerana gwałtowną namiętnością przytłumia ią w sobie, dopiero kiedy ią wieść o śmierci *Tezeusza* dochodzi, odkrywa taiemne uczucia, i tu iednak ieszcze powinność walczy w iey sercu z miłością. Ta okropna walka przebiia się w całey roli *Fedry* Jeżeli do tego zwrócimy uwagę na chytre podżegania *Enony*, ktoż *Fedrę* o mimowolną zbrodnią obwiniać będzie? — Ktoż iey też odmówi? — *Rasyn* wprowadzaiąc *Fedrę* na Scenę pragnął wzbudzić w sercu słuchacza politowanie ale nie zgrozę. Rola ta uważana z przeciwney strony żadnego interesu wzbudzić nie może, gdyby ią był podobnie uważał *Boilean*, nie byłby powiedział:

Eh! qui voyant un jour la douleur vertueuse
De Phédre malgré soi, perfide, incestueuse...

Rola ta naypięknieysza a razem naytrudnieysza do wykonania, powierzoną bydź powinna aktorce posiadaiącey doświadczenie i głęboką znaiomość *Sceny*, których przy-

miotów trudno po młodey artystce wymagać.

Pan Pożyczko Komedya w iednym akcie, naśladowana z Francuzkiego, przez D. *Lisieckiego.* Wystawiona pierwszy raz dnia 3. Marca.

Zręczne przerobienie i zastosówanie do sceny Oyczystéy, trafne oddanie głównego charakteru *dykcya* wszędzie utrzymana, a szczególniey gładka *Wersyfikacya*, zapewniły powodzenie téy sztuki. Autor starał się naywięcéy o wyszydzenie klassy nieczynnych ludzi, żyiących kosztem innych, i dopiął swego celu. Miłość *Walerego* i wprowadzenie *Zegoty*, są to nic nie znaczące z siebie ustępy, służące tylko do zawiązania i prowadzenia intrygi w sztuce, a razem do podniesienia komiczności główné roli. Nie zgadzamy się na to, aby Komiczność położenia *Malwiny* i iéy ciotki w domu *Walerego*, usprawiedliwić mogła *widoczną nieprzyzwoitość* wynikaiącą z wprowadzenia kobiet do mieszkania kawalera, a ieszcze zakochanego List ciotki *Malwiny* do *Walerego* mógłby bydź dostatecznym w tém mieyscu. W prawdzie zawstydzenie *Pożyczki* nie miałoby tylu świadków, ale prawdopodobieństwo i przyzwoitość sceniczna wieleby na tém zyskały. Wytykaiąc ten iedyny błąd, iaki w ca-

téy sztuce dostrzedz mogliśmy, nie sądzimy abyśmy mogli obrazić miłość własną autora, którego drammatyczny talent, pochlebne dla Sceny rokuie nadzieie.

Baiazet. Traiedya *Rasyna* w sciu aktach, Wystawiona pierwszy raz dnia 1 Marca.

Gdyby ta sztuka nie wyszła z pod pióra *Rassyna*, uie wypadałoby nawet wspomnieć, że na Scenie naszéy wystawiona została tak dalece iéy przekład iest nie rzetelny i słaby, á wystawienie niedbałém było. Natłok przykro-brzmiących wyrazów, dzikich i nieużywanych sposobów mówienia, częste zacinanie się aktorów, nie dozwoliły słuchaczowi dostrzedz piękności, z których *Wolter* i *Laharpe* z uwielbieniem mowią.

Mały odwet Komedya w 1ym Akcie z francuzkiego wierszem przerobiona, wystawiona pierwszy raz dnia 9 Czerwca

Nie masz w téy sztuce żadnego charakteru, dwoie zakochanych i oszukuiących się wzaiemnie, całą iéy intrygę stanowią. Sceny długie i iednostayne, Komiczność *Sytuacyy* podlegaią na ciągłém przebieraniu się, uczucia pospolite, środki do prowadzenia intrygi zbyt naciągane i niezgodne z prawdą, podobieństwem Scenicznem, wszystkie te wady przyspieszyłyby upadek sztuki, gdyby

iéy szczęśliwa *Wersyfikacya* nie podniosła. W tłumaczeniu zbywa często na łatwości i naturalności, dwóch głównych przymiotach, na ktòrych *dykcya* komiczna polega.

Kamma — Traiedya oryginalna w 5ch Aktach wierszem napisana, wystawiona piérwszy raz 29 Września.

Przedmiot każdéy Traiedyi oparty iest albo na interesie całego Narodu, iak np. *Jfigenii Atalii*, *Horacyuszach* i t. d. albo, na interesie szczególnych Xiążąt, iak np. w *Fedrze*, *Zairze*, *Andromace* i t.d. albo nakoniec na interesie prywatnéy iakiéy rodziny, iak np. w *Abufarze*, *Miłości* i *Kabale* i t. d. *Kamma* co do swoiéy treści należy do drugiego rodzaiu. Miłość *Synoryxa* dla *Kammy*, ktoréy męża zamordował, a którą mimo iéy woli zaślubić pragnie, taki iest przedmiot téy sztuki. Autor ściśle, iak widać, przywiązany do prawideł klassyczności, zachował iedność mieysca, i całą swoią Traiedyą na dwóch głównych osobach ograniczył. Nie iesteśmy bynaymniéy tego zdania ażeby Scenę mnóstwem osób zapełniać, ale również nie podobna nam wierzyć, ażeby sztuka z dwóch tylko osób złożona (nie liczymy bowiem *Ryna* i *Idy*, dwóch osób iedynie dla tego wprowadzonych: ażeby *Kamma* i

Synoryxa z Kim mówić mieli) ciągle zaymować mogła. Nayzwięźleyszy *Alfiery* nigdy się na to nic odważył. Jak w Klassyczności, tak w romantyczuości.

> Est modus in rebus, sunt certi denique fines
> Quos ultra citraque nequit consistere rectum.

Tak zbyteczne ograniczenie się co do osób, pociąga za sobą naciąganie w prowadzeniu Scen, rozwlekłość i jednostayność, które to trzy wady często w *Kammie* uderzaią. Zamknąć w przeciągu kilku godzin zdarzenie wielkie i zaymuiące, chociazby było zmyślone, wprowadzać osoby tylko istotnie potrzebne, zawiązać i zaprowadzić intrygą zgodną z prawdo-podobieństwem i gwałtownemi uczuciami, bez których Traiedya w żaden spcsób obeyść się nie może. — Oświecać umysł a wzruszać serce, bydź wymownym w wierszach, i tę wymowę zastosować w szczególności do każdego wprowadzonego charaktoru, umieć obrabiać, że tak powiem, swóy ięzyk, iak w nayczystszéy prozie, nie więzić myśli rymem, nie pozwolić sobie żadnego wiersza twardego, ciemnego, albo nadętego, te są warunki

których teraz po Traiedyi wymagamy, aby mogła przeyść do potomności z poklaskiem znawców, stanowiącym rzeczywistą sławę. Czyli tych warunków dopełnił autor, rozbiór iego sztuki okaże.

Miłość *Synoryxa*, iakeśmy wyżéy powiedzieli, stanowi treść téy sztuki. — Gdyby śluby które *Synoryx* chce zawrzeć, pochodziły tylko z prostego uczucia serca, ale nie z widoków politycznych, miłość iego nie rôwnieby nas więcéy zaymowała. — „Małżeństwa polityczne nie mogą nigdy zaymować na Scenie. — Są to wprawdzie intrygi, ale nie intrygi tragiczne. — Serce słuchacza pragnie bydź wzruszoném, a cokolwiek iest politycznêm, należy raczéy do Historyi, iak do Traiedyi.” — W pierwszéy zaraz Scenie dowiaduiemy się z ust *Kammy*, że ią *Synoryx* kocha, że zabóystwem *Synata* zarówno chciał sobie zapewnić posiadanie iego Tronu i ręki iego małżonki, że *Kamma* ze wstrętem przyymuie oświadczenia mordercy, nakoniec, że wszelkich środków użyie, aby zamiary iego zniweczyć. — To cośmy w piérwszéy Scenie słyszeli, słyszymy przez całą sztukę. — *Synoryx* iest potężny, ma w swoiéy mocy *Kammę*. — Nic zatem nie może przeszkodzić zamierzonym przez niego ślubom, chyba że *Kam-*

ma śmiercią się od nich uwolni — Tego się od piérwszéy sceny spodziewamy, to też w końcu sztuki widzimy.— Naypiękniéysze uczucia nie wzruszą serca słuchacza, ieżeli nie są wspierane i odżywiane nagłemi wypadkami, niespodziewanemi zdarzeniami i uderzaiącemi sytuacyami.—Autor powinien przez całą sztukę utrzymywać duszę słuchacza w niepewności i obawie.— Jeżeli rzecz sztuki sama przez się iest słabą, ieżeli nie masz w niéy wielkich charakterów, trzeba ią przynaymniéy podnieść *dykcyą* poetyczną. — W drammatyczności francuzkiéy, wiele znayduiemy Sztuk, które iedynie téy ostatniéy zalecie winny swoie powodzenie.— Nie możemy przyznać, żeby rzecz *Kammy* ze swoiego układu i prowadzenia zaymować mogła, zobaczmy czyli nie ma iakiéy zalety ze strony *Wersyfikacyi*. Bydź wymównym w wiérszach, iest naywiększą i nayrzadszą sztuką.— Znaydzie się wielu pisarzów, którzy dzieło ułożyć i wierszem ie napisać potrafią, ale zaledwie kilku talent prawdziwego poety posiada — Nie można zaprzeczyć *Wersyfikacyi* autora *Kammy* gładkości, niekiedy wzniosłości a nawet i tkliwości.— Są w téy Sztuce mieysca, które zawsze z upodobaniem będą czytane, częstokroć iednak autor grzeszy przesadą i niesto-

sownością wyrażeń. — Recenzent *Gazety Warszawskiéy* więcéy złośliwy iak surowy, wytknął wszystkie rażące go wiérsze, nie wszędzie iednak zgadzamy się ze zdaniem iego, i tak: w tych czterech wierszach:

Kosztowałam słodyczy boskiego uroku,
Ssałam roskosz z ust iego, topiłam się w oku.
W tém oku, które ćmiło blask *nawet* korony
W którem widziałam serce milszę mi nad trony. . . .

Prócz zbytniego wyrazu *nawet* w trzecim wiérszu, i całego czwartego wiérsza, który iest tylko powtórzeniem myśli piérwszego, nie widżimy nic ani przesadzonego, ani nie naturalnego. — Może bydź wyrażenie iakie smiałém i niestosownèm, dla tego nie iest ieszcze przesadzoném. — Język traiczny, nieiest ięzykiem pospolitym. — W komedyi dosyćby było powiedzieć: *Kochałam go, pożycie nasze było szczęśliwe . .* - ale styl podobny w Traiedyi użytym bydź nie może. — Zapytuie się Recenzent czy cnota może bydź *nieprawa?* niech nam wolno będzie zapytać go, czy cnota może bydź zmyśloną? — a ieżeli bywa nią niekiedy, nie zawsze tedy iest *prawą.* — Można mieć *oczy wklęsłe*, a dla tego spoyrzenie nie będzie zawsze *posępném.*

Również iest rzeczą bardzo naturalną, że *pierś wzdyma się* od żalu. Nie wiemy dla czego to wyrażenie uderzyło Recenzenta, przynaymniéy nie wyraża przyczyny.

Xiężyc krwawe promienie po niebie rozwodził,
Raz krył się w chmur bałwany, znowu z nich wychodził;
Nakoniec zniknął nagle, — i wnet ziemia cała,
Jak nieprzeyrzanym kirem okrytą została.

Te cztéry wiersze są piękne i noc burzliwą maluią, ieden tylko wyraz *iak* iest zbyteczny. Że Recenzent szuka *osobliwości* w naturalném opisaniu burzy, temu Autor nie winien. — Quot capita, tot sensus! — Wyrażenie *wydymać zamachy* nie iest komiczne, ale zupełnie nienaturalne i niewłaściwe.

Rozbiiał się o mury (wicher) — walił szczytne gmachy.
W pomoc iemu padały ze wszech stron pioruny,
Chwiać się zdawały świata potężne bieguny:

Dziwi się Recenzent, iak mógł ten sam wicher, który rozbiiał się o mury, walić gmachy, my się raczéy dziwić musimy,

że Recenzent podobną mogł zrobić uwagę. — Daléy powiada: „ *Musi to bydź drugi oddział grżmotów, które nieco wyżéy ryknęły.*" — Gdyby był przed pisaniem Rezenzyi przypomniał sobie, że *grzmot* a *piorun* wcale co innego znaczy, że słyszymy często *grzmoty* nie widząc *piorunów* — nie byłby się odezwał ze zdaniem, w którym upatruiemy raczéy chęć popisywania się dowcipem, iak wyiaśnienia prawdy. Nie wiemy również dla czego nie podobało się Recenzentowi wyrażenie: *Spać snem cnoty*, albo przymiotnik *potężny* do rzeczownika *biegun.* —

Ido nic nie cierpiałam, bo nic nie widziałam.

Wiersz ten maluie obłąkanie nieszczęśliwéy małżonki, zbrodnia którą w iéy obecności popełniono tak była wielką, tak dalece dla iéy serca dotkliwą — że nie zdolna iest wyrazić co w ten czas cierpiała — wątpi nawet czy to wszystko widzieć mogła, Recenzent nie tylko na szyk wyrazów uważać powinien, ale ieżeli chce dobrze sądzić, niech wchodzi w ducha poezyi, niech dokładnie myśli autora rozbiera.

Arjadna mówi do *Tezeusza* w T. *Kornelu.*

Je te suis . . . mene moi dans quelque isle deserte. . . .

a nie długo potém :

Ote toi de mes yeux. . . .

Możnaż obwiniać nieszczęśliwą *Arjadnę*, że sama nie wie co mówi — czego pragnie?

Utrzymuie Recenzent, że *cechowanie ma tylko mieysce w gospodarstwie.* My zaś sądzimy, że kiedy się mówi ta lub owa cnota, ten lub ów przymiot iest cechą człowieka, można także powiedzieć : *człowiek nacechowany zbrodnią.*

Kiedy *Kamma* mówi do *Synoryxa* :

Poczwaro piekieł godna
Od chwili, w którey łono poczęło cię matki—

chciała przez to wyrazić, że od chwili poczęcia *Synoryx* miał w sobie zarody wszystkich zbrodni, które się potém bardziey rozkrzewiły. Są ludzie których myśl daley iak za koniec wiersza zasiągnąć nie może. Złośliwość i chęć popisywania się dowcipem, nigdy nie będzie *cechą* dobrego krytyka. Nieużywał tey broni *Laharpe*, nie używał iey *Szlegel.* Kto zaś chce iśdź w ślady *Geofroi*, powinien mieć tyle co on dowcipu i smaku, inaczey będzie tylko złośliwym, a to nie iest naypięknieyszą zaletą.

Zgadzamy się, że Monolog *Synoryxa* na końcu drugiego aktu iest pełen zapału, ale wyobrażenia w nim tak są pomieszane, że

przekładamy ostatnią scenę aktu 1go, która lubo nie z taką mocą napisana, nie równie iednak więcéy porusza słuchacza. — Któż się na to nie zgodzi, że *Cyd* w monologu swoim (a który autor pragnął iak widać naśladować) że *Cyd* idąc walczyć z *Sanchezem*, więcéy nie powiedział w ośmiu wierszach, iak *Synoryx* w zostu? — „ Styl mocny i ięd́rny, taki właśnie iaki przystoi Traiedyi, iest ten co ani za wiele, ani za mało nie mówi, co przedstawiaiąc zawsze nowe umysłowi obrazy, nie oddala się na chwilę od ięzyka namiętności." Rozwiązanie *Kammy* iest słabe iak cały układ. Zgon zbrodniarza, a szczególniey zbrodniarza godnego pogardy, żadnego wrażenia uczynić nie może. Nie dosyć iest krew przelać, trzeba nadto aby dusza słuchacza zaięta była osobą, którey krew iest przelaną. — Nie wzruszy widza morderstwo, kiedy to morderstwo popełnione iest na osobie, obojętnéy dla iego serca.

Wytknąwszy błędy, któreśmy w sztuce autora spostrzegli, należy nam tylko zachęcić go, aby w zawodzie swoim nie ustawał, aby więcéy starał się o odcieniowanie główych charakterów, więcéy przywięzywał wagi do sytuacyi teatralnych, więcéy pra-

gnął wzruszyć słuchacza, iak zadziwić go wyszukanemi rymami i wyrażeniami, nakoniec pomniał na to, że:

Chócby Krytyk w sądzeniu zbyt może był śmiały,
Jeźli go nie poprawi, nie uymie mu chwały.

Mitrydat. — Traiedya *Rasyna* w pięciu aktach wiérszem przełożona przez W. Miniewskiego, wystawiona piérwszy raz dnia 29 Listopada.

Nigdy bardziéy iak na wystawieniu téy Traiedyi nie byliśmy przekonani o téy prawdzie, że dobra gra aktorów nay więcéy przyłożyć się może do utrzymania sztuki. Każde dzieło wiérszem napisane czy przełożone, iakkolwiek z innych miar iest godném zalety, będzie nudném, ieżeli wszystkie wiérsze nie będą mocne i harmoniyne, ieżeli ciągłéy nie utrzymuią piękności, ieżeli sztuka nie ma tego niewysłowionego wdzięku Poezyi, który geniusz tylko utrzymać może, a który trudno opisać. Wiérsze aby były dobre, powinny mieć zaletę prózy dokładnéy, wznosząc się nad nią rymem, miarą, melopeią i śmiałością figur. Wiérsze będą słabe, ieżeli przeciw ducho-

wi poetyckiemu błądzą, ieżeli w swoim mechanizmie są pozbawione rozmaitości, wyboru sposobów mówienia, i szczęśliwych zwrotów. Słuszność każe nam wyznać, że *Fedra* nierównie lepiéy iest przełożoną, że w tłumaczeniu *Mitrydata* uderzyła nas wielka niepoprawność stylu niedbałość w rymowaniu, a nawet gramatyczne błędy. Dla tego żałuiemy, 'że *Recenzent Gazety Warszawskiéy* wiele mówi o autorze, nic o tłumaczu. — Powtarzać uwagi *Laharpa*, *Szlegla* i *Geofroi*, nie iest to przynosić korzyść tłumaczowi, wypadałoby raczéy rozebrać w czem tłumacz niższy iest oryginału, w czém na pochwałę zasłużył. Co do nas, życzylibyśmy bardziéy, aby Pan *Miniewski* pisał oryginalnie tak iak zaczął, aniżeli *Rasyna* przekładał. Pan *Szymanowski* rozwinął w roli *Mitrydata* cały swóy talent wymowy. Smiało twierdzić możemy, że *Rasyn* w tym dniu więcéy iemu, iak tłumaczowi publiczne oklaski był winien.

Z sztuk wystawionych prozą, zasługuią na wspomnienie: *Mąż* i *Kochanek*, Komedya w jednym akcie z Francuzkiego przełożona, która wiele na nieporównanéy grze Pani *Kurpińskiéy* zyskała. *Michał* i *Krysia* Komedya w jednym akcie z francuzkiego

przełożona. — *Pustoty Hiszpańskie*, Komedya w 3ch aktach z francuzkiego przełożona. *Nieprzyiaciele stanu małżeńskiego*, Komedya w iinym akcie, i *Oszukuiący oszukani*, Dramma w 4ch aktach, obie sztuki z dzieł Pani *Weissentnrm* przełożone.

Kończąc nasz artykuł o Teatrze, wspomnieć nam wypada, że ze wszystkich młodych artystów, ktòrzy w roku zeszłym po raz pierwszy wystąpili na scenę, naywięcéy obiecuie Pan *Gorecki*. Obyśmy się w nadzieiach naszych nie zawiedli! Oby rozwiiaiący się iego talent komiczny, mógł nam w czasie choć w części powetować stratę *Zòłkowskiego*. G.

O Operach.

Ten rok mniéy był szczęśliwym co do tego rodzaiu sztuk Teatralnych. Oprócz dwóch nowych Oper nie widzieliśmy na scenie naszéy iak tylko dawnieysze wznawiane, a szczególniéy też te, na które Publiczność zawsze z upodobaniem uczęszcza. Do ważnieyszych zdarzeń Opery naszéy należy oddalenie się Pani *Elsnerowey*. Dyrektor Teatru Narodowego powodowany uczuciem praw-

dziwego szacunku, dla iedney z pierwszych śpiewaczek, przeznaczył na iéy dochòd iedno ieszcze widowisko pożegnania. Nikt zapewne więcéy od Pani *Elsnerowéy*, nie zasłużył sobie na te względy, i na tak głośne oznaki powszechnego zadowolnienia, iakie ostatniemu iéy ukazaniu się ciągle prawie towarzyszyły. Dały iéy do tego prawo kilkonastoletnie poświęcenie się scenie Narodowéy, i zaszczytne odbycie tak trudnego zawodu, w którym P. *Elsnerowa* ciągle maiąc pierwszeństwo, aż nadto przy odeyściu swoim przekonała, że znakomity iéy talent trudno zastąpionym bydź może. Strata iéy szczególnie też w wielkich Operach, zapewne i naymniéy znaiącemu się na muzyce, łatwo się da uczuć. Nie uymuiąc zasłużonych względów talentom Pani *Dmuszewskiey* i P. *Aszpergerowéy* w obecnym stanie Opery naszéy, widzimy ile do wrodzonego talentu i niezmordowanego usiłowania potrzeba, ażeby się na dobrego ukształcić śpiewaka, gdy tymczasem i ten sam talent muzyczny, nie potrafi ieszcze innych zastąpić przymiotów, bez których śpiewak, iako aktor w żaden sposób obeyśdź się nie może. Bo ieżeli śpiewak w Operach (serio) nayczęściéy prawie iest boharerem sztuki, iakże

więc zdoła odpowiedzieć swemu powołaniu, ieżeli nie będzie posiadał przynaymniéy połowy tych przymiotów, których po dobrym aktorze wymagamy. Mało zaś mamy *Dmuszewskich* i *Szczurowskich*, coby oba te przymioty tak korzystnie w sobie połączyć mógli. Obadwa są w tym rodzaiu, iż każdego z nich do celnieyszych ozdób Opery Polskiéy słusznie policzyć można. Panna *Stefani* korzystnie rozwiia wrodzony talent a przez to samo i uzupełnia położone w niéy nadzieie. Pani *Kurpińska* obdarzona nadzwyczayną zdolnością do Komedyi, z nieporównanym wdziękiem oddaie w Operach wesołe i żywe role, w których iuż to przez naturalność gry swoiéy, iako też i przyiemność śpiewu powszechne zyskuie oklaski. O Panu *Polkowskim* to powiedzieć można, że niepospolity iego talent nie równieby w większym ukazał się świetle, gdyby gra iego więcéy do natury mogła bydź zbliżoną. Chwalebne usiłowania P. *Weinerta* przekonywaią, iż młodego artystę ciągła wprawa i nieustanna chęć doskonalenia wrodzonych zdolności, zawsze ożywiać powinna. Niech więc pamięta, że im trudnieyszą iest praca, tym chlubnieysze iéy dokonanie. Pierwszy wstęp Pani *Mejerowéy* w roli Xiężnéy Na-

Nawarry (w Operze Jan z Paryża) nie dość że był korzystnym dla téy śpiewaczki, ale nadto rokuie pomyślność dla Opery naszéy. Głos iéy iest mocnym, przyiemnym i zdolnym do rozciągłego śpiewu, dosyć w nim nawet cieniowania i pewności znaleść można. Pani *Mejerowa* zapewne niezaniedba z własnego korzystać talentu, i nietylko że dołoży troskliwego starania o zupełne iego rozwinięcie: ale nadto zwróci ieszcze uwagę i na grę swoią, która wiele ukształcenia i poprawności wymaga. Co do chorów, te powiększéy części wiele ieszcze do życzenia zostawuią, a lubo są w prawdzie niet które Opery w których należną im pochwałę przyznaćby należało, iednakże ciągła tylko gorliwość i coraz większe obeznanie się z muzyką, może ie na tym postawić stopniu, na ktòrymby ie miłośnicy muzyki słusznie widzieć pragnęli. W każdym bowiem względzie mocny śpiew i przywoite głosu stopniowanie, od nienaturalnego krzyku rażącego muzykę, zawsze rozróżnić można. W ogólnosci iednak Opera czyli to ią uważać będziemy co do nowych sztuk wystawionych, czyli też do wznowionych, zawsze z chlubą powiedzieć można, że wielkie czyni postępy. Pomyślne iéy powodzenie niezmor-

dowanéy gorliwości szanownych Dyrektorów Muzyki, *Elsnera* i *Kurpińskiego*, z wdzięcznością przypisać należy. Przystąpmy teraz do szczegołowego rozbioru tych sztuk, które w tym roku były wystawione.

1. *Przed szlubem i po szlubie.* (Nowa Opera w 2ch Aktach.)

Opera ta znana w języku francuzkim pod tytułem (L'Amant et le Mari) iest dziełem Pana *Fetis*, ucznia sławnego *Mehula*. Powodzenie iéy na scenie naszéy, nie tyle było szczęśliwém, ile się spodziewać należało, a chociaż styl muzyki, śpiewy i chóry naywiększą prawie iednaią Kompozytorowi zaletę, przebiia się w nich bowiem nowy gust i nowe piętno. Tłomaczenie iednak téy Opery wymaga większéy nierównie poprawności, wiersze ciągle są słabe; zresztą ieżeli podłożenie wierszów pod muzykę iest trudnem i wymaga pewnéy znaiomości muzycznéy, tedy z drugiéy strony podkładane wiersze powinny bydź gładkie, ażeby nierażiły ucha i nie sprawiały fałzywéy intonacyi. Używanie wyrazów z occego ięzyka wziętych, a tak nędznie przepolszczonych, nie wiele tłomaczowi iednaią zalety.

Aktorowie oprócz szczęśliwéy gry Pani *Dmuszewskiéy* i Pana *Dmuszewskiego*, mało też dołożyli starania, aby ta Opera dokładnie wystawioną bydź mogła.

2. *Cyganie*. (nowa Opera w 3ch Aktach.)

Do tak piękném Poezyi *Kniaźnina*, szanowny nasz ziomek *Franciszek Mirecki* (zostaiący dotąd w Paryżu) dorobił orginalną Muzykę. W kompozycyi iego są poiedyńcze piękności, które naturalnością śpiewu odznaczone, trafiaią do czucia i przyiemne sprawuią wrażenie. Te szczęśliwe mieysca są poiedynczo rozlane w Owerturze, Introdukcyi, w finale pierwszego aktu, w wróżbie Jawnuty Cyganki, i w niektòrych ieszcze śpiewach. Widać także niekiedy i orginalność kompozytora, ale są też części wyłączne, które pełnością harmonii i ścisłem miary zachowaniem nie są odznaczone. Nie widziemy owéy łatwości w śpiewach, utrudnienie ich przez przechody niekiedy rażące, przez zbyt mocny akompaniament, a nawet czasem i przez niestosowne z instrumentowanie, nie wiele się przyczynić mogą, aby prawdziwą orginalność kompozytorowi zieднac były zdolne. Nic bardziéy nie może

bydź sprzeczniéyszym z naturą, iak podeymować pracę w wyrażaniu uczuć prostych, nienaturalnym lub wyszukanym sposobem. Przekonaliśmy się o téy prawdzie słysząc śpiew Chichy owéy mniemanéy Cyganki, albo owe wzniosłe i wspaniałe recitativo Wóyta, który przez nie zapowiedział nam wielką aryą, a któréy przecie wcale niesłyszeliśmy. — Przynaię, że trzeba bydź orginalnym, bo kto nie może iśdź za popędem własnego jeniuszu, ten nigdy dobrym nie będzie kompozytorem. Można i nie naśladować klasycznych wzorów, można nawet sobie oddzielną obrać drogę, którą jeniusz odznaczy, ale nie można bez fałszywego efektu razić czystości harmonii zbyt częstą iednostaynością śpiewu. Wiemy że wszelkie początki są trudne, nikt doskonałym się nieurodził, i że wielkiego potrzeba od natury usposobienia, aby dobrą napisać Operę, lecz z usilnością nabędzie się wprawy, w tworzeniu piękności znaydzie się przyiemność, śpiewy staną się łatwemi, muzyka nabierze większego życia, wzmocnią się kolory w rzetelnem odmalowaniu uczuć, a talent kompozytora oparty na zasadach smaku i prawdziwéy znaiomości kompozycyi muzyczney, zapewni mu zasłużone pochwały. —

To iest coby ogólnie powiedzieć można o kompozycyi Pana *Mireckiego*. Rozbior iéy zaś krytyczny co do zasad sztuki, umieszczony iest w 16. 17. Numerach Warszawianina. Recenzent w właściwym świetle prawdy, ob k poiedynczych piękności, wytknął głównieysze uchybienia, a opieraiąc swoie uwagi na znaiomości kompozycyi muzycznéy, nietylko że trafił do przekonania wszystkich, ale nadto podał sposobność młodym kompozytorom, do korzystania z zdrowych uwag iego. Znawcy muzyki słusznie utrzymuią, że dobremu wyuczeniu, winna ta Opera wiele swoich piękności. Główną rolą w téy sztuce zaymuie Jawnuta Cyganka z Pokucia. W roli téy Pani *Dmuszewska* rozwinęła swóy talent przez nadanie właściwego charakteru grze swoiéy. A Publiczność sprawiedliwa w ocenianiu prawdziwych zasług, wywoławszy ią na scenę, sprawiedliwemi ią zaszczyciła oklaskami.

3. *Flet Czarnoxięzki*. (Opera wznowiona.)

Miłośnicy Muzyki, zawsze z upodobaniem ten sławny utwór *Mozarta* przyimować będą. Tam bowiem gdzie prawdziwy jeniusz piętno swoie wycisnął, wpływ mody mniéy

iest znaczącym.— Taka rozmaitość myśli! iakie coraz to nowe zwroty imaginacyi! i iak niespodziane a prawie niewymuszone przeyścia muzyczne! Zdaie się (mówi ieden z zagranicznych Dzienników „ iak gdyby kil- „ka jeniuszów, równéy wielkości i siły, „ pracowało nad utworzeniem tak wielkie- „go dzieła" W rozdaniu rol wiele tą razą spostrzegliśmy odmian.

Zaroastro grał i śpiewał wybornie. W śpiewach poiedynczych iako też i w Duettach łatwość śpiewu i szczęśliwą modulacyą przyznać należy Pani *Dmuszewskiéy* i Pani *Aszpergerowéy*. Spiew Tamina wiele zyskał przy muzycznym talencie P. *Polkowskiego*. Terzet Dam dworu Królowéy Nocy, mało był zgodny z muzyką, chociaż tego rodzaiu śpiewy naystarannieyszego wyuczenia wymagaią. Jedna tylko Panna *Reppe*, która pracuie nad urobieniem swoiego głosu. Muzyka Fletu Czarnoxięzkiego iest z tych liczby, które nie cierpią żadnych przydatków, pomimo tego iednak, widziemy czasem w naszych Artystach nie pohamowaną chęć tworzenia co raz to nowych piękności, które zamiast podniesienia sztuki, znacznie ią ieszcze osłabiaią.

4. *Przerwana Ofiara.* (Opera wznowiona.)

Już to od nieiakiego czasu daie się spostrzegać chwalebna chęć niektórych naszych artystów, *iż* zamiast zapychania Repertoryum teatralnego, coraz to nowemi tworami, (które z ukazaniem się na scenie upadaią) staraią się raczéy wznawiać dawne sztuki.

A tak miłośnicy Muzyki z zadowolnieniem uyrzeli Fldt Czarnoxięzki, a późniéy Przerwaną Ofiarę. Ostatnia była przeznaczona na dochód młodéy śpiewaczki, która rozwiiaiącem się talentem co raz więcéy uzupełnia położone w niéy nadzieie. Był to pierwszy iéy benefis, ale razem i nayspobnieysza pora, w którey Panna *Stefani* obrawszy sobie piękną, lecz z wielu względów trudną rolę *Mirhy*, na nowo udowodniła co może talent, gdy go niezmordowana gorliwość i praca ciągle ożywiaią. — Styl muzyki *Wintera*, szczególniéy téż w téy Operze iest w rodzaiu poważnym, a razem i szlachetnym. Nie pomierną zaletą piękności, iest ta łatwość naturalna, która przekonywa że to tylko dzieło odznacza się właściwem piętnem doskonałości, gdzie przepisy sztuki nieodstępnie ieniuszowi towarzyszą. Słusznie

mówi *Weber*! „ że wielkie obrazy [potrze-
„ buią twórczego jeninszu, wspaniałości i
„ szlachetności w myślach, przyiemności
„ w ich odcieniowaniu, sztuki w utrzyma-
„ niu ciągu i przyzwoitéy harmonii." są
niektóre myśli w muzyce tak szczęśliwie u-
tworzone, tak przemawiaiące do serc naszych,
iż cc do swego wpływu na czucie, prze-
wyższaią Wymowę a nawet i poezyą. Fran-
cuzi którzy nie wiele smakuią w Niemie-
ckich kompozytorach, przyznali *Winterowi*
orginalność, przyznali mu styl Włoski, a
kilkakrotnem wystawieniem téy sztuki na
wielkim Teatrze Opery w Paryżu okazali,
iż są wolnemi od wszelkich uprzedzeń i
stronnictwa. Główną rolę w téy sztuce sta-
nowi *Myrha*. Rolę tę oddała Panna *Ste-
fani* z przyzwoitą starannością. Gra iéy i
śpiew były zawsze prawie żywe i pełne
akcyi stosownéy. Znawcy odkrywaią w mło-
déy téy śpiewaczce, słodkie, czyste i gię-
tkie tony. Obłąkanie iéy w 2gim akcie by-
ło uymuiące, naturalność ciągle dobremu
zrozumieniu roli towarzyszyła. Przekonała
Panna *Stefani*, że i bez wielkiego rzucania
się i konwulsyinych mdłości, można to miey-
sce oddać nierównie szczęśliwiey, a śpiew
iéy przytłumiony a z obłąkaniem niewinnéy

ieszcze Mirhy tak zgodny. zasługuię na tę pochwałę, że mieysce to oddała z właściwą dokładnością, co iéy też zasłużone zjednało oklaski. Publiczność widząc, że młoda ta Aktorka, przy rozwijaniu talentu śpiewania, niezaniedbuie i gry, w któréy co raz większe czyni postępy, po ukończeniu sztuki wywołała ią na scenę. — Pisarze Niemieccy między rodżaie oper poważnych i wyższego nawet rzędu, częstokroć wprowadzaią iakowegoś śmieszka. który nie tylko że nam nie pomaga do wyiaśnienia sztuki, ale nawet rubaśznością swoią znacznie ią osłabia. Spiewy Pedrylla są w rodzaiu lekkim.

5. *Don Juań czyli libertyn ukarany.*
(Opera wznowiona.)

Są nieśmiertelne twory ieniuszu, które dopóty nie zaginą, dopóki tylko uczucie prawdziwéy piękności ożywiać nas nieprzestanie. Długo znawcy muzyki ścierali się w wydaniu sprawiedliwego sądu, która z Oper naywięcéy przyniosła *Mozartowi* sławy. Dziś upowszechnioną iest opinią, że Flet Czarnoxiężki ma swoie właściwe piękności, zdaie się bydź sztucznieyszym: lecz ustępuie

Donjuanowi co do wielkości myśli, i szczęśliwości odcieniowania. W utworzeniu iego okazał *Mozart* nowy sposób myślenia i uczucia, lecz sobie tylko właściwy. Jeżeli bowiem zakreśla wielkie i wspaniałe obrazy, nadzwyczayność ich uderza nas, nowość zadziwia, moc wyrażenia unosii zachwyca, całość ukończenie, połączenie poiedynczych części, stosunki ich pomiędzy sobą, słowem wszystko okazuie mistrzowską sztukę, i nieledwo że nie naprowadza na tę uwagę, iakoby *Mozart* odkrył to w naturze, co ona przed wszystkiemi ukrywszy, iemu tylko obiawiła. W odmalowaniu namiętności nadaie ich sprężynom taką siłę, tak śmiały obrot, który naturalnością pociąga i zniewala. Wtenczas nawet kiedy mniemamy, że zapał iego ustał już zupełnie, ieden iego pociąg na nowo cały ożywia obraz, i wzbudza na przemian w sercu naszém, żal, miłość i zemstę. Słusznie prawdziwi utrzymuią znawcy, „że „w miarę upowszechnienia Muzyki; w miare „iéy postępu i kształcenia się, Dzieła „*Mozarta* coraz więcéy podobać się będą, „a świat cały zawsze prawie w nich nowe „odkryie piękności.„ Dziś nawet w całéy Francyi i Niemczech uwielbiaią przyiemną Rossiniego śpiewność, lecz wznawianiem

dzieł nieśmieatelnego *Mozarta*, dziwią się ich wielkości i sztuce. Winniśmy wdzięczność P. *Kurpińskiemu*, za staranne iéy wyuczenie. Ci bowiem którzy będąc zagranicą mieli sposobność porównania naszego Teatru z obcym, sami oddaią mu sprawiedliwość, że pomimo odmian i przechodów nayroźliczniejszych, przyśpieszenie gry było właściwe, stłumienie głosu przyzwoite, a Muzyka zawsze pełna i zgodna Czuli to prawdziwi miłośnicy Muzyki, a szczęśliwe oddanie Finału pierwszego Aktu, zapewne każdego łatwo przekonało, ile wznawianie dawnych Oper może bydź pożądaném, ieżeli te podobnie wyuczonemi będą Talent Pani *Aszpergerowéy*, Pana *Szczurowskiego*, i Panny *Ssefani*, podaie sposobność do przyznania im zasłużonych pochwał, przez wzgląd na oddanie wszystkich śpiewów z właściwą czystością. Duet Donjuana z zerliną powszechne sprawił zadowolnienie. Role Donjuana chociaż z wielu względów trudną, wystawił nam Pan *Weinert* starannie. Młody ten artysta co raz więcéy przekonywa, że przez ciągłe zapatrywanie się na dobre wzory na iakich niezbywa naszemn Teatrowi, można się wiele przyłożyć do ukszałcenia własnych zdolności. P. *Polkowski* przy dokładnym śpiewie, zaczyna

korzystać z udzielonych mu uwag, a przez zbliżenie gry swoiéy co raz to większéy naturalności, swierdza nowém doświadczeniem, że chcącemu nie masz nic trudnego. Pan *Jastrzębski* w roli Komandora grał dobrze, a co więcéy piérwszy raz wysrępuiąc w Operze, nie raził naszego ucha, i zawsze prawie był zgodny z muzyką.

O Komedyo Operach (Vaudevillach).

Złe by ten miał wyobrażenie o tém lekkim rodzaiu Sztuki Drammatycznéy, ktoby po nim wymagał, zbyt zaymuiącego przedmiotu, wielkiego układu, rzadkich charakterów, uderzaiących sytuacyi, iednym słowem tych wszystkich przymiotów, które znamionuią sztuki wyższego rzędu. Vaudeville w naturze swoiéy igraszką umysłu nazwać można, cała iego dobróć polega na zręcznem powiązaniu kilku scen dowcipnemi śpiewami, do których Muzyka ani zbyt uczona, ani też zbyt długa w żaden sposob użytą bydź nie może. Deklamacya bowiem śpiewów Vaudevillowych, w cale iest różną od deklamacyi w śpiewach Opery. Na Muzykę

do Vaudevillów, mogą bydź wybierane ułomki z różnych Oper, ale przypadkowym wyborze na to szczególnieyszy wzgląd zwrócić należy, aby zbyteczne z instrumentowanie nie głuszyło wyrazów — Niemniey daią się wprowadzać do Vaudevillów osoby harakterystyczne, lecz te nigdy poważnemi bydź nie mogą, gdyż w takim bowiem razie wyłącznie do Komedyi należą. Trafne uwagi o Vaudevillach umieszczone są w iednym z Numerów Tygodnika Muzycznego. P. *Dmuszewski* iest pierwszym który ich przyswoił naszemu Teatrowi z rzadką trafnością.—W tym roku wystawiono następuiące Vaudeville: Sekretarz i Kucharz, Miłostki Hułańskie, Basza i Niedźwiedź, Mistyfikator czyli Maskarada, i Trzy Upiory Miłostki Hułańskie i Trzy Upiory szczególniéy się iednak podobały, iuż to przez wzgląd na swoią komiczność, iuż też dla tego, że ich poezya iest płynną, Muzyka szczęśliwie dobraną, a sceny zawsze prawie interesuiące. Tłomaczem ich iest Xawery *Godebski*, który przeiąwszy się właściwemi przymiotami tego rodzaiu Poezyi, w gładkim ich przelaniu na ięzyk cyczysty, znacznie się też zbliżył do natury tego oddziału sztuk Dramatycznych.

K. M.

O Koncertach.

1. *Koncert na Violoncelli P. Romberg.*

Po sześciu latach usłyszeliśmy w Stolicy naszéy po drugi raz tego znanego całéy Europie Wirtuoza na Violencelli. Ten zasłużony w świecie muzykalnym mąż z nowem uniesieniem od naszéy Publiczności był przyiętym, a kompozycya i exekucya iego równie iak pierwszą razą powszechne sprawiła zadowolnienie. Jemu to Muzyka winna wydoskonalenie tego miłego instrumentu, i rozprzestrzenienie pola iego tonicznéy mowy. Syn iego iedynastoletni czystością tonow, i na ten wiek niezwykłą precyzyą, wszystkich zadziwił znawców.

Warsz: N. 3.

2. *Pan Donaty i Pani Perroni śpiewacy Włoscy z Akademii Filarmoniczney Bonońskiéy.*

Pan Donati i Pani Perroni okazali się w Teatrze Narodowym w dwóch małych Włoskich sztuczkach. Talent muzyczny Pani Perròni na chlubne zasługuie wspomnienie, głosu więcéy czystego niż mocnego, methody do-

bréy, a nadewszystko znaiomości muzyczney zaprzeczyć nie można. Lecz zdaie się, że Pani Perroni dla tego tylko iako aktorka ukazała się na scenie, ażeby Panu Donnati dać mieysce okazania w tym względzie prawdziwego talentu. Cudzoziemiec ten nie posiada wprawdzie gruntowney znaiomości muzyki, głos nawet który miał dawniey, iuż teraz utracił, lecz za to przez grę pełną komiczności nie przesadzoney, i takiey właśnie, iakiey wszelkie Opery Włoskie Buffo wymagaią, zyskał kilkakrotne oklaski.

N. 67. G. W.

3. *Koncert Pana Sierzyńskiego na Fortepianie.*

Znany z swego znakomitego talentu Pan Würfel, Professor w konserwatoryum Warszawskim, łącznie z swoim uczniem P. Sierzyńskim dał Koncert, w którym ten młodzieniec pierwszy raz dał się słyszeć na Fortepianie. Od kilku lat znany iuż nam Koncert Pana Würfla na ieden Fortepian, słyszeliśmy teraz podzielony na dwa takowe instrumenta. W niem uczeń obok swego mistrza, i wśrod zbytniego nawału harmonii nie mógł się wydać bardzo korzystnie. Po

pierwszym Alegro Panna Stefani i Pan Polkowski śpiewali wcale zgodnie, i z poważną expressyą, Duet Rossyniego z Opery Armida. — Po Duecie P. Sierzyński popisywał się sam ieden. Potróyne oklaski które po waryacyach Meysedera (na Fortepian i Skrzypce) powstały, w większéy części należały się Panu Bielawskiemu. Pan Polkowski dobrże odśpiewał Aryą Rossyniego, po któréy Pan Würfel dał się słyszeć na instrumencie zwanym Eol melodicon. Dotąd niesłyszeliśmy nikogo coby wykazał tyle własności tego instrumentu. Zakończyło Rondo z powyższego koncertu, również na dwa Fortepiana przerobione.

Ner 6. G. W.

4. *Koncert Panny Parys.*

Salomea Hrabianka Parys, na dochód Towarzystwa Dobroczynności daiąc Koncert, okazała swóy talent w śpiewie, graniu na Fortepianie i na Arfie. Publiczność z radością przyięła ten dowód szlachetności serca zacnéy amatorki, któréy znakomity talent liczne odebrał pochwały.

Ner 141. S. G. W.

5. *Koncert Pana Kaczkowskiego na Skrzypcach.*

Pan Joachim Kaczkowski w Koncercie danym w Teatrze, iako Ziomek a razem i Artysta mile był przyięty od naszéy Publiczności. Wrodzony iego talent tyloletnią pracą ćwiczony, w wielu mieyscach dość szczęśliwie odanych, okazał że ciągła wprawa może pokonać wszelkie trudności. — Niemnieyszą Pan Kaczkowski zjednał sobie zaletę z wielu swoich kompozycyi, tak na Skrzypce iako i na Fortepian, przez co nawet szczególniéy znany iest za granicą.

6. *Koncert na Flecie Pana Gohl, z konserwatorium Pragskiego.*

JPan Gohl z konserwatoryum Pragskiego, dał dwa Koncerta na Flecie, i za każdym razem z upodobaniem był słuchany. Talent tego młodego Artysty rokuie naypomyśnieyszą na przyszłość nadzieię. Sam czas iedynie i ciągła gorliwość, potrafią to ieszcze rozwinąć i uzupełnić, czego mu ieszcze do doskonałości brakuie.

Ner 181. G. W.

7. *Koncert na Skrzypcach Pana Boucher, Pierwszego Skrzypka Króla Hiszpańskiego.*

Pan Boucher nie iest z rzędu Skrzypków Seryo, utworzył sobie rodzay zupełnie oddzielny, to iest rodzay komiczny, iemu tylko właściwy. Umie on wdzięcznie na swym instrumencie śpiewać, czego dał dowody w Koncercie Viottego, osobliwie też w rozciągłym Adagio, w którym zaiął serca nayz mnieyszych nawet znaweów, a Rondo tegoż Koncertu sprawiło powszechne zadowolnienie. Waryacye Rodego iakeśmy ie teraz słyszeli, nazwaćby można waryacyami Pana Boucher na waryacye Rodego, gdyż zacząwszy od Thema, wszystko było na iego przekształcony sposób. Pan Boucher iest duchem przekształcicielem. W iego ręku każdy utwór doznać musi przemiany. Zakończył dosye zabawnym Polonezem z burzą własney kompozycyi.

Ner 195. G. W.

O Muzyce.

Obok wzrostu Nauk pięknych i Literatury, Muzyka co raz też więcey znayduie

wielbicielów. — Postęp iéy widoczniéyszy, a z postępem cywilizacyi tak zgodny, dostatecznie nas przekonywa, że pod szczęśliwym wpływem pokoiu, wzrasta coraz większa chęć do udoskonalenia pięknych Kunsztów. — Człowiek w zbudzonych przez muzykę uczuciach, prócz wielu innych tę szczególniéy odnosi korzyść, że uszlachetniaiąc własne iestestwo, tém bardziéy zbliża go do uprzyiemnienia towarzyskiego życia. — Założenie Konserwatorium Muzycznego w Warszawie, słusznie policzyć można do ważnych instytucyi Rządowych, które maią za cel ułatwić sposobność młodzierzy Kraiowéy, aby ta rozwiiaiąc własne zdolności, tém samém sposobiła się na dalsze dla Kraiu usługi. Swiatły Rektor tegoż Konserwatoryum, znany przez swoie zasługi i gorliwość, przy pomocy rylu biegłych Professorów, zapewnia naypochlebniéysze na przyszłość nadzieie, iż powyższy Instytut godnie odpowie oczekiwaniom Rządowym.

Towarzystwo Przyiaciół Muzyki Kościelnéy i Narodowéy, złożone z nayznakomitszych w Stolicy Amatorów (*) w tym roku

(*) *Towarzystwo to w Kościele XX. Piiarów istnieie iuż przeszło lat 10. Za-*

przez zaprowadzenie niektórych potrzebnych odmian większą liczbą członków powiększonem zostało. — Wzrost iego, coraz pomyślnieysze dla Muzyki Kościelné zapewniaiąc nadzieie, przekonywa oraz, ile ono opiece Rządowéy. i ile też szczególniey winno est gorliwości niektórych członków. — Zapewne cel tak szlachetny, który powodował założycielem iego, znaydzie na przyszłość dzielne dla siebie wsparcie. — Obok tego Towarzystwa wielu szłnownych Ziomków, stała się o coraz większe upowszechnienie Pieśni Religiyno. Polskich. — Pieśni Religiyne naszych znakomitszych rymotworców, same przez się zdolne są do wielkich wrażeń, gdy iednak zręcznie dorobiona Muzyka, przez naturalność śpiewu i piękność harmoniy, doda iéy nowych powabów, wrażenie to staie się nierównie dzielnieyszym, obudza czucie, porusza naytwardsze serca, i unosi myśl człowieka aż do wielkości nieskończonego Stwórcy. (**)

łożycizlem iego iest Jozef Elsner *teraźnieyszy Rektor Konnserwatoryum Warszawskiego.*

(**) *Tego rodzaiu Muzyki Kościelnéy mamy piękny przykład w Kościele Panien* **Kanoniczek.** *Pan Karol Kurpiński,*

Wieczory Muzyczne w sali Towarzystwa Dobroczynności.

W tym roku celnieysi amatorowie Muzyki utworzyli nowy rodzay wieczorów Muzycznych. Odbywaią się one raz w tygodniu, to iest w Srodę, w sali Towarzystwa Dobroczynności. Cała Orkiestra złożona z osób znaiomych z talentu muzycznego, powiększona wielu tuteyszemi artystami, uprzyiemnia te wieczory odegraniem pięknieyszych Ouvertur, Symphoniy, Koncertów i wszelkiego rodzaiu muzykaliów. Znaczna wprawa i precyzya i kie każdemu rodzaiowi exekucyi tworów klassycznych zdaią się towarzyszyć. przekonywaią dostatecznie, że miłośnicy muzyki w tych zabawach przyiemne dla siebie znayduią zadowolnienie.

Cwiczenia Muzyczne w Konserwatoryum.

Młodzież Kraiowa złożona powiększéy części z Uczniów Królewsko-Warszawskiego U-

---

Mistrz Kapeli Jego Cesar. Król. Mci, do znakomitszych w tem rodzaiu Poezyi, dorabia stosowną i tkliwą muzykę, a Chór śpiewaiących przy towarzyszeniu organów i puzanu, z właściwą ią oddaie przyiemnością.

niwersytetu, i z uczniów Konserwatoryum; ożywiona chwalebną chęcią doskonalenia się w Muzyce, uzyskawszy sobie pozwolenie od Wyso Komis. Rządo. Wyzn. Relig i Ośw. Publicznego, (w przytomności Rektora Elsnera) zbiera się w dni niedzielne, iako dni wolne od Nauk, dla wspólnego ćwiczenia się w muzyce. Każde ćwiczenie wyłącznie składa się z Ouvertury i naymniéy z dwòch Koncertów. Niektórzy Uczniowie rozwiiaiąc swą zdolność co do kompozycyi Muzyczném, dali tego dowody przez ułożenie kilku pięknych Polonezów. Na szczególniéysze w tym względzie zasługuią wspomnienie Polonezy Jozefa Stefaniego (syna). Odznaeza ie właściwa śpiewność, iako też zręczne i stosowne z instrumentowanie. Tego rodzaiu zabawy muzyczne przekonywaią o gorliwem usiłowaniu młodzierzy Kraiowéy, która stopniowo oswaia się z pięknemi tworami harmoniy, a naywięcéy o troskliwości Opiekuńczego Rządu, który ią hoynie swoią pomocą wspiera.

K. M.

Kilka słów o pismach peryodycznych, i dziełach w roku przeszłym drukiem ogłoszonych.

Przy dobroczynnym wpływie pokoiu i opiece Rządu, nie przestaią się podnosić nauki. Uniwersytet Warszawski należący do nayświetnieyszych epok panowania Alexandra, sposobi młodzież do różnych posług społeczności, a uczeni Professorowie nieznanémi dotąd dziełami zbogacaią ięzyk i Literaturę. Nigdy z większym zapałem nie brano się do pisania, iak w obecnych czasach. Tak Polak okazawszy swą dzielność w Olbrzymich rozprawach Europy, ubiega się ieszcze o palmę Minerwy!

Jeżeli liczba pism peryodycznych miarą iest Oświecenia publicznego, nigdyśmy ich więcéy nie mieli Z początkiem upłyni nego roku uyrzeliśmy ich piętnaście. Z nowo zapowiedzianych Dziennik Nadwiślański pod redakcyą S. *Krępowieckiego* i A. *Niemirowskiego* dla niedostateczney prenumeraty po kwartale przestał wychodzić; Mucha Warszawska po wyyściu pierwszego Numeru, także ustała. Istnieią dotąd: Pamiętnik, Bronisława, Angloman i Warszawianin (pierwsze pismo w swoim rodzaiu), którego wydawca

Xawery *Godebski* połączył się z *Kicińskim*, i od nowego roku iednocząc cele dwóch pism, wydawać będą Wandę. Angloman niedawno się zjawił, po dalszych Numerach będzie można sądzić o iego powodzeniu.—

Kuryer Warszawski od dwóch lat bytu swego, naywięcéy maiący podobno czytelników, zaleca się wyborem wiadomości, o naydrobnieyszych donosi szczegółach. Przyiemno iest miłośnikóm Oświaty widzieć ludzi prostych z ciekliwością po kramikach nawet i na ulicy odczytuiących Kuryera. Pośpiech z jakim to to pismo wychodzić musi, wymawia czasem zdarzaiące się pomyłki.

W Wilnie sześć pism wychodzi peryodycznych, w Krakowie trzy w Lwowie dwa, w Poznaniu dwa.

Wdzięczność należy się od nas szczególniey PP *Kraterowi*, *Królikowskiemu* i *Raabskiemu* wydawcom pism peryodycznych, we Lwowie i Poznaniu, iż pod rządem obcym, staraią się o zachowanie ięzyka Oyczystego, téy naydroższéy cząstki narodowości.

Na rok następuiący zapowiedziane są 4. pisma peryodyczne: Lech, Piast, Kuryer Damski pod redakcyą A. Brzeziny, Dziennik Rolniczy pod Redakcyą P. Flata Dyrektora

Instytutu Agronomicznegu w Marymoncie. Z dzieł wydanych w przeszłym roku celnie sze są: Podróż do Turcyi przez H. Raczyńskiego w dwóch tomach in folio w wrocławiu. Autor nieszczędził kosztów na ozdobne i piękne wydanie, pewną ilość exemplarzy przeznaczył na rzecz ubogich.

Monumenta regum Poloniae Cracoviensia oddział I. staraniem i nakładem Kommissyi Oświecenia. Wyciny pomników narodowych wraz z ich opisem w czterech ięzykach ważnemi są dla Historyi, i obcych o zabytkach naszych świecą.

Zbiór pamiętników Historycznych o dawnéy Polsce Tomów III. przez J. U. Niemcewicza. Mąż ten wielbiony od swoich rodaków, słynący z obywatelstwa i nauki za granicą bez przerwy pracuie, nad wydobyciem pomników Historyczbych swego narodu, które posłużą do ułożenia całkowitych i obszernych dzieiów Polskich.

Tak ważne dzieło zasługuie na wsparcie ziomków, i aby go wszyscy czytali; bo iak mówi Cyceron: *nulli mihi satis eruditi videntur, quibus nostra ignota sunt.*

Pism Jana Sniadeckiego Tom. IV. Nie można dosyć zalecać młodzieży czytanie dzieł Sniadeckiego. Gruntowność, iasność a nade-

wszystko czystość języka są naywyższą ich ozdobą.

Wiadomości Historyczno - Krytyczne do dzieiów Literatury Polskiéy przez Józefa Hr. Osolińskiego Tom III.

Portrety wsławionych Polaków. Piękne to i kosztowne dzieło z pochwałą wspominane w zagranicznych pismach, przez Walentego Sliwickiego wydawane, należyć będzie do naycelnieyszych pamiątek narodu. W roku zeszłym wyszedł oddział V. obéymuiący Portrety: Xięcia Adama Czartoryskiego, Andrzeia Zamoyskiego, Michała Sokolnickiego i Stanisława Mokronowskiego. Zycie A. Zamoyskiego bezimiennie Redakcyi nadesłanem zostało. Zycie S. Mokronowskiego napisał Kajetan Koźmian Rad. S. M. Sokolnickiego Karol Milewski.

Roczników Towarzystwa Przyiaciół Nauk Tom XV. Prawda Ruska przez *Rakowieckiego* Tom. II. Kronika Lechitów i Polaków przez Godzisława Baszkę miana dotąd za Kronikę Bogufała z rękopismu Wilanowskiego Tom ieden. Wybor Poezyi Alexandra Pope przez Ludwika *Kamieńskiego*. Z resztą odsyłamy czytelników do Gazety Literackiey gdzie żadne z dzieł nie iest pominionem.

O WDZIĘCZNOŚCI,

przez Hr. Ségura.

Gdyby wdzięczność była tylko Cnotą, nie dziwiłbym się nad iéy rzadkością; lecz iest razem roskoszą, iedną może z naysłodszych iakich dusza doznawać zdoła, i nie poymuię, iak nie czułym bydź na nią można.

Jedna to iest roskosz, która się nigdy z wstydem i żalem nie miesza. Można się iéy odać bez boiaźni, i iak powiedział La Bruyere „ nie masz w świecie pięknieyszego zbytku nad zbytek wdzięczności.

Ta cnota nastręcza wiele innych; naprzód Sprawiedliwość, która ie wszystkie rodzi, i wszystkie przymioty, które ią czynią lubą, dobroć, skromność, delikatność, stałość. Jeśliś się przekonał, iż Człowiek iaki okazał się wdzięcznym dla swego dobroczyńcy, nie potrzebuiesz żądać od niego innych świadectw moralności.

Wystrzegay się uważać za występek człowiekowi, że był nazbyt wdzięcznym dla twego nieprzyiaciela, winieneś mu swòy szacunek a nie zawiść, uczyń raczéy sobie z nie-

go przyiaciela, i ieśli zdołasz tego dopiąć, niech ci się zdaie, żeś znalazł wiernego stróża i bogaty skarbiec.

Nie tak myśli duch stronnictwa, ślepy, iak wszystkie namiętności, pogardza przeciwnéy strony cnotami, które w swoiéy uwielbia.

Niewdzięczność, obwinienie, zdradę nawet szanuie i sławi, kiedy mu są przydatne. Honor i sprawiedliwość zdaią mu się podłością, ieśli mu szkodzą.

Interes iedynym iego prawidłem, według którego mierzy dobre i złe, występek i cnotę.

Egoizm iest naypodleyszym i naynikczemnieyszym z duchow stronnictwa.

Tak Egoista, nigdy nie iest zawdzięczaiącym, atramentem zapisuie złe wyrządzone, a ołówkiem świadczone dobrodzieystwa — Udaie niekiedy wdzięczność, bo ta cnota iak inne ma swoich hipokrytów, lecz to iest wdzięczność interessu nie czucia, pochlebia dobroczyńcy, ile się spodziewa nowych od niego dobrodzieystw. Są ieszcze wdzięczności, zgłodniałe, umieraiące z czczości, gdy im się zawsze nie daie.

Łakomy i dumny, koniecznie są nie wdzięcznemi, gdyż nigdy nie mogą osiągnąć ile pragną.

Niestali są niewdzięcznymi w miłości; trwa ich wdzięczność dopóki się spodziewaią; pokazuie się niewdzięczność, skoro wszystko otrzymali.

Dobroczynność pospolitszą iest niż wdzięczność, duma to nasza iest iéy powodem. Daiący używa wyższości, którą mieć sądzi nad odbieraiącym. Zobowiązany z przykrością znosi tę podległość, często się z niéy otrząsa, zrywa związki sądząc iż skruszył pęta, i wyobraża sobie, iż iest swobodnym będąc niewdzięcznym.

Także czemu trudno wierzyć, tworzy się często dobroczynność z nieprzyiaciół: próżność szuka pozorów, uwolnienia się od wdzięczności, nienawidzi ona prawie dla tego, aby nie musiała kochać Znałem pewnego człowieka dosyć szczęśliwego w zobowiązywaniu sobię ludzi, nie wielu mu to przebaczyło: lecz chcąc pozbawić go nagrody ich przywiązania, nie mogli go wyzuć z roskoszy, że im dobrze uczynił, a iest ona tak słodka, iż świadczyłby nanowo gdyby się w podobnym znaydował położeniu.

Jest to wielka roskosz, powiedział La Bruyere, *spotkać oczy tego, któremu się coś wyświadczyło*. Tak podług mnie ponieważ odbieraiąc dar iaki, tak żywą sprawia

się roskosz dobroczyńcy, iest też nieiaka wspaniałość w odebraniu.

Serce szlachetne i wdzięczne, wié iaką czyni ofiarę odbieraiąc, ono samo poznaie rozciągłość zaciągnionych obowiązków, lecz z drugiéy strony, wielką odnosi korzyść nad niewdzięcznym. Seneka sprawiedliwie uważa, *iż niewdzięcznik raz tylko używa dobrodzieystwa, którego zawsze człowiek wdzięczny używa.*

Cyceron przywodząc to zdanie Hezyoda: iż z lichwą należy odpłacać dobrodzieystwa, porównywa duszę wdzięczną, do ziemi urodzaynéy, która więcéy wydaie niż wzięła.

Rozumiem, iż przywiązanie iest naywyższą nagrodą, iaką można opłacić dobrodzieystwo. Tak iest to razem i wielkim błędem, i wielkiém nieszczęściem odbierać od tych dobrodzieystwa, których nie można ani szacować, ani kochać; bo stawiamy się przezto między niewdzięcznością a obłudą. Wdzięczność iest słusznie uważana od Cycerona *za nayohydnieyszy z występków*; szkodzi mówi on, *całemu światu, gdyż zniechęca wspaniałość.* Tak niewdzięczni są nieprzyiaciołmi nieszczęśliwych.

Prostotą iest wierzyć wdzięczności dworu, Senatu, ludu, wszelka istota zbiorowa

nie może bydź wdzięczną, iest to Cnota indywidualna. Głuchy i niemy Massieu bardzo dobrze określił wdzięczność (pamięć serca). Istota zbiorowa ma wiele głowy, a wcale nic serca.

Mówią często o niewdzięczności Królów, niewdzięczność ludów, obszernieysze daie pole do deklamacyy i wyrzutów. Arystydes, Temistokles, Sokrates, Scypion i mnostwo Bohaterów czyli dobroczyńców Narodów, przez nią było poświęconych.

Gmin iak dzieci, lubi tłuc swoie cacka, nie zna umiarkowania, w zbyteczności sobie tylko podoba, przechodzi koleią z entuzyazmu do zawiści, dzisieysze iego bożyszcze staną się iutro iego ofiarami. Tak iest niepodobną rzeczą zachować iego przychylność, iak ustalić niestałość wiatrów. — Tym bezpiecznieyszym staie się w swoich odmianach, iż iest wolny od wstydu i wyrzutu, indiwiduum nkrywa się w motłochu, które się niczego nie rumieni.

Tym więcéy dotyka nas wdzięczność, im z wyższego mieysca pochodzi. Monarcha podnosi się w oczach naszych, w miarę im więcéy się zbliża ku ludzkości. Nic nie okazuie się godnieyszém podziwienia, iak Król

zawdzięczaiący; z roskoszą widzimy potęgę uznaiącą związki i siłę ulegaiącą iarzmu serca. — Sławny Mężyków, wystawiał życie swoie w jednéy walce, i krew przelewał w obronie Pana swego Piotra Wgo. Ten polubieniec łączył do świetnych przymiotów wielkie wady, iego chciwość i duma nie miały granic, obracał na swoię korzyść niezmierne Summy, na potrzebę powszechną przeznaczone. Gdy wyiechał z Petersburga z Cesarzem, który z nadzwyczaynym pośpiechem zdążał do Astrachanu, dla zaięcia i oblężenia tego miasta, dowiedział się w drodze, iż go oskarżono, że Monarcha wiedział dokładnie o nadużyciach swego ministra. — Milczenie i posępna postać Monarchy, którego znał nie zgiętą surowość, zwiastuią mu nie łaskę; zdaie mu się, że iuż iest strąconym ze szczytu dostoieństw, na ohydę i niedolą: puszcze Syberyi, samotność długiego wygnania, topor grożący głowie, uderzaią na przemian iego wyobraźnią; krew się zapala, wielka powstaie gorączka. — Zatrzymuie się w ubogiéy lepiance, i bawi tam trzy tygodnie, pogrążony w okropném obłąkaniu. Obudza się nakoniec, wodząc na około chaty wzrok niespokoyny, zdaie się iż go wszystko opuściło,

ieden Człowiek iest przy nim, ieden go człowiek opatruie, ieden głos daie mu pocieszaiące uwagi, ten głos iest iego Monarchy, tym człowiekiem iest Piotr Wielki,

Widok ten niespodziewany, powraca mu życie i siłę, łzy gorące oblewaią oblicze, i pada u nóg Monarchy, który go podnosi. Wielki Boże, zawoła, *to ty iesteś Nayiaśnieyszy Panie.* „Tak od trzech tygodni nie odstąpiłem tego łóżka.” Co ty mnie kochasz ieszcze! ty mi przebaczyłeś! Niezapowiedziałeś śmierci wi nemu? Nieszczęsny, rzecze Piotr ściskaiąc go; Czy możesz mniemać abym zapomniał iż mi życie ocaliłeś?” Tak szlachetny charakter, nie okupuiesz wszelkich błędow zarzuconych Cesarzowi, ktory swe cnoty winien sobie samemu, przywary wiekowi, chwałę własnemu tylko geniuszowi? W głębi duszy wielkiéy prawdziwie, naypewniéy można znaleśdz cnotę, a tą iest wdzięczność.

Uczucie wdzięczności i przyiaźni było każdego czasu w naszéy Oyczyznie w poszanowaniu. Braterstwo broni, było tylko ciągłą zamianą poświęcenia, posług wdzięczności; śmierć sama koniec iéy kładła. I nietracąc tego tytułu brata, ktòrego przedział godności nie dozwalał, któż kiedy lepiéy

dopełniał iego powinności, iak Henryk i Sully. Pierwszy przedawał własne dobra na wsparcie Króla, drugi poświęcał przyiacielowi pochlebców i metressy, pozwolił podrzeć wyrok na swéy słabości wyciśniony, i lękał się po iednym sporze, którego niesądzono aby mu przebaczył.

Wpływ który przyganiaią Francuzom z ulegania Kobietom, i ich zalotności rycerskiéy, pochodzą z długiego nałogu wdzięczności dla płci, która nas pielęgnuie w niemowlęctwie, uprzyiemnia młóde lata i pociesza w starości.

Gaulowie oddawali Kobietom pewny czci gatunek. — Plutarch powiada, że gdy Gallia była trapioną przez woynę domową, i stronnictwa dybiące na wzaiemną zgubę, niewiasty Gallów rzuciły się pośrzód nich, pogodziły i osądziły nieporozumienia z naywiększą słusznością. Gdy Annibal przebywał Gallią, roskazał brać Kobiety Galskie za Sędziów ieżeli Kartagińczykowie rościli sobie iakie użalenia przeciw Gallom. Matka z mlekiem daie synowi naypierwszą naukę wdzięczności. — Niewdzięczność iest występkiem przeciw naturze: zwierzęta nawet są wdzięcznemi. — Dobry Lafontaine w Baykach swoich o gołąbiu i mrówce, ropusze i

Iwie, naśladował tylko historyą. Któż nie zna Historyi o Lwie i niewolniku Rzymskim? Słoń i pies dostarczaią nam tysiąc przykładów, któreby ludzi zawstydziły. Nosimy w duszach naszych piętno Cnót słodkich, które wyryło przyrodzenie, a duma ie sama zaciera?

Ponieważ ta duma iest powszechną, nic na nieszczęście niemasz pospolitszego na świecie iak niewdzięczność; Baykopis o tém powiedział.

Gdyby wszystkich niewdzięcznych na świecie potępić wypadło? komużby można przebaczyć?

Przyiemny Delile wydał wyrok niemniéy surowy, w oburzeniu poetycznem mówi:

Ale Bogom nieśmiertelnym próżno zadłużeni; ileż dusz bez pamięci, a serc nieuiszczonych; szczęśliwy ten śpiewak przyrodzenia przypisuie wdzięczności pierwszy hołd oddany Niebu, i w sercu to swoim bez wątpienia wynalazł tę myśl prostą i tkliwą.

Tak wdzięczność pierwszych utworzyła Bogów.

Wszystko zdawałoby się nas unosić do wdzięczności, przez pociąg słodki i nieprzezwyciężony, gdyby się nic nie sprzeciwiało téy skłonności, lecz wyznać należy, iż często sam dobroczyńca, zamienia dobro-

brodzieystwo w krzywdę, a w ciężar wdzięczność. — Upokarza tych, ktòrych obowiązuie, urąga się świadcząc. — Wiele ludzi daie, mało umie dobrze dawać, i iak powiedział Charron: „Chęć dobroczyńcy więcéy dotyka niż dobrodzieystwo.

Serce to miłuiemy a nie rękę. Ten ktòren tylko ręką daie, ma tylko prawo do małéy wdzięczności, i niszczy ią gdy iéy wymaga. — Darmo trzeba świadczyć, z lichwą oddawać.

Moraliści kr śliliby w szczegòlach powinności obowiązanego i dobroczyńcy. Mnie się zdaie, iż iedną z pierwszych dla daiącego iest, zapomnieć co daie, a dla odbieraiącego przypominać to i głosić.

Gdybym był Artystą, malowałbym dobroczynność z zasłoną iako wstyd kładąc palco na iéy ustach iako milczenie; a wdzięczność przeciwnie z trąbą iako sławę.

Są atoli pewne okoliczności, w ktòrych taiemnica, pomnaża zasługę wdzięczności.

Xiąże Nassau ważne uczynił przysługi Zabielle, ktòry ie opłacił nayczulszém poświęceniem. Pewnego razu przy stole w przytomności licznych spółbiesiadników, Xiąże winem i ròzmową zagrzany, przymòwił oficerowi. — Ten głębokie chowa milczenie.

W kil-

w kilka dni Xiąże Nassau uderzony iego posępnością, i przypominaiąc sobie wyrządzoną mu zniewagę, wyznaię, rzecze, moią winę; za późno ią nagrodzić, i wiem, że przyiaźń wstrzymuie cię od zemsty, lecz winienem twemu honorowi iedno wynagrodzenie, iakie nie obecność świadków twego pokrzywdzenia nie podobnym teraz czyni. Biymy się.

Przystaię, zimno odpowiedział Polak! Wychodzą z pistoletami na mieysce walki. Sławnym był oficer w Polszcze z swoiéy zręczności, pewnym był, iż o trzydzieści kroków talar przestrzeli. Stawaią w odległości dwunastu krokow. Zabiełło, który pierwszy miał prawo strzelać, mierzy długo do przeciwnika, strzela i nie trafia. Zadziwiony Xiąże ciska broń, bieży do przyiaciela, porywa za pistolet, ogląda i woła: „ Sprawiedliwy Boże! przeczułem to, gdym został chybiony; twoie pistolety były prochem nabite? Niestety! odpowie Zabiełło, miałyż bydź kulą nabiiane przeciw memu dobroczyńcy.

Uściskali się dway przyiaciele, a Xiąże Nassau głosi ten rzadki znak wdzięczności, któryby w grobie Zabiełły był zagrzebany, gdyby go serce przyiaciela nie przeniknęło.

Wdzięczność iest iest iednym z naypię-knieyszych owoców przyiaźni, te dwa czucia iednoczą się i mieszaią; co iest daleko trudnieyszą i rzadszą rzeczą, to pobudzić wdzięczność nieprzyiaciela; aby odnieść to zwycięztwo, potrzeba się samemu zwycię-żyć, oprzeć się namiętnościom, które popychaią do zemsty, słuchać wspaniałości, która łaskawość doradza.

Naymędrszy z ludzi Sokrates mawiał: „ że naywiększa zręczność Króla, nie zależy na dobrze czynieniu swoim przyiaciołom, a źle nieprzyiaciołom, lecz na zniewoleniu przez wdzięczność nieprzyiaciół, aby się stali dobrymi przyiaciołmi.

Prawdziwa łaskawość zależy nie na przebaczeniu, lecz na zapomnieniu. Znayduią się gatunki przebaczeń, które obrażaią. Wyciskaią krzywdę zamiast zacierać, i zabiiaią wdzięczność wymagaiąc iey. Montaigne żyiący za czasów burzliwych, mawiał z oryginalną otwartością: „Większa część naszych ugod w dzisieyszych sporach są ohydne i kłamliwe: szukamy tylko ocalać pozory, zdradzamy i wypieramy się prawdziwych chęci naszych, barwiemy sprawy: nienawidząc cząstek które mi konieczność przecina.” Miał

słuszność : Zyczliwość iest zasadą, istotą, zasługą dobrodzieystwa ; dar albo przebaczenie, są iakby przydatkiem i iego ozdobą.

To samo dzieie się z wdzięcznością, czucie a nie czyny ią utwierdzaią : można dawać nie będąc dobroczynnym, i wypłacić się nie będąc wdzięcznym.

Wdzięczność iest draźliwa, ponieważ iest delikatna, odpowiada szacunkowi nigdy iéy nie rodzi dobroczynność na los wykonana. Dobroczynność dworska iest iak dworzanie : gardząc niemi używamy ich łaski.

Co czyni naywięcéy niewdzięcznych to dobre rady, mówią one prawdę, a drażnią namiętności. Co wzbudza powszechnie wdzięczność to pochwała : naysubtelnieysza miłość własna; iest zawsze głupią na tę fałszywą monetę, mieści ona w sobie fałsz przystępuiący do szacunku albo przyiaźni, który uwodzi. — Pewien człowiek dowcipny, któremu zarzucano powolność dla pochlebcy powiedział naiwnie : ,, Wiem iż mnie oszukuią, ale mi się to podoba.

Bardzo wiele Osób publicznych, użala się niesprawiedliwie na niewdzięczność tych, ktorych zobowiązali. Szafuią tem co do nich

nie należy, skarbem publicznym, a nie udzielaią co iest ich własnością, szacunku, zaufania, przyiaźni.

Wypłacaią iak pieniądze z podziękami, wstęgi z pochlebstwem, dym z kadzidłem: sądzimy się nie obowiązanemi względem nich, i mamy słuszność.

Wiele iest ludzi chcących zawsze kłaśdź dobrodzieystwa iak talary w wysokiey nazbyt korzyści, dla tego wiele doświadczaią bankructwa.

Dobroczynność nie powinna nadto dać uważać dobrodzieystwa, i iak mówi Charron, „nie należy aby wdzięczność pozwalała im się starzeć.

Chcesz dopełnić łatwo wszelkich naydrobnieyszych obowiązków dobroczynności i wdzięczności, masz pewne, iasne, krótkie prawidło, zapisane iest ono w naymoralnieyszéy z książek, iednem słowem kochay.

Odkąd kochamy, iesteśmy dobremi, odkąd iesteśmy dobrymi, chcemy bydź i iesteśmy kochani. — Dobrodzieystwo interessowane może ci dadź służalca, dobrowolne iedna ci przyiaciela. — Dobrodzieystwa możnych

są więzami, dobrodzieystwa z dobroci, są naysłodsze z związków.

Od czasu długich niezgod nauczyli się ludzie i wyczerpali wszelkie środki szkodzenia, zdaie się iż zapomnieli środków poiednania się, łączenia, i obowiązywania. Zawiść sama pokazuie pamięć, wdzięczność nie zna iéy wcale. — Niestety tak mało dni mamy do przepędzenia na ziemi! nie traćmy ich w nienawidzeniu siebie.

Wyiątek z Podróży do Laponii.

O Lapończykach.

Laponia (Sameland) inaczéy od kraiowców (Samenolmai) zwana, iest krainą górzystą, zewsząd wodą oblana. Z jednéy strony ukazuią się góry wiecznym przywalone śniegiem, niknące w obłokach, z drugiéy niedostępna przepaść i rozpądliny przerażaią boiaźnią każdą żyiącą istotę. Dla tego nierównie pewniéysze a razem i dokładniéysze mamy podania o ludach Azyi i Afryki, iak o niektórych północnych narodach Europy. Zdaie się że te krainy chciało przyrodzenie odłączyć od wszystkich części świata, widziemy tu zakres, za który mało kto dotąd przestąpił, a lubo zdarzało się, iż żeglarze w śród trudów i niebezpieczeństw przedzierali się w głąb północy, większa ich część albo ulegała przykrościom tamecznego klimatu, albo powróciwszy, swego pobytu słabe potomności zostawiła ślady. Prócz wielu innych klęsk iakie przykremu i niezdrowemu klimatowi przypisać należy, choroba szkorbutu iest

w swych skutkach nayokropnieyszą. Zdaje się iż w miarę posuwania się ku biegunowi północnemu, okropność iey iest daleko smutnieyszą w swych skutkach. Choroba ta zależy na zepsuciu krwi, która w początkach same tylko dziąsła zaraża, lecz w końcu swóy zgubny jad rozszerza po całym ciele człowieka. Wielu udręczeni tą słabością, w śród samey nawet żeglugi w naywiększych boleściach rozstaią się z życiem. Ci których przyrodzenie iest wytrzymalszém, dobiiaią do brzegów, a na samym ich wstępie znayduią roślinę zwaną Warzęchą, która odwraca całe niebezpieczeństwo tey choroby, i niszczy iey wewnętrzną siłę. Tym to sposobem ręka Opatrzności udziela we wszystkiém zaradczych środków, i wśród samego nieszczęścia nieodstępnie towarzyszyć zwykła. — Wzrost Lapończyków nieprzenosi $4\frac{1}{2}$ stopy. Twarz ich szeroko płaska, policzki wklęsłe, oczy małe do połowy otwarte, usta nabrzmiałe, włos czarny i szorstki mężczyzni mało co zarastaią, cera ich twarzy iest ciemno-brunatna. Główną tego przyczyną iest nieczystość mieszkańców, i

ciągły dym; w pośród którego żyć są przymuszeni. Kobiéty mało co w urodzie przewyższaią mężczyzn, brak zaś wrodzonéy piękności staraią się zastąpić użyciem koloru niebieskiego lub żółtego, którym pospolicie twarz swą maluią. „ Ustąpi wszel-
„ kie podziwienie, mówi Richardson (dla
„ czego Lapończykowie w całéy swoiéy
„ powierzchowności, nie maią naymnieysze-
„ go pociągu, owszem ieszcze są odrazą
„ dla cudzoziemców) ieżeli na to zwró-
„ cimy uwagę, że wszystkie narody pół-
„ nocne, pod iednym mieszkaiące klima-
„ tem, tak nędzne prowadząc życie, i tak
„ nędznego używaiąc pokarmu, nie mogą
„ wydawać ludzi czerstwych posiadaiących
„ właściwe znamiona południowych mie-
„ szkańców. Skoro więc różność powie-
„ trza, rodzay gruntu, ukazuią główną ró-
„ żnice w roślinach, i onę psuią lub pole-
„ pszaią dla czegożby toż samo klima, i ro-
„ dzay pokarmu, nie były istotną przy-
„ czyną różnicy plemion rodu ludzkie-
„ go....?" Lapończykowie pozostali dotąd przy swoiém nomadycznym sposobie życia. Pospolicie dzielą ich podróżnicy na

Strzelców i Pasterzów. Piérwsi w śród lata przemieszkuią nad iezioram, żyią rybołostwem; na zimę zaś przenoszą się do lasów, i trudnią się polowaniem. Są zręcznymi strzelcami, dzikie ranifery wilki i lisy pałkami zabiiaią, posiadaiąc rzadki ten przymiot, iż każdego z nich na łyżwowych trzewikach w naywiększym dopędzaią biegu. Sposób ten życia nadaie im szczególnieyszą moc i zręczność. Druga klassa mieszkańców trudniąca się hodowaniem zwierząt, przechodzi z trzodami z mieysca na mieysce, bawi się rzemiosłami, wyrabia z drzewa sprzęty domowe, sanki do uieżdżania raniferów, słowém nie tylko że gładko ie wyrzyna, ale nadto upiękrza ie ozdobami z kości, cyny, i rogu. Niektórzy z nich do znacznego przychodzą maiątku, licząc w swéy trzodzie i do tysiąca raniferów. Kobiéty dzierzgaią sieci suszą ryby i mięso, doią ranifety, robią sér, garbuią futra, rozdzieraią żyły zwierząt na nici, ciągną drót cynowy, szyią i farbuią suknie. Pokarmem Lapończyków są ryby suszone, mięso ranifetów, napoiem zaś woda i krew z psów morskich. Zamiast chle-

ba i mąki trą na proch ryby suszone, i ciasto z niego wyrabiaią. Przyrodzenie Laponii opatruie nadto mieszkańców w pewien rodzay ptastwa wodnego, zwanego tłuściozkami. Ptak ten całym swoim składem, podobieństwem i wielkością, zbliża się do łabędzia. Ma on wprawdzie skrzydła iak i inne ptaki, lecz te niezdatne są do lotu, i służą mu zamiast wioseł do śpiesznego pływania. — Oprócz tłustości którey do lamp używaią, mięso iest wyborne, piór do obwiiania strzał używaią, słowem kraiowcy ciągną z niego wielorakie korzyści. Z Królestwa roślin nayważnieyszym płodem iest roślina Warzęchą zwana, liście iey i nasiona są iedyném a razem i nayskutecznieyszém lekarstwem przeciw szkorbutowi. Ranifety maią wielkie podobieństwo do naszych jeleni, ale daleko są od nich większe, i mocnieysze. Rogi iego pomimo nadzwyczaynéy swéy rozłożystości, w tył się zakrzywiaią Lapończykowie zaprzęgaią ie do sanek, a szybkość ich iest nie do poięcia, niektórzy utrzymuią, że i do 30 mil na dzień łatwo ubiédz mogą. Sprzęty domowe u Lapończyków

składaią się z miedzianych i żelaznych kotłów, z naczyń drewnianych, i wozków do polowania i rybołostwa służących. Mieszkania ich tym sposobem są budowane, iż ie z łatwością z mieysca na mieysce przenosić można; zamiast dachu robią plecionki z gałęzi iodłowych, które pokrywaią grubém suknem, lub skórą zwierząt. W obrębie chaty na środku iest ognisko, nad nim zaś wydrążony otwór, który za komin a razem i za okno służyć im może. W jednéy chacie i do 20 ludzi mieścić się zwykło, w zimie dla ciepła wewnątrz zawieszaią futra zwierząt dzikich. Oprócz Renów które są u nich nayważnieyszém źrzódłem bogactwa narodowego, maią naczynia srebrne, pierścionki, kolczyki, znaią iuż nawet i pewną zamianę pieniędzy, lecz błędne życie przymusza ich często zakopywać podobne sprzęty, a gdy śmierć ich zaskoczy, rzadko się zdarza, ażeby ie znowu wynaleść mogli. Ubiór Lapończyków iest prosty. Suknia ich opięta z ciasnemi rękawami, długość iéy nie przechodzi kolan. Możnieysi maią ią wykładaną futrem lub bramowaną malowanemi, cętkami różnych

kolorów. Zapinaią się pasem skorzanym, pokrytym blachą cynową lub mosiężną, u którego pospolicie zawieszaią krzesiwo, faykę, i woreczek z tytuniem. — Obuwie składa się z twardych trzewików, z przodu zakrzywionych. Długość ich dochodzi do półtora łokcia, podeszwa z drzewa, a środek przedzielony iest cienkiem żelazem. W takowym obuwiu podpieraiąc się żerdzią okutą, przebywaią z szybkością góry lodu i śniegu. Z takową zaś łatwością ślizgaią się po łodzie, iż często dopędzaią w swym biegu i naydziksze nawet zwierzęta.

Lapończykowie z Szwecyą Rossyą i Danią znaczny prowadzą handel, sprzedawaią im futra, a zakupuią sukna, żelazo i płody ziemne. Podatki Rządowi w futrach opłacaią. Język ich nie ma podobieństwa do żadnego z Europeyskich, z taką zaś przykrością wymawiaią syllaby iż podobny rodzay mówienia, znacznie do wycia zwierząt iest przybliżonym. Zamiast pisma, używaią hieroglifów, które uważane co do właściwego ich znaczenia samym nawet kraiowcom trudne, sa do odgadnienia. —

Szwedzi, Duńczykowie i Rossyanie niezmierną sobie zadawali pracę, aby wykorzenić bałwochwalstwo a upowszechnić wiarę Chrześciiańską. Usiłowania ich iednak nie wzięły pożądanego skutku, bo chociaż w niektórych mieyscach przyięto chrzest, iednakowoż dla tego nie odstąpiono błędów pogaństwa. Słusznie mówi Bryer „ że ludy zostaiące w piérwotnym „ stanie dzikości, maią iakąś skłonność „ wierzyć w bytność iednego lub więcéy „ złych duchów. Gdy więc przyrodzonych „ skutków nie są zdolnemi obiąć i natu„ ralnym sposobem ie wytłumaczyć, przy„ pisuią to istotom wyższym, ci więc któ„ rzy ich działania tłumaczą, zupełną ich „ pozyskuią ufność.” I tak Lapończykowie chociaż wierzą w Jubmela to iest Boga powszechnego, władaiącego poiedynczemi Bóstwami, które są rozproszone w ziemi, ogniu, w wodzie, i powietrzu. złym iednak ieniuszom więcéy przypisuią mocy, a niżeli samemu Twórcy. I dla tego staraią im się podobać przez zabobonne obrzędy, usiłuią gniew ich odwrócić przez składanie ofiar, i pragną ich stałą dla siebie

pozyskać opiekę, przez rozliczne gatunki zaklęcia i szepty. Oszuści przepowiadający przyszłość za pomocą złośliwych duchów, z któremi udaią, iż w ścisłéy zostaią przyiaźni, łudzą lud prosty, i z uderzenia bębenka wróżą o szczęściu lub klęskach.

Niektóre Pokolenia strzelców Lapońskich wystawuią sobie Boga w postaci Rossyyskiego żołnierza, w zielonym mundurze. Bozek zaś Czor podług ich mniemania ma nieokreśloną nad duchami władzę, wyobrażaią go w postaci starca z młotem w ręku, na ukaranie przestępnych. Za pomocą czarodzieyskiego bębenka okrytego tysiącem hyroglifów, wiedzą o czynach obcych Narodów, zlewaią na swych nieprzyiacioł choroby, i wszelkiego rodzaiu klęski. - Pod czas zaćmień Xiężyca wydaią krzyki, dla uwolnienia go od napaści złych duchów, które w ich przekonaniu połknąć go usiłuią. Zamiast Kościołów maią święte góry. Mieysca te są straszne dla samych nawet kapłanów, nie zbliżaią się do nich bez poprzedniego złożenia ofiar, a w bliskości ich wzbronionem iest mieszkać, tym bar-

dziéy polować. Celem ich ofiar iest odwrócenie chorób, zarazy ranifetów i niepłodności małżeństw. Wielu z nich umieraiąc zakopuią pieniądze w ziemi, w tém przekonaniu, że i w przyszłém życiu mogą im bydź pożyteczne. Zwyczay ten w przepisach religiynych zaród swóy bierze. Rodzice według swego przekonania koiarzą małżeństwa, liczba ranifetów na posag przeznaczona, stanowi główne przymioty panny. Młoda oblubienica odbiera złożone sobie dary, a Rodzice dopiero z nich sądzą o przywiązaniu i zamożności ubiegaiącego się o rękę córki. Przed obrzędem weselnym oyciec z przyszłym zięciem udaią się na polowanie, i ieżeli ten okaże swą zręczność w strzelaniu, może bydź pewnym że związek ten doydzie do pożądanego celu. Młoda oblubienica w dniu weselnym w licznym gronie panien odprowadzoną bywa na górę świętą, gdzie Czarnoxiężnik z wnętrzności zabitego ranifeta wróży o przyszłości. Poczém rozpuszczaią iéy włosy i odprowadzaią do domu Oyca w którym iuż oczekuią ią przyiaciele i krewni. Dobrowolne umowy między Ro-

dzieciami zaczynaią się na piciu gorzałki. Jeżeli przyymą ten dar od Rodziców oblubieńca, w ów czas pokazuie się, że mu szczerze sprzyiaią. W przypadku zerwania umowy, wracaią gorzałkę i podarunki. — Robienie sukien i odzienia iest szczególnem zatrudnieniem kobiet. Ubiór mężatek wiele ma w sobie oryginalności, krótką sukienkę spinaią szeroką przepaską, za którą równie iak i mężczyzni chowaią faykę i tytuń. Wierzchnią część ciała chustką pokrywaią, która w około futrem iest obszytą. Czapki ich są karbowane, w kształcie zawoiu, na którym są ozdoby z blaszek cynowych, lub kolorowego sukna. Na biesiadę weselną każdy z zaproszonych przynosi z sobą napóy i iedzenie. Wszystkie potrawy są razem zastawione, a każdy to sobie wybiera, do czego większy ma apetyt. Spiewy, tańce, muzyka kończą weselny obrzęd, po którym młode małżeństwo, przez cały rok przy rodzicach mieszkać iest przymuszone. Przy urodzeniu dziecięcia, oyciec daie mu parę Ranifetów, a wszelki z nich przychowek iest własnością do iego dziedzictwa przynależną. Możniey-

si zaś w miarę swego maiątku uposażaią dzieci, Mężowie mogą wprawdzie opuszczać żony, lecz dana za nie wartość iuż się więcey nie wraca. Holendrzy opisuią nam ten Naród, iako dziki, porywczy do gniewu, gnuśny, ale przy tym ludzki. — Kradzież i zabóystwa nie są u nich znane. Dla cudzoziemców wiele grzeczności okazuią. W obcowaniu są żywi, lecz niedowierzaiący. W handlu wiele dali dowodów podstępu i podłości. W towarzystwie gdy kto z nich mówi, inni słuchaiący ruszaią ustami, tak właśnie iakby to sobie powtarzali. Miłość Oyczyzny w wysokiem posiadaią stopniu, i pomimo tylu niewygód i tak nędznego życia, iednakowoż chętnieby krew przelali, gdyby tego była potrzeba, w obronie kraiu swego.

K. M.

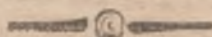
Anegdoty.

Pewien Jegomość skłóciwszy się z drugim, ustawicznie powtarzał: Oho! nie dam ia ci grać sobie na nosie, nie dam ia ci grać sobie na nosie. — Ale cicho (zawołał tamten) Jak to cicho? myślisz że mnie potrafisz za nos wodzić?... — Ale zmiłuy się (rzecze mu do ucha) wszakże ty nie masz nosa — a prawda!... i zamilkł

Ciszéy! wołał Burmisirz na ratuszu. Jeżeli Waepanowie chcecie abym was wysłuchał, to milczcie.

Wstaway prędzéy rzekł Pan do sługi. — Ale mam wstać, kiedym się ieszcze nie przeżegnał — A to się przeżegnay i wstaway. — Tak, kiedym się ieszcze nie wyspał.

Biedny iestem, mówił ieden do drugiego; nawet nie mam co na grzbiet włożyć. A to ia ci dam wiązkę słomy rzekł tamten, i będziesz ią mógł sobie zawsze nosić na grzbiecie



Fraszki.

Pochlebstwo ma bydź gorsze od trucizny, a iednak z iakąż to roskoszą ludzie pożywaią ten zabiiaiący przysmaczek.

Czy iest błoto, czy nie ma, birbanci zawsze są zaszargani.

U iednych zawsze świta w głowie, a u drugich znowu nieustanna północ panuie.

Kto po piianu żyie, ten po piianu i umiera, a to według owego przysłowia. „ Jakie życie, taka i śmierć „

Dobra żona, osładza życie, a zła uczy cierpliwości; każda więc ma swoią zaletę.

Pewien Jegomość musi teraz na starość smażyć sobie głowę, która mu się nie dowarzyła za młodu.

Pewien Jegomość zamiast basetli stroi swoią żonę, ale ona tak mu gra za to, że go aż uszy bolą.

Pieniądze są mieczem w ręku szalonych, ale w ręku piiaków, to się przemieniaią w gorzałkę, porter, wino i t d.

Powoli! powoli! czegóż tak zacinasz konia i pędzisz iak szalony?— Panie, trzeba umykać, (rzekł furman) aby nas nie dognali wierzyciele.

Po co też to ludzie ustawicznie suszą sobie głowy nad nauką (mówił pewien głupiec) Zapewne odpowiedział drugi, my obadwa niczegośmy się nie uczyli, a i tak mądrzy iesteśmy.

Niech się co chce dzieie (mówiła żona do męża) ia muszę bydź panią na moich śmieciach—O! ieżeli ci o to tylko chodzi (odpowiedział mąż) to ci pozwalam bydź panią na śmieciach całego świata.

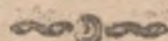


Dawne czasy.

Boday żyły dawne wieki
Gdy robić nie było trzeba
Gdy miodem płynęły rzeki
I manna padała z nieba.

Dziś iak na złość insza moda
Choć pracuią głodnyś ieszcze
W rzekach tylko sama woda
Z nieba lecą śniegi, deszcze.

LEGIONISTA.



Duma przez X. G.

Milczenie w całéy naturze
Słabe światło gwiazd przyświeca,
A chmura wróżąca burze,
Zakrywa tarczę xiężyca.
Rycerz waleczny i młody
Wróciwszy z długiey wyprawy,
Wita oyczyste zagrody,
Te dawne pomniki sławy.

O ziemią droga Lechicie!
Rzekł bohatyr rozczulony,
Polsko! tyś mi dała zycie!
Jam walczył dla twéy obrony!
Na próżno wierne ci syny,
Piersiami cię zasłaniali,
Wzrosł Cypris, zwiędły wawrzyny,
Ulegli rycerze stali.

Jak kiedy w morskie bałwany,
Okręt wściekła nurza fala,
Statek z niego oderwany,
Część drżących maytków ocala,
Tak garstka naszéy młodzieży
Rzuca oyczyste siedlisko,
I pod obce znaki bieży
Utrzymać kraju nazwisko.

Waszem męztwem innych ludów
Wolność na ziemi wzrastała,
Lecz za tyle krwi i trudów
Cóż oyczyzna korzystała,
Na smutne wasze mogiły,
Ni oyczysty kwiat kto rzuci.
Ni przedmiot za życia miły,
Pogrzebową pieśń zanóci.

Legły gmachy znamienite,
Na wzniosłym grzbiecie Wawelu,
A z niemi łupy zdobyte
Na możnym nieprzyiacielu,

Na mieyscu zwycięzkich znaków,
Dzikie chwasty wiatry chwieią.
A oczy prawych Polaków,
Zwrócić się na nie nie śmieią.

Pierwsze światło zorzy błysło,
A ieszcze wsparty na stali,
Przed rzek naszych matką Wisłą
Rycerz na losy się żali —
W tém się na ciemne niebiosy,
Promienie słońca rozlały,
Umilkł Rycerz, a łzy rosy
Z łzami się iego zmieszały.

Balon i Ptaki.

Puszczamy się ptaki!
W napowietrzne szlaki.
Kto dzielniéy latać będzie,
Kto wyżéy osiędzie.
Wrzeszczał Balon wzdęty,
Gdy miał bydź podcięty,
Na te krzyki, dla igraszki,
Zleciały się wszystkie ptaszki.
A czworonogie ciekawe,
Chciały widzieć całą sprawę.
Lecą... iuż lecą... każdy się sili,
Balon przegonił wszystkich w iednéy chwili.
Szumny w zapędzie dla większéy zalety,
Już ściga słońce, xiężyc, planety.
Gdy nadto biegu rozpościera żagle
Runął nagle...
A tak ów dumny i od wszystkich chwalon:
Pełżaiąc Balon.
Zamiast co osieść na Niebie,
Uyrzał ptaki w powietrzu: a na ziemi siebie.

A. M.

TABELLA

Odchodu i przychodu Poczt Konnych iako i Wozowych z Warszawy i do Warszawy: z wyszczególnieniem dni i godzin.

Nro 1.

Poczta konna Kaliska, Poznańska i Toruńska; odchodzi w Poniedziałek o godzinie 6téy, i we Czwartek o godz: 6. wieczór. Na Ożarów, Błonie, Sochaczew, Łowicz, Pniew, Kutno, Głażów, Kłodawę, Koło, Konin, Słupcę, do Xięstwa Poznańskiego, Berlina, całych Niemiec Połnocnych, Francyi, Hollandyi *i t. d.* z Koła do Kalisza. — Z Sochaczewa na Kocierzew, Gombin, Gostynin, Kowal, Brześć, Łowiczek, Toruń, Bydgoszcz, Chełmno, Grudziądz, Kwidzyn, Gniew, Czczew do Gdańska. — Ta Poczta bierze z sobą wszelkie listy do Płocka, Lipna, w Brzeskie Kujawskie, Płockie, Ino-

wrocławskie, Gnieźnieńskie i Chełmińskie, do Prus Zachodnich i do Pomeranii etc.

Z Poznania i Kalisza przychodzi w Niedzielę i Czwartek zrana o godzinie 1széy do 3ciéy. Toruńska zaś w Poniedziałki i Piątki o godzinie 4 do 5 w wiecz.

Nro 2.

Poczta wozowa Kaliska i Poznańska, tym samym traktem iakkonna, odchodzi we Srzodę o godzinie 10téy rano. Przychodzi w Poniedziałek od godziny 9. do 12. w południe.

Nro 3.

Poczta wozowa Toruńska i Płocka, tym samym Traktem iak konna, odchodzi w Sobotę o godzinie 12téy w południe. Przychodzi w Piątek o godzinie 6 w wieczor.

Nro 4.

Poczta konna Wrocławska i Krakowska, odchodzi we Srodę i Sobotę wieczór o godzinie 6, na Raszyn, Zabiąwolę, Mszczonów, Chrzczonowice, Rawę, Lubochnią, Wolborz, Piotrków, Mzurki, Różniatowice. Łąki, Widawę, Wielgie, Naramice, Wieruszów, Kempno do Wrocławia - całego Szląska Pru-

skiego, Czech i Saxonii — do Częstochowy, w Sieradzkie i Wieluńskie.

Do Krakowa. Ną Raszyn, Tarczyn, Starąwieś, Mogielnicę, Nowemiasto, Drzewicę, Opoczno, Końskie, Radoszyce, Łopuszno, Małogoszcz, Sieńsk, Zarnowiec, Iwanowice do Krakowa. — Z Końskich do Kielc — z Krakowa do zachodniey Galicyi, Morawii, Węgier, Czech, Austryi, Włoch i Turcyi. Z *Wrocławia* i t. d. przychodzi w Poniedziałek i Piątek o godzinie 2 do 3. po południu. Z *Krakowa* w Sobotę od godziny 8. do 10tey zrana.

Nro 5.

Poczta konna Wrocławska. Odchodzi tym samym traktem iak konna raz w tydzień we Wtorek o godzinie 10tey przed południem. Przychodzi we Wtorek od godziny 4téy do 6téy w wieczor.

Nro 6.

Poczta wozowa Krakowska. Odchodzi tym Traktem iak konna raz w tydzień w Sobotę o godzinie 6tey w wieczór. Przychodzi we Czwartek od godziny 10téy do 11téy zrana.

Nro 7.

Poczta konna Petersburgska, Grodzieńska i Królewiecka. Odchodzi w Poniedziałek, w Piątek zaś tylko Petersburgska i Grodzieńska o godzinie 8méy zrana. Na Jabłonnę, Zegrze, Dzierzenin, Pułtusk, Rożan, Ostrołękę, Miastków, Łomżę, Stawiski, Szczucin, Graiewo, Raygrod, Raczki, Suwałki, Rutkęł, Kalwaryą, Maryanpol, Prenny, Alexotę do Kowna, na Wilno do Petersburga. — Z Łomży na Tykocin, Białystok do Grodna. — Z Pułtuska (*w Poniedziałek tylko*) na Maków, Prasnysz, Mławę, Neidenberg do Królewca i całych Pruss Wschodnich. Z Jabłonny do Nowodworu i Modlina.

Z Królewcą przychodzi we Srodę o godzinie pół do 4téy zrana. Poczty zaś Petersburska i Grodzieńska, przychodzą w Poniedziałek i Piątek o godzinie 4. do 7. rano.

Nro 8.

Poczta wózowa Petersburgska, Grodzieńska i Królewiecka. Odchodzi tym samym Traktem iak konna raz w tydzień we Czwartek o godzinie 8. rano. Przychodzi w Niedzielę o godzinie 3ciéy po południu.

Nro 9.

Poczta konna Lubelska, odchodzi raz w tydzień w Sobotę w wieczór o godzinie 6. Na Jeziornę, Górę, Mniszew, Ryczywoł, Kozienice, Granicę, Puławy, Markuszów, Lublin, Piaski, Krasnystaw, Stary Zamość do Zamościa. Z Kozienic na Jelnię, Radom, Iłżę, Ostrówiec do Opatowa.

Tą Pocztą odchodzą wszelkie listy w Sandomierskie, w Galicyą, do Lwowa, Polesia, Wołynia, Ukrainy, Podola, i do Państwa Tureckiego. Przychodzi w Sobotę o godzinie 10. do 12. w nocy.

Nro 10.

Poczta wozowa Lubelska. Odchodzi tym samym Traktem jak konna raz w tydzień we Wtorek o godzinie 12 w południe. Przychodzi we Czwartek od godziny 7. do 10. rano.

Nro 11.

Poczta konna Terespolska, odchodzi raz w tydzień we Wtorek o godz: 2giey po południu. Na Miłosne, Mińsk, Porzewnicę, Siedlce, Miedzyrzec, Białę, Zalesie, Terespol do Brześcia Litewskiego — Z kąd odchodzi tylko konna do tamecznych Prowincyy

Rossyyskich. Przychodzi we Wtorek od godziny 7méy do osméy zrana.

Nro 12.

Poczta wozowa Terespolska. Odchodzi tym samym traktem iak konna, raz w tydzień w Sobotę o godzinie 2giéy po południu do Brześcia Litewskiego, tamecznych Prowincyy Rossyyskich i Moskwy etc. Pzzychodzi w Piątek od godziny 10. do 12. w nocy.

Notandum. Listy wszystkie do Expedycyi konney Poczty nalężące, godziną; Pakiety zaś i pieniądze, które wozową Pocztą odesłane bydź maią, dwiema godzinamiprzed odznaczonémodeyściem Poczty przyymuią się; do Pocz zaś z rana o godzinie osméy odchodzących, dniem wprzody do Expedycyi oddawane bydź powinny.

